



Kurier

STYCZEŃ 2005

Rok XV Nr 1/167

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



GWIAZDORSKA JOLA

W numerze:

- * PANI DANUSIA - WSPOMNIENIA
- * GWIAZDORSKA JOLA
- * BOBOWICKO w NIEMCZECH
- * PAMIĘTAJCIE o OGRODACH
- * WYWIAD z WETERYNARZEM
- * PLEBISCYT na SPORTOWCA 2004 r.



Na obwodnicy praca wre

• KALENDARZ • KALENDARZ • KALENDARZ • KALENDARZ •



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**ŻYCZĄC POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO W NADCHODZĄCYM NOWYM
ROKU, ZAPRASZAMY PONOWNIE DO ODWIEDZENIA
NASZEGO LOKALU...**

Jacek i Beata BĘŁZ



URODZENIA

1. Jureczko Szymon s. Andrzeja i Adriany
2. Rosińska Ewa c. Marcina i Katarzyny
3. Mielczarek Gabriel Andrzej s. Piotra i Natalii
4. Skowrońska Natalia Katarzyna c. Grzegorza i Ewy
5. Tarnowski Piotr s. Pawła i Aleksandry
6. Dębski Igor s. Roberta i Magdaleny
7. Nakonieczna Weronika Magdalena c. Jana i Katarzyny
8. Kostecka Wiktoria Joanna c. Marcina i Anny
9. Wyruszyński Grzegorz s. Grzegorza i Anny
10. Salej Szymon s. Tomasza i Iwony
11. Leśniak Angelika Weronika c. Radosława i Anny



w styczniu kino Świt zaprasza

06 - 08. 01. 2005r.

godz. 17⁰⁰ „Obcy kontra Predator” USA od 15 lat
 godz. 19⁰⁰ „Teksańska masakra piłą mechaniczną” USA od 15 lat

13 - 16. 01. 2005r.

godz. 17⁰⁰ „Rybki z ferajny” USA 1/2
 godz. 19⁰⁰ „Rybki z ferajny” USA 1/2

20 - 23. 01. 2005r.

godz. 17⁰⁰ „Bridget Jones: W pogoni za rozumem” USA od 15 lat
 godz. 19⁰⁰ „Bridget Jones: W pogoni za rozumem” USA od 15 lat

27 - 30. 01. 2005r.

godz. 17⁰⁰ „Niemamocni” USA 1/2
 godz. 19⁰⁰ „Wesele” Pol. od 15 lat

ZGONY

1. Pade Aleksander ur. 1921 zam. Międzyrzecz
2. Borys Kazimierz ur. 1934 zam. Międzyrzecz
3. Rakocy Stanisława ur. 1925 zam. Międzyrzecz
4. Piątysek Stanisława ur. 1919 zam. Międzyrzecz
5. Suwaiczak Czesław ur. 1933 zam. Międzyrzecz
6. Krajcer Leon ur. 1938 zam. Międzyrzecz
7. Sroka Stefan ur. 1927 zam. Międzyrzecz
8. Franckiewicz Andrzej ur. 1955 zam. Międzyrzecz
9. Pacholak Zofia ur. 1925 zam. Międzyrzecz
10. Nawrot Mieczysława ur. 1916 zam. Międzyrzecz
11. Żaguń Wanda ur. 1953 zam. Międzyrzecz
12. Merdas Anna ur. 1923 zam. Jagielnik
13. Starkowski Florian ur. 1918 zam. Międzyrzecz
14. Nędzy Zofia ur. 1921 zam. Kalawa
15. Jedynak Aniela ur. 1936 zam. Nietoperek

UWAGA CZYTELNICY!

Upierzejmie zawiadamiamy, że w styczniu 2005r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia **17 stycznia**. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się **13 stycznia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji**.

Muzeum w Międzyrzeczu



zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* **Dział sztuki:** Portret trumienny

* **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza

* **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

* „Współczesna szopka ludowa”

* „Radosnych Świąt, Dosiego Roku - na kartach pocztowych z lat 1945-2003”

Wystawy można obejrzeć w godzinach otwarcia Muzeum.

Muzeum czynne:

- poniedziałek, sobota zamknięte

- od wtorku do piątku 9-16

- niedziela 10-16

Ponadto:

- 2 stycznia (niedziela) zamknięte

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do obejrzenia wystawy pt. *Radosnych Świąt, Do siego Roku na kartach pocztowych z lat 1945-2003*.

Z pewnością najwięcej pocztówek wysłała się w grudniu. Oczywiście z życzeniami świątecznymi i noworocznymi. Blisko wiek

temu, w epoce, w której przestrzegano form towarzyskich, a przesyłanie życzeń było wyrazem zarówno pamięci, jak i grzeczności i nie wypadło nikogo pominać, pocztówki miały charakter nostalgiczno-patriotyczny: ulan, tęsknota, płatki śniegu w marzeniach zamieniające się w opłatki. Pierwsza polska pocztówka świąteczna została wysłana w 1912 roku. Karty pocztowe to wdzięczny temat do kolekcjonowania, chętnie zbieramy kartki świąteczne ze względu na mnogość motywów, kompozycji i technik. Tematyka jest niezwykle szeroka, np. Rodzina Święta w Betlejem, sympatyczny Mikołaj, słodkie aniołki, stroik świąteczny, gwiazda betlejemka czy zimowy krajobraz - to ulubione motywy świąteczne widniejące na pocztówkach wysyłanych znajomym z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wybór konkretnej pocztówki zdradza o jakich świętach marzymy - tradycyjnych, spędzonych w gronie domowników czy z dala od rodziny np. w górach na nartach. Wydawcy kart zarówno dawniej jak i dziś prześcigają się w pomysłach, karty są



*Христос Родився!
 Щиросердечні побажання
 Радісних Свят Різдва Христового
 та
 Щасливого Нового Року!*

wszystkim Prawosławnym i Grekokatolikom z naszego Miasta i Gminy

zyczy
 Radakcja
 „Kuriera Międzyrzecznego”

piękniejsze, efekowniejse, często autorami projektów graficznych są znani plastycy, ilustratorzy książek, jak np. Jan Marcin Szancer, Antoni Uniechowski, Zbigniew Rylichki, Janusz Grabiański, Maria Orłowska-Gabrys i inni. Ich ilustracje ujawniają głęboką wiedzę z zakresu obyczajowości, historii i kultury a stworzone przez nich postaci i krajobrazy stanowią nieprzemijającą wartość. Inną grupę pocztówek stanowią reprodukcje malarstwa i rzeźby o charakterze religijnym, zaś ogromny podziw wzbudzają karty malowane stopą i ustami przez osoby niepełnosprawne, dla których ulubionym motywem stał się krajobraz zimowy. Kolejną liczną grupę stanowią fotowidokówki posiadające kolorowe winiety (ornamentalna, figuralna ozdoba graficzna) otaczające czarno-białe widoki zabytkowych budowli, krajobrazów i scen rodzajowych. Ekspozowane karty polskie i zagraniczne wykonano kil-

koma technikami: metodą druku (jedno lub wielobarwne), fotografii, ręcznie malowane, wykonane za pomocą wyklejank z materiałów roślinnych - pocztówki wytwórcy z Międzyrzecza (słoma, trawa, liście) czy technik mieszanych, ozdobione brokatem. Znaczna część zbioru prezentowanego na wystawie pochodzi z bogatej kolekcji kart okolicznościowych należących niegdyś do pionierki międzyrzecznego szkolnictwa - Janiny Jucz. Muzeum w Międzyrzeczu dziękuje rodzinie p. Janiny Jucz za udostępnienie materiałów na czas wystawy.

Muzeum zwraca się do osób posiadających karty świąteczne (bożonarodzeniowe, noworoczne, wielkanocne) o bezpłatne przekazanie ich celem wzbogacenia muzealnych zbiorów. Karty posłużą do przygotowania kolejnych wystaw. Wszystkim, którzy odpowiedzą na nasz apel serdecznie dziękujemy.

Z przeszłości Międzyrzecza

Dzieje jednego kościoła i domu za mostem

W miesiącu październiku 2004 roku prasa lokalna doniosła, że podczas rozbiórki kamienicy na rogu ulicy Chrobrego i Waszkiewiczza w Międzyrzeczu robotnicy odkryli pod gruzami parteru i w fundamentach ludzkie groby. Dla mieszkańców obeznanych z tysiącletnią historią Międzyrzecza nie stanowi to sensacji. Co rusz ziemia odkrywa tajemnice z przeszłości, które wzbogacają i uzupełniają wiedzę o mieście.

Zburzona kamienica, jak i następne dwie przy ulicy Waszkiewiczza na wprost ulicy Winnica pobudowane zostały w końcu XIX wieku na dawnej posesji cmentarnej i kościoła Św. Jana Chrzciciela, a później Św. Jana Niepomucena. Wymieniony kościół leżał w środku posesji cmentarnej (patrz plan Winnicy). Dokola kościoła był cmentarz

postarać się, żeby obok klasztoru w osadzie zbudować inny kościół. Tyle mówi legenda, a może i prawda, bo Bolesław Chrobry polecił po śmierci Pięciu Braci wybudować w pobliżu klasztoru kościół. W XIII wieku pobudowano w osadzie kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela i stał się on kościołem pełniącym funkcje duszpasterskie dla osady. W roku 1276, w spisie księży w Międzyrzeczu wymieniony jest ks. Wrocław, kapelan kościoła Św. Jana.

Najstarszy zachowany dokument, który odnosi się do omawianego kościoła pochodzi z 1417 roku. „Piotr Lubiechowski zapisał w tym roku na swych dobrach na rzecz Św. Jana Chrzciciela za mostem dwa floreny czynszu od kapitału 20 florenów ustanowionej fundacji”. Zapis był przeznaczony dla Jerzego i jego spadkobierców, pracujących jako altarzyści przy kościele Św. Jana Chrzciciela przed Międzyrzeczem. Czytamy w tym tekście: „Jerzy, altarzysta kościoła Św. Jana i jego następcy będą otrzymywali kwotę czynszową co roku w uroczystość Św. Wojciecha”. W roku 1474 miasto Międzyrzecz i okolice dotknęło straszne nieszczęście – zostało spalone i splądrowane przez wojska króla węgierskiego – Macieja Korwina i księcia żagańskiego Jana Szalonego. Uległy spaleniu kościoły w Międzyrzeczu, kościół parafialny Św. Krzyża przy Rynku i zapewne kościół Św. Jana za mostem. Budowę nowego kościoła parafialnego dla Międzyrzecza rozpoczęto już w następnym roku w nowym miejscu. Dzięki wsparciu króla polskiego – Kazimierza Jagiellończyka, nowy kościół ukończono już w 1479 roku. Przejął on wezwanie z kościoła za mostem, Św. Jana Chrzciciela, który na razie z braku środków pieniężnych nie odbudowano. Samo miasto leczyło rany po spaleniu przez kilkanaście lat. Kościół parafialny Św. Krzyża przy Rynku w Międzyrzeczu zamierzano odbudować w następnych latach, ale budowa nie doszła do skutku. Działka kościelna po Św. Krzyżu była własnością kościoła jeszcze w XVIII wieku. Ostatecznie w połowie XVIII wieku została oddana przez kościół na cele świeckie miastu.

Na Winnicy, za mostem odbudowano kościół znacznie później na fundamentach starego kościoła, lecz nadano mu wezwanie Św. Jana Niepomucena. Tytuł Św. Jana Niepomucena otrzymał kościół za mostem ponieważ wezwanie Św. Jana Chrzciciela zostało nadane kościołowi parafialnemu przy Rynku. Św. Jan Niepomucen był Czechem z pochodzenia, a w XV wieku na Śląsku i Ziemi Międzyrzeckiej był bardzo popularny. W połowie XVI wieku, kościoły Św. Jana i Niepomucena przejęli luteranie. Odzyskane zostały przez katolików w 1604 roku. Kościół

drewniany Św. Jana za mostem był w bardzo złym stanie. W sprawozdaniu powiatowym archidjakona Feliksa Pomorskiego z roku 1607 czytamy: „Kościół Św. Jana poza miastem, w kierunku Bledzewa wzdłuż łąki nad Obrą w ruinie”. Nie uratowano kościoła. W czasie następnej wizytacji w roku 1646 już go nie było. Wizytacja nie wymienia kościoła za mostem, ale kilkanaście lat później kościół na Winnicy został odbudowany. Kronikarz Zechert podaje, że kościół zaczął budować Jan Maliński (wódz zamkowy) w roku 1661. Później do tej inwestycji dołożyła starościna Leszczyńska i Księżna Jabłonowska. W XVIII wieku służył do celów liturgicznych dla osady Winnica, był kościołem filialnym parafialnego kościoła Św. Jana Chrzciciela. Przy kościele był cmentarz. Cały czas był czynny dla zmarłych na Winnicy. Księgi metrykalne zmarłych w parafii notują pogrzeby na tym cmentarzu do roku 1738. A kościół był jeszcze czynny 100 lat. Ostatnia wiadomość o odprawianiu nabożeństw w tym kościele pochodzi z roku 1846. Kościół jeszcze w tym roku istniał. Parafianie z Winnicy wnieśli skargę na komendarza parafii ks. Gismana do biskupa podpisaną przez kilkudziesięciu parafian, że ksiądz w dniu patrona nie urządził procesji, ani uroczystej mszy czym się ludzie budowali, a które co roku były odprawiane. Notatka w aktach parafialnych z 13 marca 1860 roku jest zarazem nekrologiem kościoła.

Architektura średniowiecznych drewnianych kościołów



grzebalny dla osady Winnica. Winnica w średniowieczu była osadą, później wioską i rozciągała się po północnej stronie rzeki Obrą na wschód Bł zachód mostu na Obrze. Strona wschodnia nosiła nazwę ulicy Świętojańskiej, od 1945 roku ulicy Chrobrego. Zachodnia część osady, od kościoła Św. Jana do drugiego kościoła p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny nosiła nazwę ul. Kościelnej. Całość stanowiła osadę nazywaną później Winnicą. Osada nad Obrą jest starsza od miasta Międzyrzecza. Tędy biegł trakt z Poznania przez Pszczew na Zachód. Od X do XII wieku przy osadzie funkcjonował gród, który pozwalał podróżnym przekraczać rzekę Obrą i dalej kierować się w kierunku Odry i Lubusza. Osada Winnica bardzo długo, bo do 1923 roku była wsią z własnym samorządem i wójtem. W 1923 roku została włączona z ulicą Winnicą i Świętojańską do miasta Międzyrzecza. W średniowieczu osada posiadała dwa kościoły. Pierwszy kościół p.w. Narodzenia i Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny pobudowany został prawdopodobnie w XIII wieku w miejscu, gdzie w XI wieku stał klasztor benedyktyński Pięciu Braci Międzyrzeckich. W czasach luteranckich, w drugiej połowie XVI wieku kościół ten padł w ruinę i został rozebrany.

Bardzo ciekawe są dzieje drugiego kościoła. p.w. Św. Jana. Na przestrzeni dziejów było ich kilka, pierwsze nosiły wezwanie Św. Jana Chrzciciela, ostatnie natomiast Św. Jana Niepomucena. Fundacja jego nieznaną. Mimo woli, kojarzy się przy poszukiwaniu jego początków z pewnym zdarzeniem, zapisanym u Brunona w Żywocie Pięciu Braci Męczenników. Bratu Andrzejowi (jeden z zakonników w klasztorze międzyrzeckim po śmierci pięciu braci) pokazali się raz męczennicy Jan i Benedykt i polecieli



Dom na rogu ul. Chrobrego i Waszkiewiczza

Padł ofiarą rozbudowy szosy, którą budowano w latach 1856-65. przy budowie szosy kościół rozebrano. Były to ostatnie lata obiektu sakralnego na Winnicy.

Wcześniej, bo na początku XIX wieku skarb pruski zabrał cmentarz przykościelny, który był już nieczynny przeszło 50 lat i wybudował na nim i terenach przyległych ujeżdżalnie konną, później magazyn i obiekty więzienia.

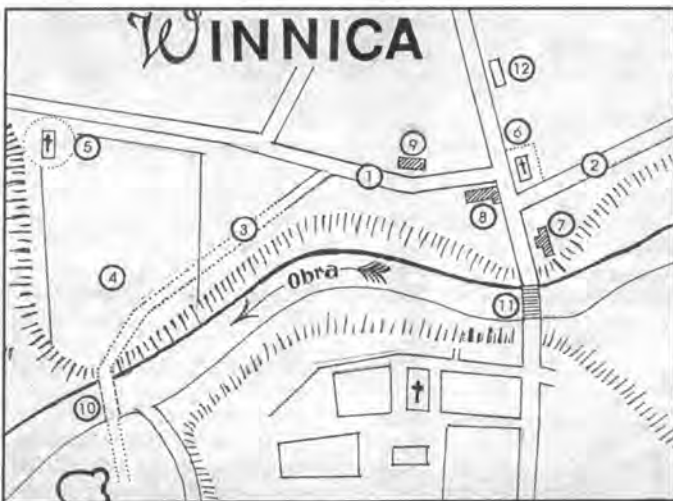
W drugiej połowie XIX wieku po wyprowadzeniu szosy w kierunku Skwierzyny, odcinek od mostu do torów kolejowych nazwano ulicą Skwierzyńską i stopniowo zabudowano miejskimi kamienicami, które stoją do dziś. Jedną z tych kamienic na rogu ulicy Chrobrego i Waszkiewiczza zbudowano z pruskiego muru. Licząca ponad 100 lat została zakwalifikowana do rozbiórki i będzie odbudowana według nowej technologii, ale jako bliźniaczko podobna do tej, która rozebrano.

Kości ludzkie, które znalezione podczas rozbiórki tej kamienicy przypominają i wskazują na dawne i bogate dzieje kultu związane z cmentarzem i kościołem za mostem, po których to obiektach tylko tyle pozostało.

Rozebrano dom widoczny na zdjęciu obok ma również swoją historię. Po drugiej wojnie światowej. Najpierw, bo już w 1945 roku w obiektach tego domu, osadnik Pan Sudol kilka lat prowadził prywatny sklep spożywczy, w którym zaopatrywali się pierwsi osadnicy i reparańciani. Później pomieszczenia w tym domu przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w których mieścił się najpierw dom odzieżowy, później sklep monopolowy, a w końcu salon „Praktyczna Pani”. W 1985 roku pomieszczenia „Praktycznej Pani” przejęła pani Zofia Babij na salon fryzjerski. Ostatnio w ramach prywatyzacji cały dom wykupiła pani Z. Babij i przekazała córce, która po odbudowie będzie dalej w nim prowadziła salon fryzjerski.

Opracował: Stefan Cyraniek

Wiadomości historyczne o kościołach z monografii parafii Św. Jana ks. Czechowicza



- 1 - ul. Winnica, 2 - ul. Świętojańska, 3 - ul. Wiejska, 4 - majątek przyzamkowy, 5 - kościół Nawiedzenia N.M.Panny, 6 - kościół Św. Jana Chrz. od XVw. Jana Niepomucena z cmentarzem, 7 - dom celny, 8 - dom farbiarza J. Wetta, 9 - karczma Winnica, 10 - most zamkowy, 11 - most miejski Oberski, 12 - szpital ew.

INFORMACJE Z RATUSZA

NR 1

SERWIS PRASOWY

OBWODNICA STAJE SIĘ FAKTEM

Po latach oczekiwań obwodnica Międzyrzecza staje się faktem. W poniedziałek 6 grudnia nastąpiło oficjalne rozpoczęcie prac przy największej inwestycji w powojennej historii miasta, której koszt całkowity z obowiązującym podatkiem VAT wyniesie blisko 90 milionów złotych.

Cykl budowy przewidziany jest na dwadzieścia miesięcy, a zakończenie prac prawie 7 - kilometrowego objazdu zaplanowano na lipiec 2006r. Wówczas to rozwiązane zostaną problemy nie tylko kierowców, którzy już nie będą mogli narzekać na zatłoczone szczególnie latem centrum miasta, bezpieczniej i spokojniej wreszcie będzie wzdłuż miejskiego odcinka drogi E-65. W uroczystościach grudniowych połączonych z „symbolicznym wbiciem łopat w ziemię” udział wzięli m.in.: senator RP Zdzisław Jarmużek, Andrzej Bocheński - marszałek Województwa Lubuskiego, wicewojewoda lubuski Joanna Kasprzak - Perka, Zbigniew Kotlarek zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, dyrektor oddziału GDDKiA w Zielonej Górze Robert Mikołajski, Tomasz Lorkowski Prezes Zarządu Firmy Berger Bau GmbH, ksiądz Marek Walczak, który poświęcił plac budowy. W trakcie oficjalnego rozpoczęcia budowy burmistrz Tadeusz Dubicki podziękował wszystkim instytucjom, urzędowi i osobom, które walczyły przyczyniły się do sfinalizowania wszelkich prac związanych z obwodnicą międzyrzeczką oczekiwaną przez mieszkańców blisko 30 lat, podkreślił też znaczącą rolę władz samorządowych Międzyrzecza minionych kadencji w realizację tak ważnej dla miasta inwestycji.

KONTRAKT Z NNC

W sali narad Urzędu Miejskiego 30 listopada burmistrz Tadeusz Dubicki podpisał umowę z przedsiębiorstwem NNC ze Starogardu Szczecińskiego, które wygrało przetarg na realizację inwestycji w ramach projektu „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom” - II etap. W ramach inwestycji, której ukończenie zaplanowano na koniec października 2005r. na ulicach Kiszmanowicza i Pamiątkowej wykonane zostaną nowe nawierzchnie wraz z siecią kanalizacji deszczowej, ul. Pamiątkowa dodatkowo wzbogaci się też o sieć wodociągową i oświetleniową. Całkowity koszt renowacji obu ulic wyniesie 557 tys. euro, ale na jego wykonanie gmina otrzyma dofinansowanie z Unii Europejskiej, ze środków funduszu



PHARE w kwocie 311 tys. euro, pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu gminnego. Przedstawiciele NNC - Bogusław Gościński - dyrektor ds. przygotowania i realizacji kontraktów, który w imieniu głównego wykonawcy złożył podpis pod umową, oraz Waldemar Merski - prezes zarządu Grupy NNC i Andrzej Cebula - współwłaściciel firmy „Cestar”, złożyli deklarację T. Dubickiemu, że przy realizacji ważnej dla miasta inwestycji będą korzystać z usług miejscowych przedsiębiorstw.

Z MIĘDZYRZEZCZA DO MEKSYKU

Aksesoria samochodowe z tworzyw sztucznych produkuje firma j.r. „purtec”, która niedawno rozpoczęła swoją działalność. Aktualnie firma zatrudnia 20 pracowników, głównie kobiety, a produkcja odbywa się na dwóch zmianach. Jak zapewnia dyrektor spółki Volker Riekenbergo wyremontowaniu pozostałej części hali od-



kupionej od PUBR-u i przystosowaniu jej do potrzeb firmy oraz sprowadzeniu z Niemiec kolejnych maszyn do produkcji, stopniowo będzie zwiększał zatrudnienie, a docelowo około 80 osób znajdzie u niego pracę. Wyprodukowane w międzyrzeczkiej firmie części, które znajdują się w urządzeniach klimatyzacyjnych samochodów porsche, audi, volkswagen, przewożone są do Niemiec, gdzie sprawdzana jest ich jakość, skąd trafiają do zakładów i montowni samochodów mających swoje siedziby m. in. w Meksyku i Hiszpanii. Burmistrz Tadeusz Dubicki dziękując V. Riekenberg za zaproszenie na oficjalne otwarcie motoryzacyjnej firmy, przy okazji pogratulował mu podjęcia trafnej decyzji umieszczenia jej właśnie w Międzyrzeczu. Firma j.r. „purtec”, to kolejny przykład pozyskiwania inwestorów tworzących w naszym mieście nowe miejsca pracy.

WOJSKOWA PRZYSIĘGA

W sobotę 27 listopada na terenie stacjonującej w naszym mieście 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, 62 żołnierzy wcielonych do wojska jesienią, złożyło uroczystą przysięgę. Po ślubowa-



(ciąg dalszy na str. 6)

(ciąg dalszy ze str. 5)

niu dowódca międzyrzeckiej jednostki gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz wyróżnił żołnierzy, którzy w okresie szkolenia unitarnego osiągnęli najlepsze wyniki. Gratulacje z rąk swojego dowódcy, co stało się już tradycją, sześciu najlepszych żołnierzy odebrało w towarzystwie rodziców. Zaproszony na wojskowe uroczystości burmistrz Tadeusz Dubicki, złożył nagrodzonym żołnierzom i ich rodzinom szczerze gratulacje i zapewnił przybyłych na przysięgę o pełnej przychylności władz samorządowych do wszystkich, którzy w Międzyrzeczu odbywają zasadniczą służbę wojskową.

MEDALE OD MINISTRA

W uznaniu zasług w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Obrony Narodowej odznaczył srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju” miesz-



kańców Bukowca - Katarzynę i Stanisława Szumanów, których 4 synowie odbyli zasadniczą służbę wojskową. Medale K.S Szumanom wręczyli burmistrz Tadeusz Dubicki i ppłk Józef Cupek - komendant WKU Sulęcina, a uroczysta ceremonia odbyła się w sali narad Urzędu Miejskiego.

Z WIZYTĄ W „IMPELU”

Korzystając z zaproszenia Ireneusza Pietrasza, burmistrz Tadeusz Dubicki odwiedził zakład „IMPEL RENTAL”, który niedawno rozpoczął swoją działalność. Podczas blisko dwugodzinnej wizyty wódarz naszego miasta spotkał się m.in. z pracownicami firmy świadczącej usługi pralnicze, z którymi rozmawiał nie tylko na tematy gospodarcze.

Spotkanie zakończyły rozmowy z prezesem zarządu, jednocześnie właścicielem wrocławskiej firmy Peterem Hoffmanem, Krysztyną Daracz - dyrektorem regionalnym i Markiem Gruzewskim - głównym technologiem.



DEBATA O MUZEUM

Nad dalszym losem Lubuskiego Muzeum Pożarnictwa debatowali uczestnicy spotkania, jakie 16 grudnia odbyło się w sali narad Urzędu Miejskiego. W dyskusji udział wzięli Edward Fedko - wicemarszałek Województwa Lubuskiego, starosta Kazimierz Puchan, burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu międzyrzeckiego: Tadeusz Dubicki, Arkadiusz Piotrowski, Zenona Schindler i Waldemar Górczyński oraz bryg. Stanisław Książek - komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i Mieczysław Witczak - wiceprezes Zarządu Oddziału Miejsko - Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, będącego właścicielem ekspozycji muzealnych. Uczestnicy grudniowego spotkania postanowili, że do końca roku 2004 zarówno pomysłodawcy i organizatorzy muzeum oraz właściciele ekspozycji będą musieli podjąć wstępną decyzję o jego dalszych losach, by można prowadzić kolejne rozmowy na temat reaktywowania działalności, finansowania i nowej siedziby muzeum.

POMOC DLA POGORZELCÓW

W Pieskach w niedzielę 12 grudnia nad ranem, spłonął budynek mieszkalny spółdzielni rolniczej. W wyniku pożaru dach nad głową straciły trzy rodziny. Pomoc ofiarom pożaru w postaci mieszkań komunalnych zaoferował burmistrz Tadeusz Dubicki, który do Piesek przyjechał w czasie trwania akcji gaśniczej. Z możliwości przeprowadzki do nowych miejsc zamieszkania, pogorzelnicy skorzystać już mogli w kilkadziesiąt godzin od momentu tragedii, jaka ich dotknęła.

PUCHAR DLA „TRÓJKI”

Reprezentacje czterech szkół podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz wystartowały w konkurencjach sportowo - sprawnościowych w ramach Turnieju Mikołajkowego, jaki 3 grudnia odbył się w hali MOSiW. Sportową rywalizację, przeplataną występami artystycznymi wygrała Szkoła Podstawowa nr 3 z Międzyrze-



cza, której kapitan odebrał z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego okazały puchar za zwycięstwo. Puchary otrzymały też pozostałe ekipy. Na zakończenie gali mikołajkowej, wszystkim uczestnikom oraz kibicom dopingującym swoje reprezentacje, organizatorzy wręczyli kilkadziesiąt kilogramów słodyczy.

Zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza nr 86/04 z dnia 14 grudnia 2004r, dzień 03 stycznia 2005r. - tj. poniedziałek ustala się dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy

Pani Danusia



Nie jest łatwo pisać o kimś, kto odszedł tak szybko i niespodziewanie, jak Pani Danusia Sokolowska. Wiadomość o Jej chorobie spadła na mnie jak grom. „To niemożliwe, przecież prowadziła taki higieniczny tryb życia, tak o siebie dbała, przeprowadzała badania okresowe – mówiłam do siebie”. W październiku odwiedziłam Panią Danusią w Klinice Hematologii w Poznaniu, zawiozłam Jej upominki od redakcji, z biblioteki i MOK. Nie liczyłam na to, że wyczerpana chorobą, zechce ze mną porozmawiać. A jednak porozmawialiśmy. Gdy dziś myślę o tym spotkaniu mogę powiedzieć, że było ono piękne. Za oknem sali szpitalnej widać było słoneczny, jesienny krajobraz. Pani Danusia spokojnie mówiła o swoim życiu, o chorobie, o pierwszej chemii, o rokowaniach na przyszłość. Interesowała się życiem redakcji, wydarzeniami w mieście i u znajomych.

Planując napisanie tego tekstu odnalazłam słowo, które mnie kojarzyło

Słowa są nieadekwatne w stosunku do tego, co czuje moje serce. I jeszcze ta cisza... Przeogromna. Świat na moment zamilkł, skamieniał. W telefonie usłyszałam: - umarła Pani Danusia Sokolowska. NIE! To niemożliwe! Ona odeszła tylko na chwilę. Cicho, kulturalnie zamknęła za sobą drzwi. To także niemożliwe, żeby tak odeszła... Była wielką przyjaciółką ludzi, którzy chcieli pisać, którzy mieli ten nerw pióra, którzy pisali – chociażby dla samej idei – pisanie. Ona, no cóż, była - SERCEM REDAKCJI. Kiedy przyszłam po raz pierwszy, nie zapytała mnie: - Skąd przychodzę? Jakie mam poglądy na życie, na świat, na politykę? Sercem wychyła, że poprzez pisanie chce jednoczyć ludzi. I to Jej wystarczyło. Dała mi pełne wotum zaufania. To dzięki Pani Danusi zrozumiałam czym jest komunikacja społeczna. Zrozumiałam, że nie muszę już milczeć, że mogę wyrwać z siebie – siebie. Ona nauczyła mnie również tego jak otwierać się na innych ludzi, na ich problemy. To było jak najskuteczniejsza psychoterapia. Zawsze, przed puszczeniem w druk, czytałam Pani Danusi swoje teksty. Nigdy ich nie ocenzurowała. Zresztą nie taka była Jej rola. W redakcji Pani Danusia była jakby czymś w rodzaju busoli. Nadzorowała, by o ludziach pisano - prawdę. Uczyla mnie tego sumienia ludzkiego, nie dziennikarskiego. Zresztą ja nigdy nie miałam w sobie tej niezdrowej ambicji bycia dziennikarzem, skoro już jestem z zawodu bibliotekarką. Zajęłam się półką artystyczną, do czego jestem w pełni uprawniona. Opisywałam więc ludzi, którzy tworzą. Obie z Panią Danusią uważałyśmy, że wszystkich ludzi, którzy znajdują miejsce na łamach KM należy nie „stargać”, lecz uwydatnić. Należy upiększyć ich. Po norwidowsku. Dać im wiarę w lepszy, piękniejszy świat.

Dziękuję Kochana Pani Danusiu, że Pani, przede wszystkim Pani dała mi taką wiarę. Dziękuję Pani za wszystko, a przede wszystkim za SERCE. Na koniec nie mówię ŻEGNAJ ani DO WIDZENIA. Mówię, że KOCHAM PANIĄ i zawsze będę Panią kochała.

Irena Zielińska

się zawsze z osobą Pani Danusi. Słowo to brzmi – PIĘKNO!

Pani Danusia była zawsze niezaprzeczalnie, po prostu, piękną kobietą. Jej wspaniałe włosy, uśmiech i elegancja składały się na fizyczne piękno postaci.

Równie ważne, a może ważniejsze, było piękno wewnętrzne, duchowe, które musiał odczuć każdy, komu dane było zetknąć się z Panią Danusią. Wewnętrzna harmonia, ład emocjonalny, stabilne zasady życiowe oto cechy składające się, według mnie, na to piękno duszy.

Lubiłam rozmawiać z Panią Danusią o wszystkim, ponieważ posiadała dar uważnego słuchania wynikający z otwarcia na innych ludzi.

Kiedy wychodziłam ze szpitalnej sali po październikowym spotkaniu, odwróciłam się aby pomachać na pożegnanie. Wtedy zobaczyłam uśmiechniętą Panią Danusią na tle rozjarzonego słońcem okna. I ten właśnie kadr chcę na zawsze zachować w mojej pamięci!

Anna Kuźmińska – Świder

Pani Danusia

Miesiąc temu pożegnaliśmy Panią Danusią. Pożegnaliśmy osobę współtworzącą Kurier Międzyrzecki, związaną z nim, a więc i z nami, przez cały czterdziestoletni okres. Pożegnaliśmy osobę, bez której ten nasz „kurierowy świat” byłby inny: pusty, mniej sensowny i radosny.

Potrafiła, jak nikt, cieszyć się razem z nami z sukcesów, ale umiała też być ostoją i wsparciem w chwilach trudnych, kryzysowych.

Była z nami zawsze! Jak ciężko jest więc uzmysłwić sobie, że Jej już nie ma, że odeszła z tego świata, że przychodząc do redakcyjnego pokoiku nie będziemy mogli skorzystać z Jej wiedzy, doświadczenia, rad, czy też po prostu z Nią porozmawiać. Pani Danusia była osobą niezwykłą. Była człowiekiem, przy którym najprostsze słowa jak uczciwość, lojalność, przyjaźń, obowiązkowość nabierały szczególnego znaczenia, wypełniały się treścią do samego dna, do końca.

Dlatego była Ona nam potrzebna, w tym zwariowanym świecie, jak powietrze. Dlatego gdy Jej nie ma, tak ciężko nam oddychać.

Panią Danusią zapamiętamy jako osobę o niespotykanej życzliwości, umiejętności cierpliwego słuchania i skrupulatności w rozwiązywaniu problemów. Pochylała się niemal nad każdym i wszystkim. Nie było ludzi i spraw jej obojętnych. Reagowała sercem. Jednak jak się już w coś zaangażowała, to do końca, była konkretna i precyzyjna do bólu.

Dlatego nie tylko chciała, ale też potrafiła pomagać innym.

Gdy się wspomina Panią Danusią nie można zapomnieć o Jej lojalności. Wartości, która dzisiaj, w świecie pełnym polityki, koniunkturalizmu pieniądza jest bardzo rzadko spotykana, a która przesądza o prawdziwości człowieka.

Przyjaciół, do których mamy szczęście się zaliczać, nie opuściła nigdy.

Była prawdziwa, autentyczna, a jednocześnie skromna. Była wielka!

Powiada się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Pewnie to i prawda. Powiada się, że wartość człowieka poznaje się dopiero po jego śmierci. Pewnie to też i prawda. Ale prawdą jest również to, że pewnych ludzi, charakteryzujących się najgłębszymi wartościami etycznymi, najwzyczajniej w świecie zastąpić się nie da.

Pewnie więc teraz Pani Danusia, jak zawsze z życzliwością spogląda na nasze życie i widzi problemy – dla nas wielkie, a z jej perspektywy błahe.

Pani Danusiu! My jeszcze jakiś czas będziemy żyć na tym świecie. Pozwól nam to robić w sposób zbliżony do Twojego: mądrze, uczciwie i sensownie!

Andrzej Świder



„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”

Mam przed sobą ostatni list zmarłej pod koniec listopada Danuty Sokołowskiej. Pisała go w szpitalu w Gorzowie - to był Jej trzeci list z tego miejsca - trzeci i jak się okazało ostatni po potwierdzonej przez Szczecin diagnozie: ostra białaczka szpikowa.

Czekała Ją chemioterapia, którą dzięki staraniom mieszkającej w Poznaniu córki Doroty, miano przeprowadzić w Instytucie Hematologii w tym mieście.

Była załamana, tym więcej, że w Gorzowie widziała już wszystkie skutki tej terapii, o czym pisała mi wcześniej, gdy odsuwała od siebie myśl o podobnej kuracji.

Ale w tym liście była też nadzieja. Pisała: „... po całonocnej transfuzji czuję się nadal dobrze, nie mam żadnych objawów zewnętrznych białaczki, mój organizm nie jest wyniszczony chorobą, a choć mam cały czas bardzo złe wyniki badań, to na szczęście od blisko trzech tygodni utrzymuję się na tym samym poziomie”. Wierzyła lub usiłowała wierzyć, że po tygodniowej ostrej chemii pomoc Jej może przeszczerz szpiku.

I na końcu dodała, że przez jakiś czas nie będzie do mnie pisała, by nie obciążać mnie swoją chorobą. Ale choroba okazała się najstraszniejsza w skutkach.

Dziś usiłuję sobie przypomnieć wszystkie z Nią spotkania, rozmowy, dyskusje i listy od Niej. Przed dwoma laty, gdy wypożyczałam na wystawę organizowaną w gdyńskiej



parafii rzeźby - krzyże dra Ryszarda Krawca, byłam i nocowałam u Niej. Przegadałyśmy wówczas prawie całą noc. Skazana po śmierci męża na dźwiganie samodzielnie wszystkich życiowych problemów, okazała się bardzo silna, choć jakim kosztem, tylko Ona wiedziała.

Los wynagrodził Jej w życiu bardzo kochanymi i kochającymi dziećmi. Jakże cieszyła się, gdy syn Łukasz ukończył pierwszy fakultet, a potem podjął kolejne studia we frankfurckiej Viadrinie.

Gdy córka Dorota obroniła pracę doktorską, list był pełen radości i szczęścia, ale i zrozumienia mnie samej, gdy donosiłam Jej swego czasu o habilitacji mojego syna.

I jeszcze wnuczka Agata. Każdy jej projektowany przyjazd poprzedzał list do mnie, a w nim zapowiedź...pierogów, które będzie dla niej gotowała, bo ...może je jeść na okrągło.. I tyle szczęścia, że będzie ją miała dla siebie.

Korespondowałyśmy z dokładnością do miesiąca - Ona po 1- szym przysyłała mi kolejny numer Kuriera Międzyrzeckiego, a w nim list, ja odpisywałam natychmiast, by potem czekać niecierpliwie na następny.

Była wyjątkowym człowiekiem. Bardzo cierpiała, gdy na przykład była świadkiem wyrządzanej komuś krzywdy, doświadczanej przez kogoś złośliwości czy nawet podłości. Nie pojmowała, że można niszczyć drugiego człowieka tylko dlatego, by osiągnąć jakiś osobisty cel lub korzyść. Usiłowała unikać takich sytuacji, czuła się bezradna wiedząc, że i tak żadne argumenty nie zwyciężą. Emerytura, na którą przeszła, uwolniła Ją od tego rodzaju przeżyć i doświadczeń. Cieszyła się przeprowadzonym remontem domu, poprawą zdrowia Mamy, którą się opiekowała.

Okrucieństwo losu zabrało Ją z naszego grona.

Usiłuję, jak każdy wierzący zaufać, że Bóg uwolnił Ją od cierpień, by teraz mogła się cieszyć Jego bliskością. Że także, wolna od trosk i zmartwień ziemskiego życia tam wyprasza dla swoich bliskich potrzebne łaski.

Cytowane na wstępie słowa ks. Jana Twardowskiego - pozornie banalne i w odczuciach obojętne, w obliczu śmierci kogoś tak dobrego i szlachetnego, jak Danusia, nabierają wyjątkowej wartości i znaczenia.

Halina Glińska

Z ROKITNA...



Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi

Co roku stajemy przed betlejemskim żłóbkiem. Co roku z taką samą nadzieją patrzymy na Dzieciątko Jezus w nim złożone. Każdego roku przychodzi do nas „Słowo, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami”. Jezus zamieszkał między nami, aby nas obdarować niezwykłymi darami: życiem i światłością. Są one dla nas zarówno darem, jak i zadaniem, by życie nasze było światłością i mogło promieniować na bliskich w naszym otoczeniu.

Święta Bożego Narodzenia to czas obdarzania szczęściem każdego człowieka. Z tej okazji Drogim Przyjaciołom naszego Sanktuarium, czcicielom Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej przekazujemy najgorętsze życzenia, by wszystkich nas codziennie przepełniała prawdziwa Chrystusowa miłość. Niech w naszej duszy i każdej polskiej rodzinie panuje autentyczny pokój Chrystusowy. A Boże Dziecię niech błogosławi w życiu osobistym i rodzinnym, obdarzy pokojem oraz wszelkimi potrzebnymi łaskami.

ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

ks. Józef Tomiak

ks. Dariusz Mikiciuk

Boże Narodzenie 2004 roku

Gwiazdorska Jola czyli „Od przedszkola do Opola”

Jola Jelonek – 7 lat, uczennica SP 2, kl. I a. Jako pierwsza i jedyna, jak dotąd międzyrzeczanka wystąpiła w telewizyjnym programie „Od przedszkola do Opola”, wykonując przebój zespołu Kombi „Nasze Rendez Vous”.

Jola jest dzieckiem utalentowanym muzycznie. Od trzeciego roku życia uczy się gry na fortepianie w Szkole Muzycznej. Jako pięcioletka zaczęła uczęszczać na zajęcia Studia Piosenki w MDK, gdzie zajął się szkoleniem jej zdolności muzycznych Rafał Gojdzka. Zanim Jola przeżyła swą telewizyjną przygodę odnosiła sukcesy na przeglądach i festiwalach. W 2004 roku wygrała Festiwal Piosenki w MDK, na

podobnym festiwalu w Przytocznej otrzymała wyróżnienie. Brała również udział w eliminacjach do festiwalu „Wygraj Sukces” w Tarnobrzegu. Podczas tych eliminacji w Głogowie otrzymała wyróżnienie.

Jola jest również laureatka festiwalu w Cybince „Od Amatora do Gwiazdora”. Zająła tam I miejsce, wykonując piosenkę „Róża i jeź”. Festiwal w Cybince prowadził Michał Juszczykiewicz. Rodzice, a zwłaszcza siostra Ola, postanowili zgłosić swą siedmioletnią gwiazdkę do programu telewizyjnego.

W dniach 13-15 października 2004 roku odbyły się w Gdańsku nagrania, które trwały ponad cztery godziny. Pięcioro młodszych wykonawców śpiewało piosenki zespołu Kombi. Jola

wybrała sobie przebój „Nasze Rendez Vous”. Trudno opisać emocje towarzyszące próbie i właściwemu nagraniu. „Idąc na pierwszy ogień” Jola świetnie poradziła sobie z treścią oraz odważnie odpowiadała na pytania prowadzącego. Rewelacyjne wykonanie piosenki to efekt pracy z Rafałem Gojdzką, który poświęcił wiele czasu na przygotowanie swojej podopiecznej do telewizyjnego debiutu. Szczerzy wygląd wymyśliła dla Joli siostra Ola.

Ci z czytelników KM, którzy nie oglądali Joli w telewizji będą mogli wysłuchać naszej małej gwiazdy podczas koncertu 9 stycznia 2005 roku w MDK, przygotowanego na kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Gratuluję Joli dotychczasowych sukcesów i życzę następnych w roku 2005.

Anna Kuźmińska - Świder

Bobowicko w Niemczech

Jak co roku, również w tym przez ZSR w Bobowicko zostały zorganizowane dwutygodniowe praktyki dla młodzieży w Niemczech, a dokładniej w Litzen. Wszystko odbyło się dzięki pani Bogumile Furtak, która od wielu lat stara się o tego typu wyjazdy dla uczniów.

Tegoroczne praktyki trwały od 15 do 26 listopada. Brała w nich udział grupa 9 uczniów, tj. K. Kociołek, M. Rospendowska, N. Kozak, A. Cebernik, D. Czerwiński, A. Czyż, K. Domaracka, E. Lubik i A. Stępień. Naszym opiekunem była pani mgr Elżbieta Gall. Dzięki pani Gall, która doskonale posługuje się j. Niemieckim, łatwiej było nam się porozumiewać z mieszkańcami Litzen. Mieszkaliśmy w pięknym hotelu, w świetnych warunkach, pokoje były dwuosobowe, personel hotelu bardzo miły i pomocny.

Przez te dwa tygodnie mieliśmy praktyki w kwaciarni, gdzie poznawaliśmy rozmaite sposoby układania bukietów i stroików z kwiatów suszonych i nie tylko. Odbywaliśmy również praktyki w kuchni, gdzie uczyliśmy się piec i ozdabiać ciasta i ciasteczka oraz poznawaliśmy sposoby ozdabiania potraw.

W wolnym czasie jeździliśmy na wycieczki rowerowe i chodziliśmy na spacer. Zwiedzaliśmy piękne muzea w Litzen i poznawaliśmy zwyczaje naszych sąsiadów.

Dzięki tym praktykom wiele zyskaliśmy.

Nabyliśmy nowe umiejętności, które możemy wykorzystywać w Polsce. Przez okres praktyk posługiwaliśmy się językiem niemieckim, co z każdym dniem wychodziło nam coraz lepiej.

Mieszkańcy Litzen oraz nasza pani tłumacz Beti byli bardzo mili i zdążyliśmy się z nimi

zaprzyjaźnić. Byliśmy tam bardzo szczęśliwi, każdy z nas chciałby jeszcze raz wyjechać na takie praktyki. Na pewno będziemy je długo wspominać.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, aby te praktyki się odbyły, dziękujemy również pani mgr Elżbiecie Gall, która bardzo nam pomagała i zawsze mogliśmy ją prosić o pomoc. Pani Gall organizowała nam różne rozrywki, dzięki którym jeszcze milej spędzaliśmy wolny czas.

Katarzyna Kociołek



Żeby dotyk nie bolał

Mamo; Dotykasz swojego dziecka tysiące razy dziennie. Zmieniasz pieluszkę, karmisz, bierzesz na ręce, kapiesz i do głowy ci nie przyjdzie, że dajesz maluszkowi to, co najważniejsze – dotyk twoich dłoni. To właśnie dotyk sprawia, że niemowlę czuje się bezpieczne i kochane.

Wielki basen i łóżko, cztery podstawowe kolory, światła, Wielkie Dotyki, muzyka nieprzypadkowa, świat doznań przedwerbalnych, zmysłowych. Po to, żeby dotyk nie bolał. Tam, gdzie nie boli dotyk żadnej rzeczy, żadnej istoty. Żadnego człowieka. Gdzie jest bezpiecznie, gdzie w wyniku tego poznaje się świat, gdzie się go doświadcza.



To będzie o dotyku.

Sala Doświadczenia Świata.

Tutaj coraz mniej boli dotyk zabawki, dotyk rąk. Jest bezpiecznie, dzieci otwierają się, są gotowe na komunikację. Poznają świat, o którym nic nie wiedzą.

Z panią mgr Marzeną Wasilik, pedagogiem specjalnym i logopedą, przysiadamy na brzegu wielkiego wodnego łóżka.

- Niech pani dotknie – mówi do mnie – jest miękkie jak brzuch kobiety.

Dzieci leżąc na nim przywołują pamięć środowiska wodnego oraz pamięć kołysania ciała – to wspomnienie okresu życia płodowego. W Sali Doświadczenia Świata rewalidację dzieci niepełnosprawnych głęboko zaczynamy od momentu, kiedy nastąpiło uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Właśnie na łóżku wodnym stymulowane są przede wszystkim zmysły równowagi i dotyku. Wszystkie zdobywane tutaj doświadczenia dają poczucie ciągłości wspomnień wyniesionych z życia prenatalnego. Dzieci uspokajają się, rozluźniają, obniżają się ich napięcie mięśniowe. Doznają pozytywnych uczuć.

Nie można patrzeć na świat czystą estetyką.

Pani Marzena – Pamiętajmy, że obok dzieci zdrowych, rodzą się dzieci z wieloraką niepełnosprawnością. Musimy zadać sobie pytanie, co możemy dla nich zrobić, aby ich życie stało się bardziej godne, a przede wszystkim radosne, one rzadziej widzą w swoim najbliższym otoczeniu uśmiechnięte twarze.

To jak dotykanie praw dziecka.

Pani Marzena – Dzieci po raz pierwszy uczą się swoich praw. Uczą się zastosowania pojęć: tak (chcę) i nie (nie chcę), wchodzą w relacje społeczne, poznają różne twarze, uczą się odczytywać komunikaty płynące z ciała.

Ustawowy obowiązek szkolny obejmuje okres do 25 roku życia.

- Zmysł dotyku to podstawowe narzędzie pracy. Za jego pomocą szukamy dodatkowych kanałów porozumiewawczych. Proszę pamiętać, że dzieci funkcjonujące na najniższych poziomach rozwojowych nie mówią. Ich komunikacja jest mocno ograniczona. Dziecko zdrowe w określonym czasie uczy się świadomości własnego ciała, pierwsze zabawy mają charakter paluszkowy, bawi się swoimi rączkami i stopami. W tym samym czasie u dziecka niepełnosprawnego nie obserwujemy podobnych doświadczeń. Dziecko takie nie ma świadomości własnego ciała, nie wie do czego służy ręka, noga. Dlatego naszą wspólną pracę rozpoczynamy od początku, musimy im to wszystko pokazać i nazwać.

Stoję przy tym łóżku. Dziwne wrażenie, jakiejś bezsłownej impresji, niegrawitacji prenatalnej. Cicha muzyka, poświaty różnych kolorów i kolorowe kabelki jak cieniutkie węże z lampką na szczyście. Światłowodowy. Wielkie lustro jak tożsamość tych, którzy potrafią już skupiać wzrok.

- Organizm jest całością, wychwytuje wszystkie bodźce z zewnątrz, które potem są przetwarzane w mózgu. Poprzez skoncentrowaną wiązkę kolorowego światła chcemy skupiać uwagę, aktywizować procesy myślowe, funkcje psychiczne. Stymulujemy zaburzone zmysły dotyku, wzroku, węchu, słuchu, równowagi. Celem terapii jest wzmacnianie procesów życiowych i aktywizacja poszczególnych sfer życia.

Nadawać myślom sens.

W kolejnej sali. W trakcie zabawy, dziecko najpierw bada pomieszczenie i sprzęt, a później włącza się do pracy. Teraz czas na zabawę z wielkimi kolorowymi piłkami. Panie kładą dziecko na brzusek, podkładając ręcznik, żeby dotyk nie bolał. Je rzeczywistość dotyk boli. Dziecko odrywa ręce od piłki, macha nimi, pojawiają się grymasy na twarzy. Poznaje swoje części ciała i ich funkcje.

Przerywamy na chwilę. Jedno z czworga przychodzących tu dzieci bawi się obok. Korzystając z przerwy czytamy tekst z tablicy informacyjnej.

Główne cele edukacji dla całej grupy:

Wprowadzenie struktury miejsca, czasu i osób, przestrzeni.



Poszerzenie umiejętności samoobsługi i jedzenia, toalety, przebieranie się.

Dostarczanie wrażeń zmysłowych, poznanie otoczenia.

Stymulacja rozwoju, motoryki i poszerzenie zakresu możliwości manipulacyjnych.

Wspomaganie rozwoju poznawczego.

Pani Marzena Wasilik: - W każdym z nas tkwi potrzeba akceptacji i przynależności do rodziny, bliskich, określonej grupy społecznej, którą tworzymy. Autonomii, czyli niezależności, samostanowienia o sobie, oczywiście na miarę możliwości psychoruchowych każdego z nich. Nasze dzieci też mają takie prawo i my pedagodzy musimy o to zadbać, przecież jesteśmy ich rzecznikami. Cieszą się, że te dzieci wyszły z domów, że ich świat nie ogranicza się tylko do czterech ścian. Ileż bodźców dostarczamy im od momentu wejścia do samochodu, kiedy je przywozimy, aż do powrotu na obiad. Ich życie poddane jest określonemu rytmowi dnia. Przez czas dzieci intensywnie się uczą. Mają zapewnione poczucie bezpieczeństwa i akceptację. O komforcie dziecka, czy go ma, dowiadujemy się patrząc na jego twarz, oczy. Język ciała naszych podopiecznych jest bardzo bogaty.

Przechodzimy z panią Marzeną dalej. To ważne, mówić, że mamy tu profesjonalny sprzęt, dostosowany do każdego dziecka. Jest to sprzęt ułatwiający rewalidację i rehabilitację. Mamy kontakty ze specjalistami w tej dziedzinie, wymieniamy z nimi doświadczenia.



dziecinie, wymieniamy z nimi doświadczenia.

Basen z kolorowymi piłkami, można je objąć rączkami, wyczuć kształty. Obniżyć nadwrażliwość dotykową. Poprzez ćwiczenia wytwarzanie są nowe tory w mózgu, nowe połączenia.

Warto jest inwestować w rozwój każdego dziecka.

Pytam, czy praca tutaj z dziećmi jest bardzo ciężka. Szalenie angażuje, i psychicznie, i fizycznie, ale przynosi ogromną satysfakcję paniom Marzenie Wasilik i Sylwii Kubiak. Dzieci traktują jak zupełnie zdrowe, tylko wymagające trochę innej opieki. Panie terapeutki dostrzegają każdy postęp, każdy najmniejszy sukces, który jest ich wspólną radością.

Czytamy kolejną tabliczkę na ścianie: *Terapia i edukacja dziecka autystycznego: wypracowanie w dziecku zachowań społecznie akceptowanych. Jednym ze sposobów pomocy w powracaniu do równowagi jest strukturalizacja, a więc porządkowanie tego wszystkiego, z czym dziecko spotyka się w ciągu dnia. Należy zapewnić mu od samego początku właściwe środowisko.*

Stojący na podłodze namiot jest jego elementem. Dziecko może, kiedy odczuje taką potrzebę, wejść do środka na jakiś czas, pobyć wewnątrz.

Są też „normalne” zabawki z placu dla dzieci. Huśtawka – do koordynacji wzrokowo – przestrzennej i rozwoju ruchowego, zjeżdżalnia, schodki. Wielka rura z przegubami – tunel, służy do nauki pelzania dla dzieci, które nie wykształciły tej umiejętności. Są też piłki okrągłe i elipsoidalne.

Ruch to dotlenienie od strony medycznej. Musi być świadomy, bez chaotycznej przypadkowości. Dziecko ma być kreatywne i radosne.

Radość jest planem pracy w świecie dziecka najważniejszy.

Na ścianie wisi półka, na niej są słoje z materiałami sypkimi, kuleczkami, masą solną, farbami. Dzieci dotykają, słyszą dźwięki przesypujących się materiałów, doświadczały świata.

Sala Doświadczenia Świata mieści się w **Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Międzyrzeczu na ul. Konstytucji 3 Maja 60, tel. 741 24 59.**

Opracowała: Iwona Wróblek



„Ludzie więc chlubią się, że wielkich znali,
K'temu jedynie,
Iż nie poznają się na wielkich mali
Pierwej, aż zginie.

C. K. Norwid

Pojęcie „legenda” ma we współczesnych słownikach języka polskiego wiele znaczeń. To, którego dotyczyć będzie mój felieton, wiąże się po pierwsze: z opowieścią fantastyczną, „nasyconą pierwiastkami cudowności i niezwykłości”, zwłaszcza, jeśli chodzi o żywoty świętych i męczenników, po drugie: podać ludowych i historycznych, wreszcie – po trzecie: legenda stanowi określenie osoby sławnej, popularnej, zasłużonej, stanowiącej autorytet w jakiejś dziedzinie.

Legendy jako podania czy opowieści o żywotach świętych, są często bardzo mocno ubarwione elementami fantastycznymi, irracjonalnymi – zapewne w celu silniejszego wyeksponowania zawartych w nich przesłanek. Dzięki owej patetyczności i tajemniczości mamy wrażenie poznawania czegoś niezwykłego na tyle, żeby wywarło na nas ogromne wrażenie i pozostało na dłużej w naszej pamięci.

W czasach współczesnych szczególnie zainteresowaniem cieszą się jednak inne legendy – legendy związane przede wszystkim z sylwetkami ludzi znanych z przeszłości bądź z teraźniejszości – odkrywców, polityków, naukowców, pisarzy, różnej branży artystów: aktorów, piosenkarzy, muzyków, kreatorów mody, potentatów finansowych, duchownych, dziennikarzy i innych osobistości. Takie legendy wzbogacają wątki biograficzne i umacniają naszą wiarę w ideały, w autorytety, bez których zapewne mielibyśmy o wiele słabszą motywację do osiągania naszych życiowych celów.

Wątki przyziemne, anegdoty, scenki z życia codziennego uwzględniane w kreowaniu legend, są na pewno pożądane, ponieważ przybliżają znane postaci do nas samych, czynią je bardziej ludzkimi, podobnymi nam, a przez to wzbudzają większą sympatię absolutnie nie przeszkadzając w tworzeniu autorytetów. Bo przecież przy-

Odarci z legendy

jemnie jest utożsamiać się z kimś niezwykłym, kto, tak jak my nie znosił kożucha na mleku, robił nauczycielom psikusy, dał spodnie łącząc po drzewach. Jakże to ludzkie, kiedy nasz autorytet miał rozmaite słabości, zmagal się w życiu z podobnymi do naszych problemami, czy cierpiał z powodu nieodwzajemnionej miłości.

Legendy, tak jak baśnie, są nam bardzo potrzebne. Lecz tak jak w każdej dziedzinie, istnieją granice, których przekraczać nie należy, a które w czasach współczesnych są nagminnie naruszane przez rozmaitych żądnych taniej sensacji fotografów i pseudodziennikarzy, których jedyną pasją stało się brutalne odzieranie znanych powszechnie osób z legendy. Zgoda, jeżeli takie odzieranie demaskuje społeczną szkodliwość, czy perfidne łamanie prawa, ale jeśli wynika-li tylko z zawiści, z zemsty, z chęci zrobienia komuś świństwa – jest to po prostu niemoralne, nieludzkie, bo często nieodwracalnie zaszczuwa wrażliwe i słabsze psychicznie jednostki.

Wcale nie chcę, aby autorytety odzierano z legend, bo legendy eksponują zawsze to, co w danym człowieku jest nieprzeciętne, niezwykle, fascynujące, nietuzinkowe, co nie ma nic wspólnego z ułomnościami charakteru, ale co stanowi specyficzną wielkość. Dlatego za fakt żenujący uważam publikowanie na pierwszych stronach kolorowych czasopism zdjęć rozczochranej zaniedbanej Violetty Villas targającej wiadra z karmą dla „swoich” równie biednych i wygłodniałych zwierzątek. Zamiast takiego „demaskatorstwa” wolałabym przeczytać w prasie o ludziach, którzy nie nadużywając zaufania tej bezradnej, zagubionej, osamotnionej i przecież już niemłodej kobiecie, byliby w stanie skutecznie zaradzić problemom, które ją przerosły.

Dlatego nie obchodzą mnie utarczki nad miejscem pochówku Czesława Miłosza, bo znam oblicze społecznej obłudy, o której pisał Norwid w wierszu „Coś Ty

Atenom zrobił, Sokratesie”. Dlatego nigdy odkrycia krytyków literackich dotyczące problemów alkoholowych Galsczyńskiego nie zniechęciły mnie do jego poezji mknącej „zaczarowaną dorożką” przez olsztyńskie bory.

A choćby francuska piosenkarzka Edith Piaf? Fakt, że była dziewczyną z ulicy, czyni ją jeszcze bardziej wyrazistą legendą.

Legendą pozostanie dla mnie zarówno sylwetka ekspresyjnego wybuchowego Marka Kotańskiego jak i wyciszzonego w ostatnich latach życia, zmagającego się z chorobą Czesława Niemięna. Legendą stał się dla mnie i Jacek Kuroń, i wielka duchem, choć malarzka wzrostem Matka Teresa z Kalkuty. Wyzywający Lennon i ułomny artysta z Krynicy – Nikifor. Legendą pozostanie dla mnie sławny podróżnik Tony Halik, ekscentryczny duch krakowskiej Piwnicy pod Baranami, zawsze na rauszu – Piotr Skrzynecki czy duński baśniopisarz Hans Christian Andersen, którego życiem...seksualnym zainteresował się ostatnio jakiś „odkrywczy” reżyseryna.

Legendą zostanie dla wielu sylwetka Zygmunta Kałużyńskiego i to wcale nie ze względu na jego niechęć do wszelkich czynności związanych z higieną osobistą, ale ze względu na jego niezwykłą pasję, której całe życie niezmiennie holdował.

Sławnych osób – legend jest na świecie liczba przegromna. Dzięki tym legendom żyją nasi idole, nasze autorytety, rodzą się nasze marzenia, mobilizują siły do naśladowania wypracowanych wzorców, do osiągania chociaż namiastki tego, co owe legendarne postaci osiągnąć zdołały.

Legend nie należy więc bezczęścić, legend nie należy niszczyć, perfidnie czy bezmyślnie odzierać z szat odświętnych. Legendy powinny się z namaszczeniem kreować...

Grażyna Piechocka

Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej
w Międzyrzeczu
oraz całej załodze Komendy Powiatowej PSP
w Międzyrzeczu

Wszystkim Jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej
z regionu

Księdzu Przemkowi z Parafii p.w. Jana Chrzciciela,
Śsądom z ulicy Stenkiewicza i Krasińskiego,
Delegacjom z Zakładów Pracy, Przyjaciołom, znajomym
i wszystkim ludziom dobrej woli,
którzy wspierali nas i towarzyszyli

śp. Władysławowi MAGRYN
w ostatniej drodze

serdeczne podziękowanie składają żona,
córka i syn z rodzinami



Andrzej Bator – słynny baryton był gościem uczniów i grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bledzewie 15 grudnia br. Artysta wystąpił z krótkim programem, w którym wykonał pieśni, koledy i pastorałki. Akompaniował sobie na gitarze, ubrany w poncho i olbrzymi meksykański kapelusz. Śpiewane utwory brzmiały pogodnie, promieniowały radością, temperamentem i gorącą atmosferą, którą artysta stworzył. Uśmiech oraz image sceniczny pomagały, choć zapewne iza zakreśliła się w oku. Działwa szkolna miała okazję posłuchać na żywo pięknego i szlachetnego śpiewu.

Dodam, że pan Andrzej Bator jest absolwentem szkoły podstawowej w Bledzewie, stąd za-

...*śpiewanie traktuję jako powołanie – misję. Moja kariera to zdobycie sukcesu. WIECZNEGO ZBAWIENIA.*
Andrzej Bator
 (Fragment świadectwa artysty)

Talent swój rozwinął.

Szkoda, że obecna sytuacja w szkolnictwie nie pozwala na rozwijanie pasji muzycznej uczniów. Kto wie, ile talentów kryje się wśród dzieci i młodzieży? Nieliczni uczą się wśród instrumentach muzycznych min. w PSM I st. w

SPOTKANIE Z ANDRZEJEM BATOREM

pewne bardzo osobisty koncert. Z sentymentem wspominał lata nauki w tej szkole. Jest silnie związany emocjonalnie z tą miejscowością. Śpiewał w chórze szkolnym, gdzie zakiełkowała u niego pasja śpiewania. Talent swój rozwijał dalej, ciężko nad tym pracując. Ukończył Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie. Dyplom w klasie śpiewu solowego pod kierunkiem prof. Marii Konińskiej-Opackiej Wydziału Wokalno – Aktorskiego. Wychowanek legendarnej Miry Ziemińskiej-Sygietyńskiej Zespołu Pieśni i Tańca „MAZOWSZE”. Długo by wliczać, gdzie doskonalili swój kunszt wokalny. Lista jest imponującą z Metropolitan Operą i La Scala na czele. W 1982 (wówczas student) śpiewał na mszy świętej dla korpusu dyplomatycznego. Ojciec Święty Jan Paweł II skierował te słowa „Andrzeju, nie zmarnuj talentu, - śpiewaj Bogu, Maryi i ludziom”.

Międzyrzeczu. Dzieci – to potencjał warty za-inwestowania, który zwróci się społeczeństwu wielokrotnie. Przykład Andrzeja Batora.

Podziękowania dla Pani Ewy Szczerbakowicz - dyrektora Szkoły Podstawowej i Pani Izabelli Korejwo - dyrektora Gimnazjum w Bledzewie za zaproszenie i zorganizowanie koncertu. Andrzej Bator wystąpił charytatywnie. Chętnie pozował do zdjęć, szczerze rozdawał autografy. Wiele lat temu Międzyrzecznicy nie mogli posłuchać młodego artystę w MOK-u na uroczystości zorganizowanej przez prężnie działające wówczas Społeczne Ognisko Muzyczne w Międzyrzeczu. Był uczniem Floriana Matusznego, dyrektora SOM. Uczniom Szkoły Muzycznej podarował piękny plakat z autografem.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

P.S.

Sympatykom Kuriera Międzyrzecznego życząc wszelkiej pomyślności w 2005 roku.

*Czytelniczkom
 Kuriera Międzyrzecznego
 W dzień i w nocy
 z najlepszymi pozdrowieniami
 i życzeniami
 Andrzeja Batora
 15 XII 2004 Bledzew*

Jest taki dzień, jeden jedyny w roku

Pierwsze półrocze roku szkolnego 2004/2005 minęło nam niespodziewanie szybko i bardzo pracowicie. Zresztą w grupie wsparcia „Nasze Dzieci” z SP 2 zawsze się wiele dzieje.

W listopadzie odwiedził nas Pan Prezes TWK ze Skwierzyny – Mieczysław Smigielski, którego zaprosiła na spotkanie jedna z mam. Podczas burzliwej dyskusji nad prawami dzieci niepełnosprawnych padła dla Nas piękna deklaracja-deklaracja pomocy. Serdecznie za nią już teraz dziękujemy. To także podczas tego zebrania, rodzice zaproponowali spotkanie opłatkowe przy koledzie. I tak też się stało.

13 grudnia spotkaliśmy się wszyscy: dzieci, rodzice, nauczyciele, dyrekcja oraz grupa teatralna z wychowawcami z DPS w Międzyrzeczu. Goście przedstawili scenę z narodzin Pana Jezusa. Pięknej grze aktorskiej towarzyszyła śliczna sceneria oraz delikatna muzyka. Na-

Korzystając z okazji pragniemy w 2005 Roku życzyć wszystkim przyjaciołom

spansorom, ludziom dobrego serca, znajomym, współpracownikom, rodzinom

wszelkiej pomyślności



stępnie, dzieląc się opłatkiem, wszyscy wszystkim składali serdeczne życzenia. Było nas tak dużo, że nie starczało miejsca przy stole. Drobne niedostatki łagodził zapach domowego ciasta, gwar toczących się rozmów oraz głośny śmiech dzieci-dzieci bardzo szczęśliwych tego wieczoru. Oby były takie zawsze. Serdecznie im tego życzymy.

Grupa wsparcia „Nasze Dzieci”

Rodzinie i bliskim
 wyrazy współczucia
 z powodu śmierci

śp. **Danuty Sokołowskiej**

składa
 Redakcja „Kuriera Międzyrzecznego”

Koleżance –
Danucie Rakocy
 wyrazy szczerego współczucia
 z powodu śmierci **Matki**

składają
 współpracownicy Zespołu Szkół Ekonomicznych
 w Międzyrzeczu

Gabinet Weterynaryjny



pluto

lek. wet. **Jerzy Solecki**

ul. Waszkiewicza 59 Międzyrzecz
tel. 742 31 23, kom. 506 133 731

oferuje usługi w zakresie:

- profilaktyka i leczenie małych zwierząt
- zabiegi operacyjne
- karmy i akcesoria dla zwierząt
- obowiązkowe szczepienia przeciw wściekliznie

Czynne od poniedziałku do soboty
w godz. 10⁰⁰ - 20⁰⁰
Niedziela i święta nieczynne.

WIZYTY DOMOWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYMI



ŚWIĘTY MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU

W tym dniu dzieci z niecierpliwością oczekiwały Świętego Mikołaja. Już od samego rana schodzące się do przedszkola dzieci z entuzjazmem opowiadały o niesamowitym gościu i z niecierpliwością na niego czekały. Na dzieci czekała niespodzianka – przedstawienie pt. „Święty Mikołaj” w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 pod kierunkiem p. Krystyny Gogoli. Święty Mikołaj był bardzo wzruszony stwierdzając, że jeszcze nikt nie witał go tak pięknymi słowami. Po przedstawieniu Mikołaj spotkał się ze wszystkimi dziećmi i bawił się w rytmie znanych i lubianych przez dzieci piosenek. Nie zapomniał też o prezentach. Przyniósł dzieciom piękne zabawki i słodkie prezenty. Ale to nie koniec atrakcji. Do naszego przedszkola zawitał ulubieniec dzieci miś Teddy, z którym wspólnie się bawiły i miały możliwość pochwalić się tym, czego nauczyły się na zajęciach z języka angielskiego. Dzień ten pozostanie długo w pamięci, a pamiątką są zdjęcia, których w tym dniu nie zabrakło.

Nauczycielka H. Kołodziejczyk



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM“



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224
e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE. LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

*Składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia noworoczne!
Mamy nadzieję, że Nowy 2005 rok przyniesie nam wszystkim
wiele pokoju, zdrowia i optymizmu.*

Spieszymy z najnowszymi ofertami naszego biura

1. **ZÓLWIN** – Nieruchomość położona malowniczo w lesie sosnowym w otoczeniu jezior, bez sąsiedztwa. Jest to siedlisko z budynkiem gospodarczym w dobrym stanie, zbudowanym z cegły z dachem dwuspadowym krytym dachówką. Działka o powierzchni 91 arów ogrodzona płotem drewnianym. Uzbrojenie: energia, siła, woda. Cena ATRAKCYJNA!!!! 42.000,-zł
2. **MIĘDZYRZECZ** – zamiana mieszkania własnościowego na Osiedlu Kasztelańskim o pow. 62,7 m² na pierwszym piętrze, środkowe z wymienionymi oknami i zewnętrznymi żaluzjami, atrakcyjne po remoncie plus garaż!!!! na domek poniemiecki lub nowy parterowy w Międzyrzeczu lub Świętym Wojciechu.
3. **TRZEBAW** 18 km od Poznania – dom wolno stojący w gminie Sęszew o powierzchni ok. 81 m². Parter 2 pokoje, kuchnia, łazienka, W.C. weranda, poddasze do adaptacji, w piwnicy dwa pomieszczenia gospodarcze. Dom zbudowany z cegły z dachem spadzistym krytym dachówką. Uzbrojenie: energia, 2 taryfy, siła, woda, gaz przy budynku, ogrzewanie piece. Działka częściowo zagospodarowana drzewami owocowymi i krzewami ozdobnymi o powierzchni 20,20 ara. Budynek gospodarczy o pow: 58m² z garażem. Nieruchomość położona w Wielkopolskim Parku Narodowym około 1,5 km od czystego pięknego jeziora. Cena 180.000,-zł



4. **BOBOWICKO** – ATRAKCYJNY I FUNKCJONALNY dom wolno stojący zbudowany z supereksu i cegły kratówki z dachem spadzistym krytym blachą aluminiową pow. ok. 250 m. PRZYZIEMIE - pokój z kominkiem, sauna, letnia kuchnia, W.C. pom. gosp. Kotłownia, garaż. PARTER – salon, 3 sypialnie, kuchnia, łazienka, W.C., przedpokój, taras. PODDASZE – 3 pokoje, łazienka. Działka zagospodarowana krzewami, ogrodzona, oświetlona o pow. 6,59 arów. Cena 260.000,-zł

Poszukujemy do kupna w Międzyrzeczu mieszkań jedno i dwu pokojowych w blokach.

W biurze i na naszej stronie internetowej znajdziecie Państwo kilkadziesiąt różnorodnych ofert w które warto zainwestować. ZAPRASZAMY SERDECZNIE

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Czytajmy dzieciom – po międzyrzecku

Przedświąteczny czas. Na wystawie jednej z międzyrzeckich księgarń kolorowe okładki książek. Przed wystawą rozmawiają młode, piękne, modnie ubrane kobiety. Przed nimi, obok wózków, biegają kilkuletnie dzieci. Nagle jedno z dzieci pokazując paluszkiem na wystawę mówi: „Chodź mamo, o jakie piękne!” Odpowiedź mamy: „To tylko książki, chodź pójdziemy do sklepu z zabawkami”.

Zaobserwowała:

Anna Kuźmińska-Świder



ELA

Pewna Ela z miasta Trzciela* przystojnego znała przyjaciela. Z nim wieczorem co niedziela wypijała wiadro chmiela.

- Niech się Ela mi rozbiela
- Rzekł głos Eli przyjaciela
- Co? Rozbiela, czy rozbiela
- Pan mnie trochę onieśmiela
- Rzecze teraz nasza Ela.
- Rozbiela, ale z pani jest cholera!
- Ale z pani jest maklela
- Mam językowego z „l” felela!
- Tego trochę już za wiele
- Nie chcę ja takiego przyjaciela.
- Rozzłoszczona rzekła Ela.

Poszła potem w ruch patela I nie było przyjaciela.
- A niech płacze, lzy ociela
Już nie ważna jest ta Ela
lecz na Sejmie ma kaliela!

* Ela z Hela – wersja dla Kaszubów

OLA

Bardzo młoda Ola spod Lutola* nie chodziła do przedszkola
- zaskodziła zimna cola
- nie nosiła parasola
- nie piła wyciągu Amola
- kochała księcia Karola
- wzdęła brzuszek fasola
- biegała niczym Mutola
- przelekała się trola
- zielone jabłka z pola
- pyląca topola

doktora trzeba dla Oli,
bo wszystko ja boli.
Doktora, co nie strzeli babola
I nie zgarnie patola.

* Ola spod Opola – wersja polsko-niemiecka

Kazimierz Antonowicz

Intrygujące okazały się kameralne koncerty muzyczne uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu dla pacjentów Międzyrzecznego Szpitala. Wydarzenia miało miejsce 16 grudnia 2004 r. na oddziałach Opieki Paliatywnej oraz Dziecięcym. Spotkanie z muzykującymi uczniami, którzy dla podopiecznych wymienionych oddziałów wnieśli radość, nadzieję, miłość i muzykę była ciekawą formą terapii oraz przeżyciem. Nie od dziś wiadomo, że dobra muzyka oraz uśmiechnięte buzie dzieci (i ich nauczycieli) to lekarstwo, które pomaga i dodaje sił. Kolędy polskie oraz repertuar klasyczny, to chyba najpiękniejszy prezent, jakim można obdarzyć człowieka – tego dorosłego jak i kilkuletnie dzieci. Słuchacze byli wzruszeni, śpiewali kolędy z grającymi wykonawcami. „Pięknie grali” – słowa jednej ze słuchających: Magda Musiał, Agnieszka Rejba – skrzypce (naucz. Jolanta Helwig); Dagmara Babiak, Edwin Babiak, Maciej Królak, Marek Dułbojski, Adam Kuźnicki – akordeon (naucz. Elżbieta Skibicka); Kasia Antonowicz – fortepian (naucz. Małgorzata Telegra), Tomek Maciejewski – akordeon (naucz. Alina Plebanek-Trzeciacka) i fortepian dodatkowy (naucz. Aleksandra Gendera -Ochal); Agata Bazydło, Bartek Dziedzic – gitara (naucz. Zdzisław Musiał); Ewelina Waškowska, Dawid Ficner-Surdy, Jakub Ratajczak – saksofon (naucz. Czesław Nowakowski) oraz nauczyciele: Jolanta Helwig – skrzypce, Elżbieta Skibicka - akordeon i Zdzisław Musiał – gitara oraz prowadzenie koncertów.

Ciekawa inicjatywa doktora Kazimierza Antonowicza, prezesa Stowarzyszenia Opieki Paliatyw-

SZKOŁA MUZYCZNA - KONCERTY



STOWARZYSZENIE OPIEKI PALIATYWNEJ
im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeczkich

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 7428 235

Międzyrzecz - 16.12.2004

„Służmy poczytyw sprawie. A jako kto może – niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże”.

Jan Kochanowski

Kazimierz Antonowicz
I. Skowron
Prezes Stowarzyszenia
I Skowron

Za Dar Serca wyrażony wsparciem cierpiących i chorych serdeczne podziękowania składają członkowie

Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej

im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeczkich



Z poważaniem

Prezes Stowarzyszenia
Kazimierz Antonowicz

nej Szpitala Międzyrzecznego, który pełnił też rolę gospodarza na obu oddziałach. Koncerty jak się

okazało były przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”.

Zdzisław Musiał

DZIECI Z „JEDYNECZKI” UBRAŁY MIKOŁAJKOWE

„Każdy z nas nie żyje tylko dla siebie,
Ale przede wszystkim dla innych”

D. Niewola

Stało się już tradycją, że dzieci z rodzicami i personelem Przedszkola nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką” przygotowały i obdarowały paczkami około 40 dzieci z międzyrzeczkich rodzin. O tym, że dawać jest równie miło jak brać, mogliśmy przekonać się



w dniu kiedy co roku zgodnie ze zwyczajem Św. Mikołaj rozdaje prezenty wszystkim dzieciom. Grupa starszaków wystąpiła z przedstawieniem słowno-muzycznym pt. „Bajka o Św. Mikołaju”. Mogliśmy znów podarować przybyłym dzieciom promyk uśmiechu i dobrego nastroju, a przy okazji złożyć świąteczne życzenia. Myślę, że takie spotkania dają początek mądrego dorastania naszych dzieci. Uważam, że przez takie kontakty mały człowiek zaczyna rozumieć znaczenie takich słów jak serdeczność, zrozumienie, dzielenie się z innymi. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy sprawili radość dzieciom bo „Życie to nie tylko branie tego co mi się należy od ludzi, ale przede wszystkim dawanie czegoś od siebie”.

Nauczycielka H. Kołodziejczyk

r e k l a m a

tablice, szyldy, wycinanie folii, oklejanie szyb i pojazdów
grafika i litery przestrzenne, reklama świetlna, kasetony,
banery, plandeki ...

wizytówki, ulotki, kalendarzyki, foldery ...

strony www, prezentacje multimedialne

kontakt w Międzyrzeczu: (095)7411672, 0603420276

BUTKIEWICZ F.P.U. ul. Jeziorowa 9 66-200 Świebodzin e-mail: reklamowy@op.pl www.butkiewicz.republika.pl

grafika ze styrodur
od 255 zł/m²

grafika z folii
od 99 zł/m²



Przyroda



Świergotek z Długiej

W poprzednim numerze napisałem o kaczkach z ul. Pamiątkowej dziś chcę przedstawić innego ptaka, o wiele rzadziej spotykanego i mniej znanego, świergotka polnego. Świergotek polny należy do rodziny pliszkowatych, zamieszkuje suche otwarte tereny o piaszczystym podłożu i skąpej roślinności. Swoje gniazdo zakłada na ziemi, jest nieco większy od innych świergotków (drzewnego i łąkowego) zamieszkujących naszą okolicę, ma upierzenie piaszkowe i długie ogon. Jest nieco mniejszy od pliszki i porusza się podobnie do niej. Rozpoznanie go w terenie nie jest proste i łatwiej go usłyszeć niż zobaczyć. Jest to ptak wędrowny, przylatuje do nas na początku kwietnia a w jesienią wędrowkę udaje się już w sierpniu i we wrześniu. Zimą spędza w Afryce Północnej, Półwyspie Arabskim i na obszarach na południe od Sahary.

Występuje w całej Polsce lecz jest ptakiem nielicznym. Rzadko można go spotkać w mieście. W Międzyrzeczu para świergotków polnych od kilku lat gniazduje w pobliżu ul. Długiej. Jest to jedna z najdłuższych ulic w mieście, łącząca ul. Poznańską z drogą na Stołuń.



Pomimo, że znajduje się w granicach miasta ma charakter wiejski. Przebiega ona wzdłuż rz. Obrzy i można tu spotkać wiele ciekawych zwierząt. Wiosną w zakolach Obrzy słychać klągor żurawi, których na terenie naszej gminy w ostatnich latach przybyło. Czasami w poszukiwaniu muszy po świeżo zoraonej roli spacerują bociany. Idąc ulicą Długą w kierunku Żółwina po drodze spotkamy żerujące na polach: gawrony, kawki, sroki, kruki i nie tak już pospolite w naszej okolicy, wrony siwe. W okolicach Obrzyc występuje największe skupisko gołębi grzy-

waczy, których w mieście przybywa. W letni pogodny wieczór z zarośli przy rzece wydobywa się śpiew słowików i chociaż to atrakcja dla niewielu znawców potrafiących rozpoznać po śpiewie słowika szarego od rdzawego, to jest to jedno z niewielu miejsc w okolicach Międzyrzecza gdzie obydwie te gatunki występują razem. Ciekawostką jest gronostaj, którego zaobserwowałem w okolicach oś. Czerdziestolecia zimą w 1999 r. To niewielki drapieжник z rodziny lasicowatych prowadzący nocny tryb życia.

Andrzej Chmielewski

Uwaga wędkarze.

Zachęcam wszystkich miłośników wędkarstwa do lektury lubuskiego magazynu wędkarskiego „Na Ryby”. W grudniowym numerze między innymi kalendarz wędkarski na 2005 rok i opis jez. Głębokie. W styczniowym z cyklu: Poznajemy łowiska - jez. Żółwin.

Do biblioteczki regionalnej

Poznajac historię własnego miasta warto znać stare i nowe dzieje sąsiadów. Międzyrzecz od wieków utrzymywał większe lub mniejsze kontakty z innymi miastami regionu, które mają równie ciekawą i burzliwą historię. Czasami zgłębiając się w przeszłość okolic oddalonych tylko kilkanaście kilometrów od naszego miasta ze zdumieniem stwierdzimy, że ich dzieje są diametralnie różne. Wiąże się to głównie z usytuowaniem Ziemi Międzyrzeckiej na pograniczu. Przygraniczne położenie dawało z jednej strony możliwości rozwoju, z drugiej było przyczyną licznych najazdów i nieszczęść.

Książką, która przybliży nam starą i nową historię jednego z naszych sąsiadów jest „Sulecin wczoraj i dziś”. To ciekawy album wydany w twardej oprawie z licznymi zdjęciami wybranymi z archiwów i wykonanymi przez wielu autorów.

Całość stworzyła fotograficzną kronikę miasta, zawartą w trzech rozdziałach: Wczoraj od 1945, Wczoraj od 1945 do 1989, Dziś od 1989. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się od opisu historii Sulecina w okresie, który przedstawia. Czytając opisy zawarte w tej książce należy czytać również fotografie, gdzie w każdej zawarta jest inna histo-



ria, miasta, ludzi, wydarzeń ... Książka „Sulecin wczoraj i dziś” jest swoistą opowieścią o mieście i o mieszkańcach, którzy żyli i żyją w tej miejscowości. Właśnie umieszczenie w tym albumie wielu zdjęć przedstawiających mieszkańców Sulecina podczas dnia codziennego i różnych wydarzeń, sprawia, że album ten stał się dla wielu z nich osobistą pamiątką.

Album wydany został przez Urząd Miejski w Sulecinie z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej – Program PHARE CBC i Euroregionu Pro Europa Viadrina.

Andrzej Chmielewski

Kolejna międzyrzecka firma zdobyła ISO

W grudniu br. kolejna firma budowlana BUD-POL z Międzyrzecza zdobyła europejski certyfikat jakości ISO. Przedsiębiorstwo BUD-POL zatrudnia 50 osób, wykonuje prace ogólnobudowlane związane głównie ze wznoszeniem obiektów z zakresu budownictwa ogólnego, przemysłowego, inżynierskiego i prowadzi sprzedaż materiałów budowlanych. W październiku 2004 r. w firmie BUD-POL został przeprowadzony audit certyfikujący, którego celem było sprawdzenie Systemu Zarządzania Ja-

kością pod kątem spełnienia wymagań normy PN-EN ISO 9001:2000. Audit został przeprowadzony przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, w jego trakcie nie stwierdzono żadnych niezgodności, w rezultacie tego auditor przedłożył rekomendację wydania certyfikatów dla zakładu. Koszty całego procesu certyfikacji poniósł w całości BUD-POL. Certyfikat przyznawany jest na okres 3 lat i wymaga stałej recertyfikacji, honorowana jest na terenie całej Europy.

Andrzej Chmielewski

Pani Jolancie Pacholak – Stryczek
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki**

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Pani Jolancie Pacholak – Stryczek
wyraży serdecznego współczucia
z powodu śmierci **Matki**

składa
Redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego”

Pamiętajcie o ogrodach

Od kilku miesięcy krąży po kraju pogłoska, że przygotowany jest projekt ustawy, który ma całkowicie zmienić zasady użytkowania działek i cały obecnie obowiązujący system organizacyjny pracowniczych ogrodów działkowych. Inicjatorem działań w tym zakresie i autorem projektu ustawy o przekształceniu prawa użytkowania działek w pracowniczych ogrodach działkowych w prawo własności jest PIS i główny orędownik Posel PIS Tomasz Markowski. O co chodzi w projekcie ustawy?

Proponowane uwłaszczenie działkowców ma odbywać się za odpłatnością. Dla wielu bardzo biednych działkowców ten wymóg wyklucza ich z możliwości skorzystania z tego prawa. Koszty wykupu będą liczone od aktualnej ceny gruntu ustalonej przez rzeczoznawcę, którego pracę muszą opłacić działkowcy. Przed wyceną wartości gruntu dokonano będzie podziału geodezyjnego gruntu – za to działkowcy będzie musiał także zapłacić. Dokonane musi być także rozgraniczenie tzn. wydzielenie wszystkich terenów ogólnych – dróg, alejek, placów i to także muszą opłacić działkowcy. Inne jeszcze obciążenia to koszt założenia księgi wieczystej dla każdej działki.

Na ostatnim grudniowym zebraniu Zarządu Okręgu PZD w Gorzowie Wlkp. poinformowano, że w naszym okręgu koszty te – bez ceny gruntu mogą kształtować się w wysokości około 4.000 zł od działki. Później w kolejnych latach trzeba będzie ponosić stałe opodatkowania. Po uchwaleniu tej ustawy działkowcy stałby się płatnikami podatku od nieruchomości, w tym za altany, które niezależnie od wymiarów traktowane będą jako budynki. Będą płacić także podatek rolny, podatek od terenów ogólnych, magazynów, świetlic itp. Wielce obciążającą konsekwencją utraty statusu altany będzie konieczność zalegalizowania altan już istniejących – ogromne więc będą koszty projektu, odbioru technicznego czy ewentualnego dostosowania do wymogów prawa budowlanego. W przyszłości tego typu budowy będą wymagać uzyskania pozwolenia na budowę w powszechnie obowiązującym trybie.

Projekt ustawy przewiduje likwidację ponad 5 100 istniejących w Polsce ogrodów i powołanie likwidatorów. Wszystkie koszty likwidacji będą musiały być ponoszone ze składek członkowskich działkowców. Warto w tym miejscu działkowcom PIS autorem ustawy przypomnieć, że już od początku XIX wieku funkcjonują ogrody działkowe w Niemczech, Francji, Anglii, Austrii, Czechach, Danii, Szwecji i oczywiście w Polsce. Działalność Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców jest wysoko oceniana w Międzynarodowym Biurze Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu a prezes PZD Eugeniusz Kondracki jest jego wiceprezydentem. Według Biuletynu Informacyjnego Krajowej Rady PZD wszystkie zarządy wojewódzkie i środowiskowe przesyłały do autorów projektu ustawy protesty i wyrazy dezaprobaty. Działacze powiatu poznańskiego np. piszą do PIS: „...Dotychczasowe rozwiązania organizacyjne naszego Związku nie odbiegają od zasad stosowanych w krajach unii europejskiej, a dbałość rządzących o rozwój ogrodnictwa działkowego jest znakomitym przykładem do naśladowania przez nasze władze. Tam właśnie doceniając pożyteczną rolę tych ogrodów władze udzielają wsparcia organizacyjnego i bardzo często pomocy finansowej. Wielu z nas miało okazję stwierdzić to, choćby na przykładzie współpracujących z nami działkowców z Westfalii. Dlatego raz jeszcze stanowczo protestujemy przeciwko próbom zniszczenia naszego dorobku, zakłócenia spokoju pracy i wytwarzania atmosfery niepewności naszego losu... W najbardziej skróty sposób nowe, proponowane w projekcie ustawy rozwiązania do stanu obecnego przedstawiłbym w następujący sposób:

Stan obecny	Propozycje zawarte w projekcie ustawy
Ogród funkcjonuje na podstawie przepisów uchwalonych przez przedstawicieli działkowców	Ogród przestaje być całością. Każda działka ma swojego właściciela, który sam decyduje o jej zagospodarowaniu.
O najważniejszych sprawach ogrodu decydują sami działkowcy. Samorząd ogrodu działa społecznie	Przestaje istnieć samorząd. Sprawy dotyczące działki/np., wywóz śmieci, dostawa wody/ każdy załatwia sam.
Działkowcy za średnią działkę 400m ² wnoszą raz w roku opłatę około 90% z czego 65% pozostaje w ogrodzie	Właściciel działki pokrywa wszystkie koszty korzystania ze swojej działki
Działkowcy może swobodnie bez kosztów i formalności przekazać działkę osobie bliskiej.	Przekazując działkę nawet osobie bliskiej np. dziecku – trzeba opłacić akt notarialny, księgę wieczystą i podatki
Sposób korzystania z działki jest określony w przepisach i regulaminach.	Każdy działkowcy całkowicie swobodnie decyduje o sposobie wykorzystania działki – może prowadzić na niej także działalność uciążliwą dla sąsiadów
Niemal wszystkie spory między działkowcami rozstrzygane są w bezpłatny i prosty postępowaniu przed komisją POD	Wszystkie spory między działkowcami rozstrzygają sądy. Powodować to będzie: długi czas oczekiwania na wyrok i wielki koszt
Działkowcy zwolnieni są z obowiązku płacenia podatków i składania deklaracji podatkowych	Właściciel działki płaci podatek za działkę, altanę i wszystko inne, co ma ściany i dach a także składa stosowną deklarację podatkową.
Cały majątek ogrodu pozostaje w dyspozycji POD	Majątek wypracowany w POD zostaje przejęty przez Skarb Państwa
Ogrody mogą być likwidowane tylko wyjątkowo i za zgodą PZD. Działkowcom przysługuje wówczas odszkodowanie za majątek i nasadzenia na działce albo działka zamienna	Właścicielowi działki oferuje się perspektywę wykupu działki w oparciu o decyzję urzędnika bez gwarancji odszkodowania w razie odmowy lub likwidacji ogrodu

Działkowcy mają prawo do ochrony swoich dóbr i pomocy ze strony POD

Gdy działkowcy nie wykupi/uwłaszczy działki, to po 2 latach od wejścia w życie ustawy tracą do niej prawo. Musi wtedy ustalić z nowym właścicielem nieruchomości/np. Urząd Miejski/ nowe zasady korzystania z działki

Z prośbą o wyrażenie własnych opinii o projekcie ustawy zwróciłem się do Zarządu i działkowców POD Wiśniowy w Międzyrzeczcu.



Ryszard Nowak - przewodniczący zarządu, ponad 500 działek w naszym kompleksie ma użytkowników. Ponad 80% z nich to renciści i emeryci. Nasz majątek: drogi hydrofornia, ogrodzenie zgromadziłyśmy z naszych pieniędzy składowych. Po ewentualnym wejściu w życie proponowanej ustawy wszystko przeszłoby na Skarb Państwa. Według mojego rozeznania około 10% działkowców może pozwolić sobie na uwłaszczenie działki. Nawet teraz przy niskich opłatach członkowskich wielu działkowców zalega z opłatami – dla niektórych zastosowaliśmy wpłaty ratami. W rozmowie z działkowcami – powiem, że niemal wszyscy wyrazili sprzeciw takiemu uwłaszczeniu.



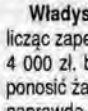
Maria Matuszewska - działki to tereny wypoczynku i rekreacji. Tu organizowane są rodzinne spotkania, imprezy i festyny. Należy zatem okazać ze strony Państwa większą pomoc ogrodom działkowym tym bardziej, że tam spotykają się głównie emeryci i renciści.



Włodzimierz Pacan - na działkach jest naprawdę cicho i przyjemnie. Dla obniżenia opodatkowania działkowców-sami przeprowadzamy wycinkę drzew, remontujemy mostki i wykonujemy wiele innych jeszcze prac. Po uchwaleniu ustawy wszystkie prace trzeba będzie zlecać odpłatnie. Czy emerytów i rencistów stać będzie na takie koszty?



Ta ustawa jest nie do przyjęcia.
Piotr Kania - wysokość składki w naszym ogrodzie pozostaje już od pewnego czasu na tym samym poziomie - i to dobrze świadczy o naszej działalności.



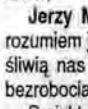
Władysław Kodra - część ludzi obecnie nie płaci terminowo składki za działkę licząc zapewne na jej wykupienie. Czy teraz jak trzeba będzie wydać jednorazowo około 4 000 zł. będzie ich na to stać? Przy mojej emeryturze – 900 zł. nie jestem w stanie ponosić żadnych dodatkowych kosztów. Będę musiał wtedy z działki zrezygnować – ale naprawdę nie chciałbym.



Jerzy Szelwach - u nas np. obsługa hydroforu teraz kosztuje nas 180 zł. miesięcznie. Jeżeli majątek naszego POD przejmie Państwo trzeba będzie zatrudnić kogoś na cały etat. Kto będzie za to płacił – ci biedni emeryci? My tutaj jako członkowie Zarządu pracujemy całkowicie społecznie.



Mirosław Prokopiec - projekt nowej ustawy jest jeszcze mocno niedopracowany i brak w nim wiele podstawowych uregulowań. Jestem zwolennikiem uwłaszczenia działki ale pod warunkiem definitywnego rozstrzygnięcia przed uchwaleniem ustawy wszystkich praw i obowiązków nabywców działek. Radziłbym autorom projektu ustawy rozstrzygnąć np., sprawę poboru opłat i podatków, kosztów konserwacji sprzętu i mienia już istniejącego. Liczę, że za kilka lat uwłaszczenie działek będzie naprawdę korzystne dla większości działkowców.



Jerzy M. - wiele słyszałem o tej ustawie. To zwykła "kielbasa wyborcza" PIS. Nie rozumiem jak można na siłę „uszcześliwiać” działkowców. Niech posłowie PIS uszcześliwią nas najpierw dobrze funkcjonującą służbą zdrowia i likwidacją choćby o 20% bezrobocia

Projekt nowej ustawy o przekształceniu prawa użytkowania działek w prawo własności budzi bardzo wiele kontrowersji. Zarządy ogrodów działkowych nie zostały nawet poproszone o przekazanie własnych uwag o tym projekcie autorom ustawy. Tyle się w Sejmie mówi o potrzebie społecznej konsultacji spraw istotnych dla obywateli. Tylko się mówi! Oto przykład jak się postępuje w rzeczywistości.

Działkowcom po lekturze tego projektu ustawy nasuwa się szereg istotnych pytań:

1. jak można sprzedawać ludziom to co już posiadają od wiele, wiele lat?
2. ile tak naprawdę kosztować będzie wykup działki obejmujący:

- wycenę rzeczoznawcy,
- koszt pracy i dokumentacji geodety,
- opłatę notariusza,
- założenie i wpis do księgi wieczystej,
- bonifikatę od faktycznej wartości działki,

3. na postawie jakich przepisów funkcjonować będą działkowcy użytkownicy, których nie będzie stać na wykup działki

4. czy zgodne z prawem będzie przejęcie przez Skarb Państwa majątku i funduszy PZD jeśli w żaden sposób nie przyczynił się on do jego wypracowania.

Jest jeszcze w projekcie tego dokumentu za dużo wątpliwości i znaków zapytania. Protest działkowców wobec projektu tej ustawy przybiera więc na sile. Działkowcy obawiają się o swój dalszy los. Na razie autorzy projektu ustawy nie pozyskali w Sejmie odpowiedniej grupy jej entuzjastów. Jest nadzieja, że tak powszechnie krytykowany dokument nie zostanie uchwalony. Proponowana likwidacja Polskiego Związku Działkowców doprowadziłaby w niedługim czasie do całkowitej likwidacji ogrodów. Rozpocząłby się proces wykupu przez majątnych działkowców działek użytkowanych przez biednych a także dokonywanie zmian przeznaczenia tych działek. Zatem zamiast „każdy sobie -zawołajmy chórem „**pamiętajcie o ogrodach**” Przecież to one są ostatnią ostoją spokoju, radości, ciszy i satysfakcji dla tych niezamożnych emerytów i rencistów. Najczęściej – ostatnią radością. Jeżeli nadal twierdzimy, że „przysłowia są mądrością narodów” – niech pamiętają o tym wszyscy zwolennicy tej ustawy: „*Natura si sequemur duces, nonquam aberrabimus*” - „*Jeśli przewodnikami jesteśmy będzie natura, nigdy nie zbłądzimy*”

także działkowcy **Antoni TKOCZ**

Talent, praca, pasja...

Bartek Babicz i Ania Czujko tworzą parę taneczną od ponad dwóch lat. Ćwiczą w Klubie Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” w Międzyrzeczu pod opieką trenerów Anny i Grzegorza Deptów. Od półtora roku para uczestniczy w turniejach tanecznych o randze regionalnej i ogólnopolskiej. Ostatnie miesiące 2004 r. Bartek i Ania mogą zaliczyć do bardzo bogatych w sukcesy. W październiku para wytańczyła II miejsce w klasie D, kat. wiekowa 14-15 lat na IV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego we Włeniu. Pary w tej klasie i grupie wiekowej tańczą tańce standardowe: walc angielski, tango, walc wiedeński, quickstep, oraz tańce latynoamerykańskie: samba, cha cha, rumba i jive.

Udział międzyrzeckiej pary w kolejnym turnieju, a był to I Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezesa „ENERGIAPRO” w Jeleniej Górze w dniu 21 listopada, także zakończył się sukcesem. W półfinale turnieju, w grupie wiekowej i klasie Bartka i Ani startowało 8 par. Z grupy tej sędziowie wyłonili 6 par finałowych, wśród których była para tancerzy z Międzyrzecza.

Turniejowe zmagania dla Ani i Bartka zakończyły się uzyskaniem najwyższego miejsca na podium. Dwa tygodnie później w Myśliborzu odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego. Start Bartka i Ani uwieńczony został po raz kolejny najwyższą, pierwszą lokatą.

Gwiazdkowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Zielonej Górze, w niedzielę 19 grudnia, dla naszej pary tanecznej zakończył się zdobyciem II miejsca w klasie D 14-15 lat.

Wysoka lokata w finale, w którym zatańczyło 6 par, wybranych przez komisję sędziowską z grupy 9 par półfinałowych, oraz wcześniejsze sukcesy międzyrzeckiej pary sprawiły, iż Ania i Bartek uzyskali awans do wyższej klasy tanecznej – klasy C.



Szkoła Tańca „Beaty i Tomasza Tabor”
w Jeleniej Górze

ENERGIAPRO
Koncern Energetyczny

Dyplom

za zajęcie $\frac{1}{14-15}$ miejsca
w kl./kat. **14 - 15 D**
podczas

**I OGÓLNOPOLSKIEGO
TURNIEJU TAŃCA TOWARZYSKIEGO
o PUCHAR PREZESA „ENERGIAPRO”
KONCERNU ENERGETYCZNEGO SA**



Jelenia Góra 21 listopada 2004r

Gratulujemy parze i jej trenerom sukcesów, życząc wielu pięknych i niezapomnianych chwil w realizacji tanecznych pasji.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

W Lubuskiem króluje Nowak

To, że najwięcej osób w naszym województwie nazywa się Nowak, nikogo chyba nie zdziwi. Ale kto się spodziewał, że Kaczmarek pobije Kowalskiego?

MICHAŁ STANGRET

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – na prośbę dziennika „Metro” – rozstrzygnęło zadawniony spór o to, kogo jest więcej: Nowaków czy Kowalskich?

Dzięki ministerialnemu raportowi wiemy już, że Nowakom nikt nie podskoczy, w Polsce jest ich najwięcej, bo ponad 200 tys. Kowalscy są dopiero na drugim miejscu (ok. 140 tys.). Kolejne zajmują: Wiśniewski, Wójcik, Kowalczyk, Kamiński, Lewandowski, Zieliński, Szymański i Woźniak.

Ale w Lubuskiem ranking wygląda inaczej. Wprawdzie i u nas Nowakowie rządzą niepodzielnie (ok. 5,5 tys.), to drugie miejsce zajmują Kaczmarekowie, którzy w kraju nie weszli nawet do pierwszej dziesiątki. Na lubuskie podium zmieścili się jeszcze Kowalscy.

Stary jak Jajak

Urzędowy obowiązek posiadania nazwiska, niezmiennego, dziedziczonego z ojca przez dzieci na ziemiach polskich istnieje od niespełna 200 lat! Wcześniej nazwiska funkcjonowały jako formy zwyczajowe

we i przydomki. Powstawały m.in. od przezwisk i przydomków, zwierząt, roślin, cech ludzkich i nazw geograficznych. Jednym z najstarszych nazwisk w Polsce jest Zajac – 21. miejsce w ministerialnym raporcie. W dokumentach zaczęto pojawiać się w średniowieczu. Równie stare są Wróbel i Sikora.

Człowiek z nikąd

Nowak było najbardziej popularnym przezwiskiem kogoś, kto osiedlił się w nowym miejscu. Najpierw oznaczało nową osobę we wsi, dopiero potem przekształciło się w nazwisko. Od niego wzięły się Nowacki i Nowakowski. Na podobnej zasadzie powstały też Przybyszewski i Przybylski.

Wiele nazwisk utworzono od imion (Jankowski, Wojciechowski), zawodów (popularny Kowalski, Krawczyk), cech fizycznych człowieka (Wysocki, Kędziński), nazw roślin (Wiśniewski, Chmielewski) albo określił czasu (Wieczorek, Majewski).

Lubuski ranking nazwisk

Kobiety

■ Nowak	2 814
■ Kaczmarek	1 613
■ Szymańska	1 496
■ Kowalska	1 470
■ Woźniak	1 447
■ Wiśniewska	1 232
■ Lewandowska	1 208
■ Kozłowska	1 165
■ Zielińska	1 137
■ Wojciechowska	1 135

Mężczyźni

■ Nowak	2 630
■ Kaczmarek	1 508
■ Kowalski	1 434
■ Woźniak	1 432
■ Szymański	1 404

■ Wiśniewski	1 149
■ Lewandowski	1 137
■ Kozłowski	1 118
■ Wojciechowski	1 040
■ Zieliński	1 024

Razem

■ Nowak	5 444
■ Kaczmarek	3 121
■ Kowalski	2 904
■ Szymański	2 900
■ Woźniak	2 879
■ Wiśniewski	2 381
■ Lewandowski	2 345
■ Kozłowski	2 283
■ Zieliński	2 177
■ Wojciechowski	2 175

Czy zbrodnia, czy kara?

Pamiętam – tak, to był rok 1942, kolejny rok wojny, chociaż nie tu, ale tam gdzieś na terenach Związku Radzieckiego lub w Afryce trwały krwawe walki.

Rok grozy, rok biedy, głodu, rok pogardy i wzgardy, poniżenia, rok beznadziei i strachu, rok tyfusu i śmierci. Ale i rok piękny – zwłaszcza lato, ciepły słoneczny i wesoły – zwłaszcza dla takich wówczas jak ja, młodych chłopców nie mających takich zmarłych, jakie mieli nasi rodzice, dla młodych chłopców wolnych, mogących hasać i bawić się nie będąc za drutami kolczastymi, a więc rok – a może kolejny dzień beztrudnych zabaw na wolnym powietrzu.

Oto pewnego letniego dnia, kilku z nas, młodych chłopców pasących bydło na terenie parku – niegdyś pięknego, zadbanego, przed 1939 rokiem należącego do miejscowości uzdrowskiej pod nazwą Szkło Źródło. Była tam borowina i źródło wody siarczanej niezbędnej do leczenia chorób reumatycznych. Na temat walorów uzdrowskich tej miejscowości przed wojną wydawane były ilustrowane periodyki pod nazwą „Szkło Źródło”. Jak nosiła legenda ów park nosił nazwę imienia króla Jana Sobieskiego, a to z tego powodu, że prawdopodobnie król leczył tam schorzenia reumatyczne. Ba – pewien obiekt na terenie parku, tzw. „Iazienki” nazwane były imieniem żony króla Jana „Marysienka”. Coś w tym było...

Po zaborze wyżej wymienionych obiektów w roku 1939-40 przez Armię Czerwoną urządzono tam koszarę wojskową. Zniszczono „Iazienki”, zniszczono urządzenia służące do leczenia chorych, źródło wody siarczanej zasypiano śmieciami i gruzem, zdewastowano alejki z piennymi kwiatami i ozdobnymi krzewami. Jednym słowem z parku pozostała ruina i wykopane rowy po ostatnich działaniach wojennych.

I to właśnie pasąc bydło – bawiliśmy się w wojnę, biegając po okopach i pokrzykując komendy wojskowe zasłyszane w rzeczywistości lub na filmach wojennych oficie serwowanych bezpłatnie przez Rosjan. Nagle mój kolega podniósł dłoń i palcem wskazującym przytknął do ust na znak milczenia. Wskazał, mówiąc do mnie: spójrz.

Obróciłem się i ujrzałem straszna scenę.

Przodem szedł Niemiec w mundurze, szedł dość wolno, jedna ręka trzymał za pas, w drugiej ręce miał papierosa. Szedł jak gdyby w naszą stronę, ale nas nie widział, gdyż byliśmy

schowani nisko w okopie porośniętym wysoką, choć rzadką trawą. Kilka kroków za nim szedł cywil, trzymając mocno za rękę powyżej łokcia drobną, szczupłą niedużą młodą kobietę. Poznałem ją – to była Żydówka z naszej miejscowości, przebywająca wówczas w getcie, w oddalonym o 11 km Jarworowie. Przyszła prosić do znajomych o jedzenie dla małych dzieci, które zostawiła głodne w getcie, a miała ich sześć lub siedmioro, dokładnie nie pamiętam.

Mężczyzna ciągnący Żydówkę z ręką okazał się naszym sąsiadem. Zatrzęsło mną ze złości na widok tego łotra o nazwisku Sydor – a to szpicel. Donosił przed wojną na Ukraińców do policji granatowej, gdy organizowali tajne zebrania z okazji różnych rocznic, donosił do władz bolszewickich na Polaków i donosił Niemcom na Żydówkę.

... Kobieta szła jak gdyby się z lekka upierając ale nie szarpała się, nie krzyczała, lecz cicho łkała i powtarzała co chwila, że chce wrócić do dzieci, że są głodne. Szła dalej, nogi uginały się pod nią ze strachu, ponieważ przeczuwała co się z nią stanie. Chwiała się, ale szła. Cała drżąca stanęła gdy ją puścił. Spojrzała w dół, gdyż stanęła nad otwartym okopem, tuż przed Niemcem. Ten stanął przyjąwszy postawę Goliata, dopalając papierosa przesunął kaburę do przodu, otworzył ją i wyjął pistolet, energicznym ruchem lewej ręki odciągnął zamek do tyłu, puścił go, a tym samym wprowadził nabój do lufy.

Żydówka ukłękła na kolana, chwytając rękami za stopy Niemca, głaszcząc je w płaczu, uniosła wzrok na niego, składając ręce jak do modlitwy, zaczęła głośno coś krzyczeć. Niemiec energicznym krokiem cofnął się do tyłu, wycelował lufę i padł strzał. Kobieta drgnęła jakby rażona prądem, osunęła się na bok. Niemiec schował pistolet do kabury, zamknął ją przesuwając nieco do tyłu. Odchodząc skinięciem ręki dał znak Sydorowi, aby ten zagrzebał ciało i sam odszedł. Ten począł ją to lewą nogą, to prawą spychać do okopu, aż wreszcie zniknęła. Wówczas zaczął nogami zsuwać ziemię na ciało martwej – a może tylko rannej kobiety. Chwile to trwało, aż wreszcie przestał, otarł czoło i twarz rękawem, po czym przez chwilę dokładnie się rozejrzał i szybko odszedł.

Siedzieliśmy jeszcze dłuższą chwilę w okopie, patrząc sobie w oczy i nie odzywając się

słowem. Ogarnął mnie strach, złość, nienawiść, litość i żal, okropny żal. Chciałem krzyczeć, krzyczeć mocno, z całych sił, aby usłyszał mnie cały świat i dowiedział się o tej zbrodni. Jednak milczałem, wydawało mi się, że cały świat runie za chwilę i będzie koniec wszelkiemu złu.

Słońce wydało się ciemniejsze i ucichł wesoły śpiew ptaków, rozlegający się niedawno tak donośnie, jakże wszystko posmutniało. Wyszliśmy z okopu. Każdy w milczeniu zebrał swoje krowy i poszedł do domu.

Nie mogłam dojść do siebie, to było dla mnie straszne przeżycie, nigdy wcześniej nie doznałam. Matka moja długo namawiała mnie, aż wreszcie skłoniła do odezwania się. Nie wiedziałam co się ze mną dzieje. Powiedziałem, powiedziałem wszystko, co widziałem. Matka słuchając mnie, co chwila ocierała zapaską oczy i nos. Przytuliła mnie do siebie mówiąc: - Cicho synku, cicho. To nie twoja wina, a jego Pan Bóg skarże. To zły, bardzo zły człowiek” – rzekła.

Po kilku dniach znowu pogналиśmy bydło na wypas do parku, może z ciekawości. Skradając się, jak gdyby w obawie przed obudzeniem leżącej w okopie kobiety, zbliżyliśmy się powoli, spojrzeliśmy do okopu. Leżała na wznak, przysypana z lekka piaskiem od głowy do kolan. Natomiast tydki i bosa, szerniałe stopy miała odkryte. Odeszliśmy szybko, gdyż widok był przerażający.

Wydawało się, że w powietrzu wisi niechybna kara. I nadeszła kara Boska. Był rok 1944, również trwało słoneczne lato. Niemcy uciekali, nadchodzili Rosjanie. I oto dotarli do naszego Szkoła, ogłaszając mobilizację mężczyzn zdolnych do noszenia broni celem zaciągnięcia się do Armii Czerwonej. Niewielu dobrowolnie się zgłosiło. Wówczas urządzono oblęgę strzelając do ludzi, jak do kaczek, pozostawiając dziesiątki zabitych w nieskoszonych jeszcze zbożach. Jeszcze długo matki, żony i siostry odnajdowały ciała swoich najbliższych. Między nimi były także ciała Sydora i jego jedyne go syna Hryhorja. Natomiast jego żona nalewając nieświadomie benzyny do palącej się lampy naftowej spowodowała pożar, ulęgając przy tym ciężkim poparzeniom wkrótce zmarła.

Dokonała się sprawiedliwość – wyrocznia mojej matki.

Jan Honulak

**Panu doktorowi Pawłowi Stońskiemu,
oddziałowej pani Maryli Łakomej oraz personelowi
Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Międzyrzeczu**

serdeczne podziękowanie

za troskliwą opiekę w czasie choroby mojej Mamy

śp. **Stanisławy Piątysek**

składa

córka Teresa z rodziną

Serdeczne podziękowania całemu zespołowi lekarzy
i personelowi medycznemu oddziału chirurgicznego
za ogromny wysiłek i trud
w czasie długotrwałej choroby mojej Mamy

śp. **Mieczysławy Nawrot**

składa

córka Krystyna Hałaszkiewicz z rodziną

*„Czy się człowiek rodzi, czy umiera, zawsze to samo światło
prowadzi go w otchłań przeznaczenia”*

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Mikolaj Czerwiński, ur. 25.11.
syn Andrzeja i Agnieszki



Andżelika Leśniak, ur. 27.11.
córka Radosława i Anny



Igor Dębski, ur. 28.11.
syn Roberta i Magdaleny



Marta Paszko, ur. 28.11.
córka Zofii i Tomasza



Kacper Barłóg, ur. 30.11.
syn Dariusza i Anny



Wiktoria Kostecka, ur. 1.12.
córka Marcina i Anny



Julia Czarnecka, ur. 1.12.
córka Mariusza i Danuty

Bieżące i zaległe
zdjęcia noworodków
do odebrania
w Redakcji KM.
Serdecznie zapraszamy.
Fot. K. Antonowicz



Kochanym Rodzicom –
Halinie i Piotrowi
Siedleckim
z okazji Perłowych Godów
gratulacje oraz życzenia
wielu kolejnych
wspólnych rocznic
składają
córki z mężami



Kochanym Jubilatam –
Stanisławie i Zenonowi
Onichimowskim
z okazji 40. Rocznicy Ślubu
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia oraz wielu kolejnych
wspólnych lat w szczęściu i miłości
składają
Jola z Januszem, Arek z Kasią, Tomek
oraz wnuczki

WIGILIA PRZEDSZKOLA NR 4 W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ





STYCZEN

- 1 S NOWY ROK
- 2 Mieczysława, Mieszka
- 3 N Izydora, Makarego
- 4 P Danuty, Genowefy
- 4 W Anieli, Tytusa
- 5 S Szymona, Edwarda
- 6 C Trzech Króli, Kacpra
- 7 P Lucjana, Juliana
- 8 S Seweryna, Erharda
- 9 N Marcjanny, Juliana
- 10 P Bonifacego, Walerii
- 11 W Honoraty, Matyldy
- 12 S Arkadiusza, Benedykta
- 13 C Weroniki, Bogumila
- 14 P Feliksa, Hilarego
- 15 S Dąbrowski, Pawła
- 16 N Marcelego, Włodzimierza
- 17 P Antoniego, Mariana
- 18 W Małgorzaty, Piotra
- 19 S Henryka, Mariusza
- 20 C Fabiana, Sebastiana
- 21 P Agnieszki, Jarosława
- 22 S Wincentego, Anastazego
- 23 N Ildefonsa, Rajmunda
- 24 P Rafała, Felicji
- 25 W Miłosza, Pawła
- 26 S Pauliny, Polikarpa
- 27 C Przybysława, Ilony
- 28 P Agnieszki, Juliana
- 29 S Franciszka, Zdzisława
- 30 N Martyny, Macieja
- 31 P Marcelina, Ludwika

LUTY

- 1 W Brygidy, Ignacego
- 2 S Marii, Miłoslawa
- 3 C Błażeja, Oskara
- 4 P Andrzeja, Weroniki
- 5 S Adelajdy, Agaty
- 6 N Doroty, Bohdana
- 7 P Romualda, Ryszarda
- 8 W Piotra, Sebastiana
- 9 S Apolonii, Cyryla
- 10 C Elwiry, Jacka
- 11 P Marka, Olgierda
- 12 S Eulalii, Aleksego
- 13 N Katarzyny, Grzegorza
- 14 P Walentego, Zenona
- 15 W Jowity, Faustyna
- 16 S Danuty, Szymona
- 17 C Zbigniewa, Łukasza
- 18 P Konstancji, Maksyma
- 19 S Konrada, Henryka
- 20 N Leona, Ludmiły
- 21 P Eleonory, Feliksa
- 22 W Małgorzaty, Marty
- 23 S Romy, Damiana
- 24 C Bogusza, Macieja
- 25 P Cezarego, Wiktora
- 26 S Aleksandra, Mirosława
- 27 N Anastazji, Gabriela
- 28 P Romana, Makarego

MARZEC

- 1 W Antonina, Albina
- 2 S Heleny, Krzysztofa
- 3 C Kunegundy, Maryny
- 4 P Kazimierza, Łucji
- 5 S Adriana, Fryderyka
- 6 N Róży, Wiktora
- 7 P Pawła, Tomasza
- 8 W Dzień Kobiet, Popielec
- 9 S Franciszki, Katarzyny
- 10 C Cypriana, Marcelego
- 11 P Konstatego, Edwina
- 12 S Bernarda, Grzegorza
- 13 N Bożeny, Krystyny
- 14 P Matyldy, Leona
- 15 W Ludwika, Klemensa
- 16 S Izabelli, Hilarego
- 17 C Zbigniewa, Reginy
- 18 P Cyryla, Edwarda
- 19 S Bogdana, Józefa
- 20 N Klaudii, Wincentego
- 21 P Benedykta, Lubomiry
- 22 W Katarzyny, Bogusława
- 23 S Pelagii, Feliksa
- 24 C Gabriela, Marka
- 25 P Marii, Marioli
- 26 S Emanuela, Teodora
- 27 N Lidii, Ernesta WIELKANOC
- 28 P Anieli, Antoniego WIELKI PONIEDZIAŁEK
- 29 W Wiktoryna, Eustachego
- 30 S Amelii, Jana
- 31 C Balbiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 P Teodory, Grażyny
- 2 S Franciszka, Władysława
- 3 N Ryszarda, Pankracego
- 4 P Izydora, Wacława
- 5 W Ireny, Wincentego
- 6 S Celestyny, Wilhelma
- 7 C Donata, Rufina
- 8 P Dionizego, Cezarego
- 9 S Marii, Dymitra
- 10 N Makarego, Michała
- 11 P Filipa, Leona
- 12 W Juliusza, Zenona
- 13 S Przemysława, Idy
- 14 C Waleriana, Justyna
- 15 P Wacławy, Anastazji
- 16 S Niedz. Palmowa, Julii
- 17 N Roberta, Rudolfa
- 18 P Bogusławy, Apoloniusza
- 19 W Adolfa, Włodzimierza
- 20 S Agnieszki, Czesława
- 21 C Feliksa, Konrada
- 22 P Łukasza, Leonii
- 23 S Wojciecha, Jerzego
- 24 N Horacego, Grzegorza
- 25 P Jarosława, Marka
- 26 W Marzeny, Klaudiusza
- 27 S Zyty, Teofila
- 28 C Walerii, Pawła
- 29 P Piotra, Roberta
- 30 S Katarzyny, Mariana

MAJ

- 1 N ŚWIĘTO PRACY, Filipa
- 2 P Zygmunta, Anatola
- 3 W ŚWIĘTO NARODOWE Marii, Antoniny
- 4 S Moniki, Floriana
- 5 C Ireny, Waldemara
- 6 P Judyty, Jana
- 7 S Benedykta, Ludmiły
- 8 N Stanisława, Marka
- 9 P Grzegorza, Karoliny
- 10 W Antonina, Izydora
- 11 S Filipa, Franciszka
- 12 C Pankracego, Dominika
- 13 P Glorii, Roberta
- 14 S Bonifacego, Wiktora
- 15 N Zielone Świątki, Zofii, Berty
- 16 P Andrzeja, Wierczysława
- 17 W Weroniki, Wiktora
- 18 S Aleksandry, Eryka
- 19 C Mikołaja, Piotra
- 20 P Feliksa, Bernardyna
- 21 S Tymoteusza, Wiktora
- 22 N Heleny, Julii
- 23 P Iwony, Emilii
- 24 W Joanny, Zuzanny
- 25 S Grzegorza, Urbana
- 26 C BOŻE CIAŁO, Filipa
- 27 P Juliusza, Izydora
- 28 S Augustyna, Wiktora
- 29 N Magdaleny, Teodozji
- 30 P Feliksa, Ferdynanda
- 31 W Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 Ś Dzień Dziecka, Jakuba
- 2 C Marianny, Erazma
- 3 P Leszka, Tamary
- 4 S Franciszka, Karola
- 5 N Bonifacego, Walerii
- 6 P Norberta, Dominiki
- 7 W Roberta, Antoniego
- 8 S Maksyma, Medarda
- 9 C Pelagii, Felicjana
- 10 P Małgorzaty, Bogumila
- 11 S Barnaby, Radomila
- 12 N Jana, Leona
- 13 P Antoniego, Lucjana
- 14 W Bazylego, Justyny
- 15 S Jolanty, Witolda
- 16 C Aliny, Justyny
- 17 P Laury, Adolfa
- 18 S Elżbiety, Marka
- 19 N Gerwazego, Protazego
- 20 P Bogny, Bogumili
- 21 W Marty, Alicji
- 22 S Pauliny, Flawiusza
- 23 C Wandy, Zenona
- 24 P Danuty, Jana
- 25 S Łucji, Wilhelma
- 26 N Jana, Pawła
- 27 P Władysława, Marii
- 28 W Ireneusza, Leona
- 29 S Piotra, Pawła
- 30 C Emilii, Lucyny

LIPIEC

- 1 P Haliny, Mariana
- 2 S Marii, Urbana
- 3 N Anatola, Jacka
- 4 P Teodora, Elżbiety
- 5 W Karoliny, Antoniego
- 6 S Dominika, Łucji
- 7 C Cynryla, Metodego
- 8 P Elżbiety, Adrianny
- 9 S Weroniki, Zenona
- 10 N Amelii, Filipa
- 11 P Kaliny, Olgi
- 12 W Weroniki, Henryka
- 13 S Małgorzaty, Ernesta
- 14 C Izabelli, Franciszka
- 15 P Włodzimierza, Henryka
- 16 S Marii, Benedykta
- 17 N Aleksego, Bogdana
- 18 P Kamila, Szymona
- 19 W Wincentego, Wodzisława
- 20 S Czesława, Hieronima
- 21 C Daniela, Wiktora
- 22 P Albina, Pankracego
- 23 S Bogny, Apolinarego
- 24 N Kingi, Krystyny
- 25 P Krzysztofa, Jakuba
- 26 W Anny, Grażyny
- 27 S Julii, Natalii
- 28 C Wiktora, Innocentego
- 29 P Marty, Olafa
- 30 S Julii, Ludmiły
- 31 N Ignacego, Heleny

SIERPIEŃ

- 1 P Justyny, Piotra
- 2 W Kariny, Gustawa
- 3 S Augusta, Lidii
- 4 C Dominika, Protazego
- 5 P Stanisławy, Marii
- 6 S Stawy, Jakuba
- 7 N Doroty, Kajetana
- 8 P Cypriana, Emiliana
- 9 W Romualda, Romana
- 10 S Borysa, Wawrzyńca
- 11 C Zuzanny, Włodzimierza
- 12 P Klary, Lecha
- 13 S Diany, Hipolita
- 14 N Alfreda, Euzebiusza
- 15 P Wniebowzięcie NMP, Marii Dzień Woj. Pol., Napoleona
- 16 W Joachima, Rocha
- 17 S Jacka, Joanny
- 18 C Bronisława, Klary
- 19 P Bolesława, Juliana
- 20 S Bernarda, Sobiesława
- 21 N Joanny, Franciszka
- 22 P Cezarego, Tymoteusza
- 23 W Apolinarego, Filipa
- 24 S Bartłomieja, Jerzego
- 25 C Luizy, Ludwika
- 26 P Marii, Zefiryny
- 27 S Józefa, Moniki
- 28 N Augustyna, Patrycji
- 29 P Jana, Sabiny
- 30 W Róży, Szczęsnego
- 31 S Bohdana, Rajmunda



WRZESIEŃ

- 1 C Bronisławy, Idziego
- 2 P Juliana, Stefana
- 3 S Izabeli, Szymona
- 4 N **Lilianny, Rozalii** ☺
- 5 P Doroty, Wawrzyńca
- 6 W Beaty, Eugeniusza
- 7 S Reginy, Melchiora
- 8 C Marii, Nestora
- 9 P Piotra, Sergiusza
- 10 S Łukasza, Mikołaja
- 11 N **Jacka, Feliksa** ☾
- 12 P Marii, Gwidona
- 13 W Eugenii, Filipa
- 14 S Bernarda, Cypriana
- 15 C Albiny, Nikodema
- 16 P Edyty, Kornela
- 17 S Franciszka, Justyny
- 18 N **Józefa, Ireny** ☺
- 19 P Konstancji, Januarego
- 20 W Faustyny, Filipa
- 21 S Jonasza, Mateusza
- 22 C Maurycego, Tomasza
- 23 P Tekli, Bogustawa
- 24 S Gerarda, Teodora
- 25 N **Aurelii, Kleofasa** ☾
- 26 P Justyny, Cypriana
- 27 W Kosmy, Damiana
- 28 S Wacława, Marka
- 29 C Michaliny, Franciszka
- 30 P Hieronima, Wiktora

PAŹDZIERNIK

- 1 S Danuty, Remigiusza
- 2 N **Dionizego, Teofila** ☺
- 3 P Teresy, Gerarda
- 4 W Rozalii, Franciszka
- 5 S Igora, Placyda
- 6 C Artura, Brunona
- 7 P Marii, Marka
- 8 S Brygidy, Pelagii
- 9 N **Dionizego, Ludwika**
- 10 P Paulina, Franciszka
- 11 W Aldony, Emilia
- 12 S Eustachego, Maksymiliana
- 13 C Edwarda, Teofila
- 14 P Bernarda, Liwii
- 15 S Jadwigi, Teresy
- 16 N **Aurelii, Ambrozeo**
- 17 P Małgorzaty, Wiktora
- 18 W Juliana, Łukasza
- 19 S Piotra, Ziemowita
- 20 C Ireny, Jana
- 21 P Urszuli, Hilarego
- 22 S Filipa, Kordelii
- 23 N **Seweryna, Teodora**
- 24 P Marcina, Rafała
- 25 W Ingi, Darii
- 26 S Łucjana, Lucyny
- 27 C Iwony, Saby
- 28 P Szymona, Tadeusza
- 29 S Violety, Edmund
- 30 N **Zenobii, Edmunda**
- 31 P Urbana, Augusty

LISTOPAD

- 1 W **Seweryna, Wiktoryny**
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
- 2 S Dzień Zaduszny, Bohdana
- 3 C Sylwii, Huberta ☺
- 4 P Karola, Olgierda ☺ XI
- 5 S Elżbiety, Sławomira
- 6 N **Feliksa, Leonarda**
- 7 P Antoniego, Florentyna
- 8 W Sewera, Wiktora
- 9 S Teodora, Ursyna ☾
- 10 C Leona, Andrzeja
- 11 P **Bartłomieja, Marcina**
ŚW. NIEPODLEGŁOŚCI
- 12 S Renaty, Witolda
- 13 N **Mikołaja, Stanisława**
- 14 P Serafina, Agaty
- 15 W Alberta, Artura
- 16 S Gertrudy, Edmunda ☺
- 17 C Salomei, Grzegorza
- 18 P Romana, Anieli
- 19 S Elżbiety, Seweryna
- 20 N **Feliksa, Anatola**
- 21 P Janusza, Konrada
- 22 W Cecylii, Marka ☾
- 23 S Adeli, Klemensa
- 24 C Flory, Emilii
- 25 P Katarzyny, Erazma
- 26 S Delfina, Sylwestra
- 27 N **Wergiliusza, Maksymiliana**
- 28 P Zdzisława, Jakuba
- 29 W Błażeja, Saturnina
- 30 S Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 C Natalii, Edmunda ☺
- 2 P Balbiny, Pauliny
- 3 S Franciszka, Ksawerego
- 4 N **Barbary, Hieronima**
- 5 P Saby, Gerarda
- 6 W Emiliana, Mikołaja
- 7 S Ambrozeo, Marcina
- 8 C Niepokal. Poczęcie Marii ☺
- 9 P Leokadii, Wiesława
- 10 S Julii, Daniela
- 11 N **Domazego, Waldemara**
- 12 P Aleksandra, Adelajdy
- 13 W Łucji, Otylii
- 14 S Alfreda, Izydora
- 15 C Celiny, Waleriana ☺
- 16 P Albiny, Zdzisławy
- 17 S Łazarza, Jolanty
- 18 N **Bogusława, Gracjana**
- 19 P Dariusza, Gabriela
- 20 W Bogumili, Dominika
- 21 S Tomasza, Tomisława
- 22 C Honoraty, Zonona
- 23 P Sławomiry, Wiktorii ☾
- 24 S Wigilia, Adama, Ewy
- 25 N **Anastazji, Eugenii**
BOŻE NARODZENIE
- 26 P **ŚW. SZCZEPANA**
- 27 W Jana, Cezarego
- 28 S Teofila, Antoniego
- 29 C Tomasza, Dominika
- 30 P Eugeniusza, Irminy ☺
- 31 S Sylwestra, Melanii



Kurier 2005

Międzyzrzecki

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLowe SKLEP FIRMOWY

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 68 09

Za Starostwem Powiatowym
były Confex

ORMEB

PN-PT 9:30-17:30
Sobota 9:30-14:00
Niedziela 11:00-13:00

ORMEB MEBLE

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55
PN-PT 9:30 - 17:00, Sobota 9:30 - 13:00

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!

TYLKO U NAS

direkta

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE
- i DUŻO WIĘCEJ

MEDLINE



FINEZJA

**NOWOŚĆ!!!
STOJSKO FIRMOWE**

VOX



Rock&Roll



MICRO 036



PACYFIK



**KENA
REC2F**

Transport GRATIS (do 30 km),
sprzedaż ratalna

**INVEST
KREDYT**

AIG
sprzedaż na raty

Wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI



pieczątki

ksero

klucze

wizytówki na drzwi



KOMANDOR

od 1991 r.

WOŹNIAK

Autoryzowany Producent

Salon:

Gorzów Wlkp., ul. Krzywoustego 4A
☎ 095 720 61 20

Gorzów Wlkp., Obrońców Pokoju 82D
☎ 095 724 04 80

www.komandor.gorzowwlp.pl

• Szafy wnekowe,

• Garderoby,

• Meble Kuchenne

od projektu ... do realizacji

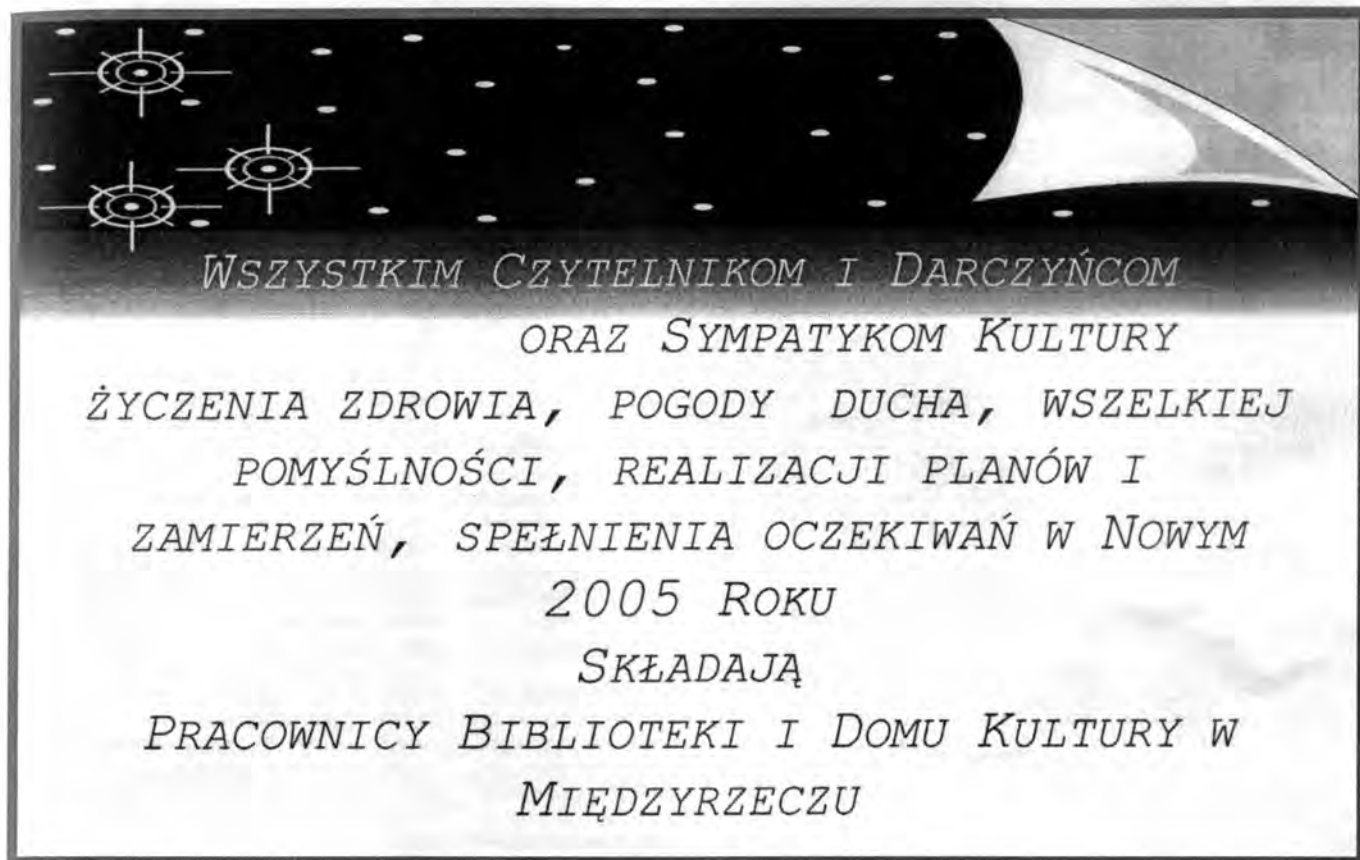
DOJAZD GRATIS!



Dzięki Tobie
przeszłość ma czar,
teraźniejszość sens
a przyszłość niesie nadzieję...
z okazji 75. urodzin
ukochanej Mamie,
Babci i Prabaci

Marii Grzywaczyk

zyczenia z serca płynące
składa
Rodzina



SPOTKANIE KRESOWIAKÓW

11 i 12 listopada odbyło się spotkanie Kresowiaków w Żarach. Przybyli na nie dawni mieszkańcy: Buczacza, Tarnopola, Lwowa – Wyżyny Podolskiej, która kiedyś należała do Polski (dziś Ukraina). Byli też obecni mieszkańcy Żar i okolic, władze powiatu oraz władze miejskie.

Organizatorem spotkania był Klub Tarnopolan w Żarach, Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze i Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich, Starosta Żarski i Burmistrz Miasta Żary. Centralnym punktem uroczystości była Msza Św. Za ojczyznę, za Polaków Kresowych i uczestników sejmiku w kościele p.w. Św. Józefa. Po nabożeństwie złożono kwiaty, zapalono znicze przy Pomniku Polaków Pomordowanych na Kresach. Następnie zebrani uczestniczyli w otwarciu Wystaw „Lwowskich” – bibliofilskiej, etnograficznej, starej widokówki, prac z Konkursu Literackiego Podolan w Klubie SK „Caritas Christianiana”. Był też program biesiadny „Tylko we Lwowie”. Frekwencja była bardzo wysoka, zainteresowanie ogromne. W spotkaniu uczestniczyli: ks. Biskup Edward Dajczak, ks. Tadeusz Demel (senior), długoletni proboszcz Parafii Najświętszej Marii Panny oraz ks. Tadeusz Dobrucki, obecny proboszcz, dziekan tej Parafii, prowadzący ją już osiem lat. Na konkurs literacki „Kresowe wspomnienia Podolan” wpłynęło 18 prac, m.in. z Nowogrodu Bobrzańskiego, Nowej Soli, Bieniowa, Międzyrzecza, Wrocławia, Zielonej Góry, Żar. W tym także moja o Buczaczu i jego okolicach. Prace nadesłane na Konkurs Literacki Podolan oceniali jurorzy w składzie: Przewodnicząca – Janina Pietrzak, Stanisława Sokołowska, Iwona Mączkowska. Zbiór prac, nadesłanych na konkurs ukażą się w wydaniu książkowym. Były gratulacje, życzenia, dyplomy.

Na zakończenie spotkania o swoim domu rodzinnym opowiadał bp Edward Dajczak, który sięgnął myślami do korzeni kresowych swojej rodziny. Spotkanie było solidnie przygotowane, pozostanie w pamięci uczestników jako żywa lekcja historii, kresowej tęsknoty.

Kazimierz Kulas



„Poległym niech Bóg będzie nagrodą,
„bo szli na śmierć” po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucał na szaniec”

(Juliusz Słowacki)

11 listopada, z okazji Święta Niepodległości, Kombatanci z Koła Związku RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu spotkali się z młodzieżą w szkołach: Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, Technikum Ekonomicznym im. Stanisława Staszica, I Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Święcickiego oraz z seniorami z Międzyzochodu i Międzyrzecza w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu. W spotkaniu udział brali również zaproszeni goście: starosta międzyrzeczki – Kazimierz Puchan oraz radni: Stefan Nowak i Emil Stankiewicz.

Centralnym punktem spotkań było wręczenie rzeźby krzyża katyńskiego z postacią Chrystusa, wykonanego przez por. Antoniego Kowalewskiego. Na każdym spotkaniu kombatanci por. Czesław Szagdań oraz por. Antoni Kowalewski wspominali swoje przeżycia wojenne.

W Klubie Garnizonowym odbyło się spotkanie z seniorami, gdzie seniorzy obejrzeli film o pięknej Ziemi Międzyrzeczkiej. Była też część artystyczna przygotowana przez seniorów, chór „Echo” pod kierunkiem Jana Plebanka. Polski Komitet Pomocy społecznej w Międzyrzeczu – Czesława Malko, Kazimierz Kulas, Antoni Kowalewski byli organizatorami tego spotkania. Sklep Danuty, Romana oraz Piotra Rojków w Międzyrzeczu zaopatrzył spotkanie w ciasto, za co seniorzy serdecznie dziękują. Osobne podziękowanie dla pana gen. Kazimierza Jaklewicza za udostępnienie sali.

Kazimierz Kulas



O SKLEROZIE do zapamiętania (część IV)

W ostatniej chwili przypomniałem sobie, że obiecałem Szanownym Czytelnikom Kuriera w poprzednim numerze napisać kilka słów o sposobach leczenia miażdżycy popularnie, przynajmniej kiedyś, nazywanej sklerozą.

Tu musimy sobie zadać pytanie czego spodziewamy się w ogóle w postępowaniu medycznym zwanym leczeniem. Każdy odpowie, że wyleczenia, lub co lepiej brzmi - powrotu do zdrowia czyli stanu sprzed choroby. W tym miejscu każdy rozsądny człowiek powie, że są takie choroby, z których można pacjenta wyleczyć na 100%, inne pozostawiają pewną, czasami znaczną niesprawność organizmu (np. kalectwo, lub pozbawianie albo zmniejszenie sprawności któregoś z narządów) chociaż proces leczenia został już zakończony. Ale są też takie przypadki, na które chorujemy przewlekłe i po to „aby chorobę utrzymać w ryzach, pod kontrolą, musimy się do końca dni swoich leczyć.

Są to choroby o które trzeba „dbać” lecząc się systematycznie i stosując inne sposoby postępowania by choroba nami nie zawiadnęła.

Do takich chorób należy miażdżycę. Pisząc wcześniej, że nie ma skutecznego sposobu leczenia miażdżycy miałem na myśli fakt, że na dobrą sprawę wobec wieloprzyczynowości tej choroby trudno jest (w tzw. dzisiejszych czasach) zapobiec jej powstawaniu, a kiedy pojawia się już w ścianach tętnic objawy chorobowe, szczególnie ich usztywnienie oraz uwapniane blaszki miażdżycowe praktycznie nie jest możliwe cofnięcie zmian do stanu prawidłowego.

Proszę przypomnieć sobie, iż blaszki miażdżycowe przyrównałem do odłóżki zęby (tętnicy) tapety, a te większe do gruzu wrzuconego do rzeki Paklicy (przepraszam za rym). Otóż istota postępowania leczniczego, za-

chowawczego, miażdżycy polega z jednej strony na uniemożliwieniu lub spowolnieniu tworzenia się nowych blaszek oraz do takiej zmiany właściwości krwi, w szczególności jej gęstości i „lepkości” różnych jej ciałek, aby nie „przylepiały” się do tejże tapety oraz nie uszczelniały tych wolnych miejsc między kawalkami gruzu. Najpopularniejszym preparatem farmakologicznym z tej grupy jest ...aspiryna, ale są też inne, z wyższej, również cenowo, półki których ze zrozumiałych powodów nie mogę tu wymienić.

Równolegle stosuje się leki utrudniające powstawanie cholesterolu i kwasów tłuszczowych oraz ich soli, które ulegając uwapnieniu stają się głównym składnikiem blaszek miażdżycowych (duża grupa fibratów i statyn), przy czym nieprawdą jest, że należy wystrzegać się serów, mleka „bo tam jest wapno”. Wapna na blaszki miażdżycowe mamy dosyć... w swoich kościach i jeśli jest ono potrzebne to organizm stamtąd je sobie weźmie.

Jest jeszcze jedna grupa leków „bodaj najstarsza, chociaż obecnie stosowane preparaty są najnowszej generacji. To leki rozszerzające naczynia krwionośne, szczególnie tętnicze, które, jak nietrudno się domyślić mają za zadanie zwiększyć przekrój tętnic, a tym samym polepszyć przepływ i zaopatrzenie narządów w krew. Ich działanie często demonstruje się zaczerwienieniem twarzy, rąk pieczeniem skóry. Wtedy wiemy, że lek działa, choć nie zawsze jest to przyjemne. Zresztą wypada wówczas nieznacznie obniżyć dawkę. Uważny Czytelnik powie: zaraz, zaraz, ale przecież te ściany są sztywne, jak więc mogą się poszerzać. Jednak mogą, bo proces miażdżycowy ma swoje „ulubione” tętnice, ba nawet miejsca tych tętnicach, pozostałe odcinki pozostają wolne od zmian chorobowych lub mniej zmienione chorobowo. I w nich właśnie nadzieja, i to one ulegają

poszerzeniu poprawiając przepływ krwi.

Rezultaty postępowania farmakologicznego i bezwzględnie równoległe stosowanie diety niskotłuszczowej i niskowęglowodanowej może w stosunkowo krótkim czasie polepszyć sprawność przepływu co znakomicie można wykazać między innymi w badaniu dopplerowskim, ale przede wszystkim w samopoczuciu pacjenta i jego sprawności.

Na zakończenie tej części kolejny raz zwracam się do palaczy tytoniu, w szczególności ludzi młodych. **Rzućcie palenie, papierosy nawet nie są do...d...d..., one są szkodliwe!** Proszę pamiętać, że dym tytoniowy zdecydowanie zmniejsza zawartość tlenu we wdychanym powietrzu, co zmusza nasz organizm między innymi do produkcji zwiększonej ilości i bardziej „wyladowanych” hemoglobiny, krwinek czerwonych „do tego samego prowadzi też zmniejszona dostępność do tlenu w płucach (ściślej w oskrzelach) w których u palacza występuje spora ilość śluzu (to ten „kaszel palacza”). Krew gęstnieje...Do tego tłuste jedzenie...I piwo...I przez to piwo uszkodzenie „może nieudzie ale zawsze, wątroby...I zaburzenia gospodarki tłuszczowej, cholesterol we krwi...I ta krew jak ta swojska kaszanka...Gęsta i tłusta...I zatyka...I przylepia się do tej odłóżki tapety...Brrr...

Potem zadyszka...Bóle za mostkiem...bóle głowy...Zawroty...Szum w uszach...Kurcze łydek...

Zimne stopy...Brrr...

czego Szanownym Czytelnikom nie życzę

Ryszard Kawiec

P.S. Dalszy ciąg opowieści o miażdżycy, o leczeniu zabiegowym w następnym numerze. Jeśli Was to znudziło lub przeraziło to przepraszam. R.K.

Do redakcji...

19 października 2004 r. z inicjatywy burmistrza Tadeusza Dubickiego w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie z Markiem Sadowskim - przedstawicielem firmy Berger Bau, która to wygrała przetarg na budowę obwodnicy Międzyrzecza. W spotkaniu oprócz właścicieli i kierownictwa zakładów posiadających wymagany przez wykonawcę potencjał produkcyjny - sprzętowo - usługowy, udział leż wzięli przedstawiciele mediów: - red. Agnieszka Wojtkowiak z TVP - 3, red. Dariusz Brożek - „Gazeta Lubuska”, redaktor naczelna „Kuriera Międzyrzeckiego” Anna Kuźmińska - Świder i Izabela Stopyra redaktor naczelna miesięcznika „Powiatowa”. Zamiarem spotkania październikowego było nie tylko stworzenie warunków do pierwszych rozmów o ewentualnej współpracy firm międzyrzeckich z głównym wykonawcą, lecz także dotarcie drogą mediów do mieszkańców Ziemi Lubuskiej i nie tylko, w celu przedstawienia, a zarazem wyjaśnienia charakteru i przebiegu prac przy budowie objazdu naszego miasta oraz przybliżenia problemów wynikających z tak dużej inwestycji. Dziś z perspektywy czasu można rzec, że zamierzony wówczas cel nieomal w całości został osiągnięty. Tuż po spotkaniu doszło do pierwszych rozmów pomiędzy zainteresowanymi stronami, w „Teleskopie Lubuskim” jeszcze tego samego dnia wyemitowano informację o obwod-

nicy międzyrzeckiej, 21 października ubr., w „Gazecie Lubuskiej” ukazał się artykuł „Sami sobie wybudują”, a w numerze listopadowym miesięcznik „Powiatowa” zamieścił artykuł „Słowo staje się ciałem”. Przekazane czytelnikom informacje dotyczyły największej inwestycji w powojennej historii Międzyrzecza. Jedynym źródłem przekazu, które w tym czasie nie wykorzystano możliwości bliźszego zaznajomienia międzyrzecczan z tematem obwodnicy, był niestety „Kurier Międzyrzecki”. Stały czytelnik „KM” miał jednak możliwość, choć w cząstkowej formie posiąść wiedzę na temat prowadzonych prac przygotowawczych pod przyszłą inwestycję czytając na przykład zamieszczone, co miesiąc „Informacje z ratusza”. Styczniewo wydanie „KM” na stronie 10 - „Pierwszy krok do obwodnicy”, w marcu str. 5 - „Obwodnica krok do przodu”, w listopadzie na str. 6 - „Pierwsze prace przy obwodnicy”, a w grudniowym numerze na str. 6 - „Obwodnicy kolejny etap”. Może więc nieco dziwić fakt zamieszczenia na koniec roku 2004 na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” listu autorstwa rodziny Wesołowskich, z treści którego wynika, że przez dwa lata kadencji burmistrza Tadeusza Dubickiego z trasy przyszłej obwodnicy usunięto zaledwie kilkanaście drzew. Tej formie przekazu dziwią się ci mieszkańcy, którzy tak naprawdę, na co dzień, a nie od święta żywo interesują się obwodnicą Międzyrzecza. Oni są dobrze zorientowani o miesiącach obowiązkowo przeznaczonych dla archeologów, o wy-

cince nie kilkunastu drzew, ale na 16 ha, gdzie obecnie prowadzone są prace w celu oczyszczenia tego terenu z korzeni pod rozpoczynające się prace budowlane. Do tego wszystkiego potrzebna była odpowiednia procedura administracyjna i czas, a ten w ocenie wielu międzyrzecczan został przez obecne władze samorządowe gminy należycie wykorzystany.

Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy

BUDOWA OBWODNICY MIĘDZYRZECCZA w ciągu drogi krajowej nr 3 Szwajnicie - Jakuszyce od km 27,5+215 do km 27,2+384 KONTRAKT NR 602	
WYKONAWCA	SUDOPOLSKA BANK INWESTYCYJNY PIŁAWKA NR 21 712
WYKONAWCA NA ROKACH	RDZ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ZAMAWIAJĄCY	Urząd Miejski w Międzyrzeczu Lubuski Urząd Województwa w Zielonej Górze ul. Jagiellońska 2
WYKONAWCA	ODERHALNA OFERKACJA BRACI WRAJOWYCH I AUTOSTRADA UL. ŻELAZNA 49-55 414 WARSZAWA
WYKONAWCA	mgr inż. ZBIGNIEW KRÓWKA
WYKONAWCA	BERGER BAU GmbH Aubrey Spitalstraße 15 P.O. BOX PASAUL 702 50
WYKONAWCA	mgr inż. MAREK SADOWSKI
WYKONAWCA	"PROMOT" Sp. z o.o. ul. BONIATROW WĘSKA 4PŁATE 1 - MIEJSCA LUBUSKIE
WYKONAWCA	mgr inż. WŁODZIMIERZ PROCHERA
WYKONAWCA	P.P. "PROMOT" Sp. z o.o. ul. BONIATROW WĘSKA 4PŁATE 1 - MIEJSCA LUBUSKIE
WYKONAWCA	mgr inż. DARIUSZ RUSIAŁO
WYKONAWCA	STANISŁAW CZARNA ODPOWIEDZIALNY KONTRAKTOWY
WYKONAWCA	mgr inż. Ryszard Kawiec

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne
Wyceny i kosztorysy
Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI
CMEN TARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

KUPIĘ DOM (może być do remontu) lub działkę budowlaną w Międzyrzeczu. *W rozliczeniu możliwe nieduże, 3 - pokojowe, b. atrakcyjne mieszkanie w centrum miasta.*

Tel. 0693 645 020

KOMPUTERY
SPRZEDAŻ I SERWIS
Dobre ceny dobrych części !

RATY bez pierwszej wpłaty lub GOTÓWKA

tel. 741 25 35
ul. Reymonta 3, Międzyrzecz,
budynek składu opału

SPRZEDAŻ WĘGLA
BRUNATNEGO I KAMIENNEGO

Sprzedaż kotłów C.O. :
miałowych i węglowych różnego typu

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

ul. Reymonta 3, Międzyrzecz, tel. **741 25 35**

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH
tel. (0-95) 741-24-11
Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek** miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**
specjalista rehabilitacji
medycznej

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
 **94-74**

- ❖ laserowe zamykanie naczyń na twarzy
- ❖ depilacja nadmiernego owłosienia
- ❖ wymrażanie brodawek
- ❖ leczenie blizn potrądzikowych

Dermatolog Janina Kołtąj
Prywatny Gabinet Lekarski
Międzyrzecz, ul. Marcinkowskiego 15

Informacja: tel. 0601 98 37 55 oraz 742 18 33
lub osobiście w poniedziałki w godz. 17.00 - 19.00

LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

Do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Bogusława Czopa

Szanowny Panie Przewodniczący.

Redakcja Kuriera Międzyrzecznego zwróciła się do burmistrza z prośbą o podanie wysokości płac osób wymienionych w piśmie – a pełniących w mieście funkcje publiczne. Odpowiedź p.o. kierownika wydziału ogólnego są nieprawdziwe.

Osoba ta pisze, że płaca np. burmistrza to – jak pamiętamy z tej informacji wynosi około 7 700 zł, gdy w listopadzie Gazeta Lubuska informuje, że zarobki burmistrza Międzyrzecza – nie pamiętam dokładnie ale wyniosły bli-

sko 10 000 zł. Skąd Panie Przewodniczący taka olbrzymia różnica i tyle matactwa? Nie ma także żadnego wyjaśnienia w tej sprawie ze strony rzecznika prasowego pana burmistrza. Czy nadal ignorowanie opinii publicznej to podstawowa zasada pracy burmistrza. Prosimy tym razem bezpośrednio Pana o wyczerpującą odpowiedź na zapytanie redaktor naczelnej Kuriera Międzyrzecznego – ile zarabiają rzeczywście i zgodnie z angażami burmistrzowie i prezesi spółek gminnych. Taka informacja mieszkańcom miasta normalnie się należy!

Może to będzie wreszcie pierwsza rzetelna odpowiedź z Ratusza na prośbę redakcji Kuriera.

Pozwalamy sobie złożyć Panu Przewodniczącemu

Najserdeczniejsze życzenia Zdrowych i Wesołych Świąt

Korzeniewscy z sąsiadami

„Veni, Vidi, Vici”

Już od lat teatr „Pchła” z I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu im. Heliodora Świećckiego bierze udział w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich WOFTA w Zielonej Górze.

19 listopada 2004 roku od samego rana w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury odbywały się ostatnie próby teatru „Pchła”. To właśnie dzisiaj mieliśmy się sprawdzić. Dookoła wyczuwało się nerwowe napięcie, każdemu bowiem zależało, aby wypaść jak najlepiej. Za kilka godzin mieliśmy przedstawić efekty naszej pracy na deskach Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze. Za każdym razem towarzyszy nam to samo uczucie zdenerwowania. W tym roku rywalizacja między zespołami była bardzo zacięta. Do udziału w konkursie zgłosiło się 30 ze-

społów z całego województwa lubuskiego.

Jeszcze w drodze powtarzaliśmy swoje kwestie i kolejność scen. Wystawialiśmy spektakl na motywach utworów Gombrowicza pt. „Opakowanie” według scenariusza i reżyserii pani Jolanty Glury. Nasz wysiłek został doceniony. Zespół uhonorowano tytułem laureata. Fakt ten jest kolejnym dowodem na to, że ciężka praca zostaje nagrodzona. Mamy nadzieję, że sukces ten nie należy do ostatnich.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu, a w szczególności pani mgr Jolancie Glurze- opiekunce naszego teatru.

Danuta Wójcik i Kinga Jankowska
z I LO w Międzyrzeczu

Święty Mikołaj w Kęszycy Leśnej

„Nie ma zimy bez śniegu, wiosny bez słońca i radości jeśli jej nie dzielisz”.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia dzieci liczą dni do Św. Mikołaja.

W Kęszycy Leśnej 5 grudnia br. Do restauracji państwa Marmuruwiczów przybył starszerek z białą brodą, w czerwonym płaszczu i czapce, aby rozdać 146 – dzieciom świąteczne paczki. Dzień ten był pracowity dla Św. Mikołaja, ale warto było popatrzeć na radość i uśmiech dzieci odbierających przygotowane dla nich prezenty.

Chcielibyśmy podziękować sponsorom, dzięki którym Św. Mikołaj obdarował najmłodszych prezentami, i na których pomoc dzieci z Kęszycy Leśnej mogą zawsze liczyć:

- Urząd Miejski w Międzyrzeczu,
- Hotel państwa Marmuruwiczów,
- firma „Werner – Janikowo”
- firma „Tom – Bud” – pana Pawła Jeziorskiego.

Podziękowanie dla inicjatora pana sołtysa A. Paszkowskiego i wszystkich osób, które brały udział w przygotowaniach mikołajków w Kęszycy Leśnej. Taka mała długa chwila, a potrafi przynieść wiele szczęścia i słodyczy, dla tak wielu dzieci z Kęszycy Leśnej.

A. Więckowska

Głos w sprawie piesków...

Obawiam się – co potwierdzają obserwacje i tzw. Proza życia, że próbując wychować lub choćby tylko prosić o kulturę i więcej wyobraźni niektórych właścicieli piesków i psów stoi czelniczka KM (artykuł „Dama z pieskiem” z grudniowego numeru KM) na straconej pozycji.

Kiedyś zwróciłem uwagę matce małego chłopca, by ten nie oddawał moczu bezpośrednio przy chodniku i usłyszałem: „Przecież psy robi to wszędzie i nikt nie protestuje!”. Ta kobieta miała rację, są to stworzenia swojskie „uprzywilejowane”, czy wręcz wyłączone spod ogólnej higieny w naszych miejscowościach. Mówiąc inaczej – jesteśmy niestety skazani na życie i mieszkanie w wielkim psim świecie (większe miasta i bokowiska oznaczają odpowiednio większe rozmiary i częstotliwość psich nieczystości na prawie każdym kroku i zakreście).

Jednakże włos się jeży na głowie i trzeba by wołać o pomstę do nieba (albo raczej wysokie mandaty) gdy się obserwuje bezmyślność niektórych właścicieli czworonogów!

Przykłady? Moje okna wychodzą bezpośrednio na plac zabaw dla dzieci – i czy muszę dodawać, że tam właśnie i na przyległa jacy bezpośrednio do placu trawnik, wypuszczane są codziennie i brudzą (dosłownie – wypróżniają się) czworonogi różnych ras i rozmiarów! I raczej nic na to nie poradzimy. Psie hobby jest niereformowalne i konsekwentne. Tak czyni wielu właścicieli psów i raczej trudno u nich o poczucie wstydu, skoro oni tak bardzo kochają swoje zwierzęta...

Jeżeli do całości obrazu dodać jeszcze, że bezpośrednio z tematem związany jest problem hałasu z garded czworonogów i nierzadko ich właścicieli, czy częste nawoływania i pogwizdywania pod oknami o różnych porach dnia i nocy oraz pojawiający się element możliwego przecięcia pogryzienia – nie dziwi, że w większych miastach powstają ogrodzone, bezpieczne place zabaw dla najmłodszych oraz, że coraz częściej zobaczyć można tabliczki z napisem „Zakaz wstępu z psami”

Czytelnik KM

Do Pana Burmistrza Międzyrzecza i Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej

Mieszkańcy bloku nr 19 na Osiedlu Centrum zwracają się z prośbą o zmianę lokalizacji objazdowych straganów handlowych. Campingi właścicieli tych kramów lokalizowane są w sąsiedztwie ich bloku mieszkalnego. W trakcie ostatniego, listopadowego handlowania teren pod oknami zamieniono właściwie w publiczną, polową toaletę. W późnych godzinach wieczornych i rannych pod oknami bloku mieszkalnego przyjezdni handlowcy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. Na Osiedlu Centrum nie ma publicznej toalety -nie powinny być tam zatem urządzone całodienne targi handlowe. Mieszkańcy bloku nr 19 oczekują zmiany lokalizacji objazdowych targowisk w roku 2005.

mieędzyrzeczanin



„ZOSTAŃ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM...”

Tym hasłem uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 zachęcali międzyrzeszan do wzięcia udziału w KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM. Do wspólnej zabawy zostały zaproszone szkoły z Międzyrzecza i okolic.

Z zaproszenia skorzystały: SP 4, SP z Bukowca oraz Gimnazjum nr 1. 5 grudnia w dość chłodne, niedzielne przedpołudnie na Targowisku Miejskim rozbrzmiewały dźwięki kołęd i świątecznych melodii, a uczniowie z wielkim zapałem sprzedawali: dekoracje, ozdoby choinkowe, figurki, witraże, pierniki, kartki i inne rzeczy związane z tradycją adwentową i świąteczną. W taki sposób zbierali pieniądze, które postanowili podarować swoim koleżankom i kolegom z Domu Dziecka w Skwierzynie. Ponadto szkoły „walczyły” ze sobą o główną nagrodę, tj. ogromną CZAPKĘ ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA. Tym razem największą kwotę zebrała SP 4 (gratulacje !!!).

W sumie udało nam się uzyskać prawie tysiąc złotych.

Dzięki tej akcji zarówno sprzedający, jak i ci, którzy „nie żalowali grosza” mogli choć przez chwilę poczuć się Świętymi Mikołajami. Poza tym mogliśmy przekonać się, że wbrew temu, co mówi się o współczesnej młodzieży, są wśród nas bardzo wrażliwi młodzi ludzie.

Wszystkie przeznaczone do sprzedaży prace dzieci prezentowane zostały wcześniej na wystawie, która miała miejsce w SP 2 w dniach 1-3.12. 2004. Spośród nich wyłoniono najciekawsze i najpiękniejsze, a uczniowie, którzy je wykonali otrzymali miłe niespodzianki. I tak nagrody przyznano w następujących kategoriach:

- „Kalendarz adwentowy” – zwyciężyła Kasia Kmiecik
- „Najpiękniejsza ozdoba choinkowa” – Jagoda Nycz
- „Najpiękniejsza dekoracja świąteczna” – Ania Załucka
- „Kartka świąteczna” – Joasia Baryła.

Opisana wyżej impreza odbyła się dzięki pomocy wielu życzliwych ludzi, którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy. Wśród nich są:

- pracownicy UMiG
- dyrektorzy szkół, nauczyciele i pracownicy obsługi
- p. Juliusz Gajewski



- p. Jacek Bełz
- p.p. Radziszewscy
- p. Babij
- właściciele sklepu „Dzieciak”
- wojsko

Szczególne podziękowania kierujemy do rodziców, którzy piekli pyszne ciasta, robili girlandy oraz pomagali swoim pociechom w przygotowaniu prac!

MIĘDZYRZECZANIE!!! Mamy nadzieję, że w przyszłym roku przyjdziecie na nasz kiermasz jeszcze liczniej i razem będziemy wspierać tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

I. Berk - Liberowska

„Żyjemy dzięki ofiarności i poświęceniu innych”

„Niech żywi nigdy nie zapomną tej tragedii narodu polskiego.. - takie hasło przyświeca członkom Koła Kombatantów i Jeńców Politycznych, na czele którego stoi p. Leon Szymański.

Stowarzyszenie to powstało w latach 60. Ci zrzeszeni ludzie to skarbnica naszej historii opartej na wspomnieniach, które nawet teraz sprawiają, że w oku kręci się łza. Jednym z założeń tego Koła jest uświadomienie młodzieży tragizmu II wojny światowej i ukazanie tych wydarzeń z punktu widzenia ofiar i naocznych świadków.

Takie prelekcje odbywają się w różnych szkołach m.in. w naszym LO w Międzyrzeczu. Panowie por. Antoni Kowalewski i p. Kulas odwiedzili 25 listopada 2004 r. klasę II c 2004 r. i krótko opowiedzieli o przeżyciach wojennych. Pan A. Kowalewski opowiedział nam również o

dwóch swoich pasjach: poezji i rzeźbiarstwie, a następnie wręczył p. wice dyr. Maciejowi Rębaczowi własnoręcznie wykonaną piękną miniaturę krzyża katyńskiego.

Po spotkaniu panowie zaprosili młodzież do siedziby Koła, która mieści się przy

Jednostce Wojskowej w Międzyrzeczu. Mieliśmy tam okazję zobaczyć zdjęcia, pamiątki, ordery i rzeźby związane z II wojną światową.

Dzięki tym spotkaniom dowiedzieliśmy się, jak wiele przeszli Ci wszyscy, którym przyszło żyć i walczyć podczas II wojny światowej. To dzięki Nim żyjemy dzisiaj w niepodległej ojczyźnie.

Agnieszka Skowron, Joanna Bukowian

informacje z GIMNAZJUM NR 1

Andrzejkowa DYSKOTEKA

Dnia 29 listopada 2004 roku odbyła się ANDRZEJKOWA DYSKOTEKA w Gimnazjum nr1 w Międzyrzeczu.

Nasza szkolna imprezka rozpoczęła się o godz. 16.00. Organizatorami tej dyskoteki była nasza klasa oraz klasa III „i”, które pod okiem naszych wychowawczyń pani Anny Lipnickiej i pani Barbary Jednorowicz oraz innych nauczycieli, spełniły swoje obowiązki. Bawiliśmy się fantastycznie (300 osób) w raz z innymi klasami na szkolnej sali gimnastycznej, która posłużyła nam jako sala taneczna. Muzyka, która była grana przez DJ Sylwka Szymańskiego z kl. III „i” stworzyła miłą atmosferę. Szkoda było nam kończyć tę zabawę, gdyż to nasza ostatnia taka dyskoteka andrzejkowa w tej szkole. Ale możemy tylko powiedzieć „trudno”. Czas nie stał w miejscu, a godzinki leciały niczym gwiazdy z nieba, więc przyszło nam zakończyć o godz. 20.00 naszą wspólną zabawę i zabrać się do ogarnięcia sali. Jednak będziemy mieć miłe wspomnienia w główkach i z uśmiechem na twarzy będziemy powracać do tych chwil.

KLASA III a

Nie jesteś sam ...

Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu po raz kolejny nie zapomnieli o dzieciach z Domu Dziecka w Skwierzynie.

Z przyjemnością przekazaliśmy kwotę 275 zł na prezenty dla dzieci oraz życzenia :

*„Jak obyczaj stary każe
według ojców Naszej wiary
pragniemy złożyć Wam życzenia
w dniu Bożego Narodzenia.
Niech ta gwiazdka betlejemka,
która świeci Wam o zmroku zaprowadzi
Was do szczęścia i radości w Nowym Roku !*

Wszystkim Mieszkańcom pięknego Międzyrzecza życzymy jedynie pomyślnych dni w Nowym Roku 2005.

Uczniowie z Gimnazjum nr 1w Międzyrzeczu

Mój apel

Kompletując w domu roczniki KM zauważyłam brak numeru styczniowego 2003 roku z Miss Międzyrzecza na okładce. Z tego powodu nie mogę oddać rocznika do oprawy.

Gdyby ktoś z czytelników KM posiadał zbędny w/w numer chętnie go odkupię. Dziękuję!

Kontakt: 741 88 29

Anna Kuźmińska-Świder



Oddział terenowy informuje

Pożegnaliśmy rok 2004. Dla członków stowarzyszenia był to rok niewątpliwie ważny i udany. Dzięki ich staraniom został powołany oddział terenowy w Międzyrzeczu, który wspierać będzie swoich członków w ich codziennych kłopotach związanych przede wszystkim z żywieniem dietetycznym. Dzięki własnej pracy oraz przy wsparciu sponsorów i życzliwości Dyrektora SPZOZ w Międzyrzeczu Pana Leszka Kołodziejczaka w listopadzie zakończony został remont pomieszczenia na siedzibę stowarzyszenia.

W ciągu roku przy współpracy ze stowarzyszeniem w Gorzowie Wlkp. członkowie mieli okazję brać udział w turnusach rehabilitacyjnych, imprezach integracyjnych (Dzień Dziecka, Pożegnanie Lata, Zabawa Mikołajkowa) w Gorzowie, Poznaniu, Niechorzu. Mamy nadzieję, że w przyszłości takie imprezy będą również organizowane w Międzyrzeczu.

Zarząd Stowarzyszenia dziękuje kolejnym organizacjom i firmom które udzieliły stowarzyszeniu wsparcia: Są nimi : OPS w Międzyrzeczu, Studio Reklamowo Poligraficzne MIGDAL w Międzyrzeczu, Pan Marek Górny Prezes Fabryki Wykładzin NOVITA S.A w Zielonej Górze, dr Kazimierz Antonowicz i Teresa Romanów z Oddziału Opiekuńczo-Leczniczego Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu, Pan Teodor Błaszczak i Zbigniew Jędrowski. Szczególne podziękowania kierujemy do Firmy

TOWARZYSTWO KULTURY TEATRALNEJ ogłasza 50. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

w roku Adama Mickiewicza
pod honorowym patronatem

prof. Jerzego Stuhra rektora państwowej wyższej szkoły teatralnej im. ludwika solskiego w krakowie

prof. Lecha Śliwonika rektora akademii teatralnej im. aleksandra zelwerowicza w warszawie

prof. Jerzego Woźniaka rektora państwowej wyższej szkoły filmowej, telewizyjnej i teatralnej im. leona schillera w łodzi

patronat i wsparcie finansowe

MINISTERSTWA KULTURY

MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ

1. **KONKURS JEST IMPREZĄ OTWARTĄ** – dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych

2. **KONKURS PROWADZONY JEST W FORMIE CZTERECH ODREBNYCH TURNIEJÓW:**

A. TURNIEJ RECYTATORSKI

- repertuar obejmuje 3 utwory w całości lub fragmentach: 2 utwory poetyckie oraz prozę;

- uczestnik wykonuje prozę i 1 utwór poetycki; łączny czas wykonania nie może przekroczyć 10 minut.

B. TURNIEJ „WYWIEDZONE ZE SŁOWA”

- repertuar jest dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów),

- dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwizytem),

- czas występu nie może przekroczyć 7 minut.

C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

- obowiązuje przygotowanie s p e k t a k l u w oparciu o dowolny materiał literacki (do 30 min).

D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ

- repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany,

- uczestnik wykonuje 2 utwory śpiewane, 1 utwór recytowany; łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

W przeglądzie wojewódzkim oraz w spotkaniach finałowych uczestnicy turniejów recytatorskiego oraz poezji śpiewanej mogą ubiegać się o zdobycie nagrody specjalnej za interpretację utworu Adama Mickiewicza; utwór ten może wchodzić w skład repertuaru, może też być zgłoszony dodatkowo.

3. **KONKURS PROWADZONY JEST W DRODZE WIELOSTOPNIOWYCH PRZEGLĄDÓW:**

- środowiskowych, miejskich, gminnych; powiatowych i/lub rejonowych – wg ustalenia wojewódzkiego organizatora konkursu; wojewódzkich; spotkań finałowych.

4. **WARUNKI UCZESTNICTWA**

- przygotowanie interpretacji repertuaru lub zrealizowanie monodramu – którego uczestnik nie prezentował w poprzednich bądź innych konkursach;

- zgłoszenie poprzez złożenie wypełnionej karty zgłoszenia w poniżej podanym terminie we wskazanej placówce kulturalno-oświatowej; w szkołach.

5. **INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE**

- Spotkania Finałowe odbędą się w następujących terminach: turniej A i B 26-29 maja 2005 r. (Słupsk.), turniej C- 10-12 czerwca 2005 r. (Zgorzelec), turniej D 21-24 czerwca 2005 r. (Wrocław - wcześniej warsztaty).

Termin zgłoszenia - do 15 lutego 2005 r.

Adres placówki - Międzyrzecki Ośrodek Kultury ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300 Międzyrzec

Prezentacje Powiatowe 23 lutego 2005 r. godz. 16⁰⁰ sala Domu Kultury

GRAFGAZ, która udziela nam stałego wsparcia rzeczowego.

Przypominamy, że biuro oddziału mieści się w Międzyrzeczu, przy ul. Konstytucji 24 (budynek przychodni stomatologicznej, wejście od podwórza) i czynne jest w czwartki w godz. 1600 - 1800.

W imieniu zarządu i członków stowarzyszenia dziękuję tym, którzy pomogli nam w mijającym roku. Sponsorom oraz czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego życzę wszystkiego najlepszego w Nowym 2005 Roku.

Przewodniczący oddziału -
Edward Stasyszyn

Wigilia Przedszkola Nr 4 w Bibliotece Publicznej

Boże Narodzenie to święta, które kojarzą się z rodzinną atmosferą, ciepłem, wyciszeniem. Dzieci czekają na nie spodziewając się nie tylko prezentów, ale wspólnego ubierania choinki i bycia razem. Te święta radości, miłości i pokoju szczególnie prowokują do podkreślenia ich rangi i znaczenia w życiu najmłodszych. Tradycją Przedszkola Nr 4 jest organizowanie spotkań wigilijnych dla dzieci i ich rodzin. Grupa dzieci 5 - letnich także spotkanie przeniosła w tym roku do Biblioteki Publicznej. Wraz z Panią Dyrektorką biblioteki Krystyną Pawłowską pragniemy wypracowywać tradycję spotkań czytelniczych w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Było to drugie z cyklu spotkań, które mają na celu rozbudzanie w dzieciach ciekawości świata i ludzi.



Na „Spotkanie Wigilijne” przybyli do biblioteki rodzice wraz z pięknie poprzebieranymi dziećmi. Ich stroje były niezbędne, gdyż przedszkolaki przygotowały program artystyczny, który uświetnił chwile oczekiwania i podkreślił radosny charakter zbliżających się Świąt. Scenografię do przedstawienia, przygotowanego przez dzieci opracowała i wykonała Pani Alicja Banak z MOK.

Po powitaniu, Pani Halina Wojciechowska opowiedziała rodzicom o roli czytelnictwa w życiu dzieci i Biblioteki Publicznej w jego propagowaniu. Następnie zaprosiła do wysłuchania bajki pt. „Boże Narodzenie” przeczytanej przez Panią Agnieszkę Czeakałą.

Wprowadzone w atmosferę świątecznego oczekiwania, dzieci mówiły wiersze opowia-

dające o nastroju kolacji wigilijnej, o choince i tradycji obdarowywania się prezentami. Następnie w „Jasełkach” przedstawili wydarzenia sprzed 2000 lat, na pamiątkę których obchodzimy te święta. Radosny śpiew koled i pastorałek wspomagała swą grą Pani Henryka Janas. Ze wzruszenia łzy ocierały zarówno mamy, jak i babcie, albowiem akcentem kończącym występ był wzruszający wiersz dotyczący symbolu pojednania jakim jest opłatek, którym wszyscy zgodnie się podzielili. Przy początku przygotowanym przez pracownice biblioteki wymieniono uwagi na temat wrażeń, jakich dostarczył widzom występ dzieci.

Życzę wszystkim, aby atmosfera życzliwości towarzyszyła im do następnych Świąt Bożego Narodzenia a Nowy Rok pełen był radości i wszelkiej pomyślności!

Elżbieta Śmiałek
Przedszkole Nr 4

Powitanie świętego Mikołaja w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu

„Przez strome góry, przez wód odmetry,
Z dała włosami świecą srebrnymi,
Idzie staruszek, Mikołaj święty,
By dobrych ludzi szukać na ziemi”.

Dzień świętego Mikołaja jest świętem dzieci. Dzieci piszą do niego listy, aby przypomnieć, jakie są ich życzenia. I nasze dzieci od początku grudnia myślały o św. Mikołaju i prezentach. Z niecierpliwością czekały dnia 6 grudnia i doczekały się. Święty Mikołaj przybył w otoczeniu skrzatów. Na powitanie wszystkie dzieci skrzaty odtańczyły taniec radości. Grupa dzieci z inter-



natu pod kierunkiem Ewy Tomaszewskiej, Agnieszki Markiewicz, Kamili Guśniowskiej i Sławomira Filusa przygotowały inscenizację pt. „Powitanie świętego Mikołaja”. Treść inscenizacji przypominała o obdarowywaniu dzieci prezentami za dobre zachowanie i różgami za złe. Na końcu występów św. Mikołaj i skrzaty podarowały wszystkim dzieciom słodkie upominki.

W imieniu dzieci dziękujemy sponsorom Auto Serwis Słupiński i Auto Serwis Guśniowski.

Ewa Sobczyk – wychowawca internatu.

I DO NAS PRZYSZĘŁ ŚW. MIKOŁAJ „Pluszaki”

to młodsza grupa terapeutyczna działająca w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Skupia przede wszystkim dzieci – uczniów z młodszych klas. Grupa prowadzona jest przez Panię: Ewę Kozłowska, Irenę Gajewska, Grażynę Kobierska oraz Ludmiłę Gogoc. Uczniowie mogą ciekawie spędzić czas 4 razy w tygodniu – działamy od poniedziałku do czwartku. Podczas zajęć udzielana jest dzieciom pomoc w odrabianiu lekcji, uczniowie uczą się współdziałać w grupie, tolerancji oraz nabywają

umiejętności nawiązywania kontaktów społecznych. Oczywiście dobrze się również ze sobą bawią. Dzieci (30) oprócz ciężkiej pracy nad swoją osobowością, biorą udział w różnych uroczystościach. Bardzo pięknie bawili się podczas zabawy andrzejkowej. Jako goście świetlicy środowiskowej „Arka” uczestniczyli w spotkaniu mikołajkowym. A ostatnio doświadczyli niezwykłej dobroci serca. Tuż przed świętami, podczas spotkania opłatkowego, zostali obdarowani słodkimi, wielkimi paczkami. Ofiarodawcami bywają różni ludzie; czasami są to rodzice, nauczyciele, dyrekcja SP2 - wszystkim im bardzo dziękujemy.

Ale nade wszystko chcemy podziękować Pani Teresce Flisikowskiej i księdzu Proboszczowi Markowi Walczakowi z parafii św. Jana Chrzciciela-



W Nowym 2005 roku
życzymy Wam Nasi Drodzy
wszelkiej pomyślności i radości
z obcowania z drugim człowiekiem.

Mit idealnych kobiet

Zima. Szara, brzydka, pozbawiona śniegu, polska zima... A ja siedzę na parapecie i z nosem przyklejonym do szyby liczę płatki spadającego śniegu... Po chwili czuję, jak mimowolnie solidaryzuję się z przyrodą...

Depresja spowodowana brakiem słońca i ową porą roku? Hmm, tak też można to wytłumaczyć, tyle, że to jest zbyt proste, a my kobiety, jak wiadomo, nigdy nie przyjmujemy prostych rozwiązań... O nie, my lubimy się zadreżać, w tym jesteśmy mistrzyniami...

Po głębszym namyśle przypomina nam się, (bo pamięć też mamy doskonałą), że przecież nie tylko zimą ronimy łezkę... I co wtedy? Uciekając przed wytłumaczeniem, chwytamy za pilota od telewizora, sięgamy po gazetę, bądź wchodzimy do Internetu... A tam, z każdej strony bombardowane jesteśmy wizerunkiem pięknych, szczupłych, zadbanych, ubranych w ciuchy prosto z wybiegu, z nienaganną cerą i długimi włosami (najlepiej koloru blond) idealnych kobiet...

Posmucimy się troszeczkę, poszczypiemy mięciutki waleczki tłuszczu na brzuszku, nałożymy odrobinę więcej podkładu na twarz, zadzwonimy do przyjaciółki wyzaliczyć się, aż w końcu zjemy czekoladę na poprawienie humoru i jest dobrze...

Lecz nie zawsze... Niekiedy, zakompleksione szukamy inspiracji w wychudzonych „wieszakach na ubrania”... Czym to jest spowodowane? Odręcaniem przez środowisko z powodu kilku kilogramów nadwagi, samotnością, nietolerancją, nieakceptowaniem samych siebie, oraz wpływem mediów na naszą psychikę.

Tak, to właśnie media narażają nas na największe niebezpieczeństwo. Wytyczając trendy mody, kreują jednocześnie ideał kobiety i niestety jest ona najczęściej przedstawiana jako dodatek do mężczyzny. Ma ona z gracją kroczyć u boku swego „pana”, słodko się uśmiechać, zalotnie spoglądać i czarować wszystkich wokół swą osobą, lecz broń boże się odzywać! Od tego jest facet, który to ma błyszczeć inteligencją i w obawie przed kompromitacją na wszelki wypadek zabrania swojej partnerce zabierania głosu... Stereotyp pustej lalki? Jak najbardziej...

Ma to odzwierciedlenie również w środowiskach tak nam bliskich, jak np. w szkole. Każdy z nas chce otaczać się ludźmi pięknymi, lecz



co z częściej obserwuje się odręcanie ludzi nie pasujących do nas. Nie zdajemy sobie nawet sprawy, jak ogromną krzywdę im wyrządzamy. Samotni, często zakompleksieni nie mają, do kogo

zwrócić się z prośbą o pomoc, wydaje się, iż chyba nawet nie wierzą, że ktoś jest w stanie im jej udzielić. Zamykają się w sobie. Nerwowo wertując kolejne stroniczne magazynów, popadają w coraz większą depresję... Bo co mogą zrobić? Wydaje im się, że gdyby byli ładniejsi, szczuplejsi, świat stałby przed nimi otworem... I tu dopiero pojawiają się problemy...

Anoreksja to choroba nie tylko ciała, ale także i duszy. Ma ona podłoże psychiczne. Znałam kiedyś pewną dziewczynę. Nie należała ona do osób najszczuplejszych i tego właśnie powodu nie miała znajomych. Na przerwach chodziła sama, nikt nie siadał z nią w ławce, nigdzie nie wychodziła po szkole, gdyż nie miała, z kim... Wymyśliła sobie więc, że jeśli schudnie, to zostanie zaakceptowana przez środowisko. I tak się zaczęło... Głodówki, środki przeczyszczające, nadmierny wysiłek fizyczny... Trwało to chyba z pół roku. Rzeczywiście straciła na wadze... aż za dużo. Lecz tego nie zauważyła i za każdym razem, gdy spojrzała w lustro, rzuciła się na łóżko z płaczem, po czym zaczynała swą standardową serię ćwiczeń. Wiem, że pewnego dnia zasłała w szkole. Przyjechało po nią pogotowie, skierowano ją na leczenie, lecz czy udało jej się wyjść z choroby? Tego nie wiem...

Teraz proszę odpowiedzieć sobie na pytanie, czy warto jest się zmieniać na siłę, bo komuś nie odpowiada moja osoba? Czy to zagwarantuje nam szczęście? Czy będziemy wiedziały, kiedy powiedzieć stop? Cisną mi się w tym momencie na usta słowa Theodora Fontane „Piękno jest obecne, trzeba tylko chcieć je widzieć lub przynajmniej rozmyślnie nie zamykać oczu.” Zgadzam się z tym twierdzeniem, w każdej z nas jest coś pięknego, niepowtarzalnego. Każda jest inna i jedyna w swoim rodzaju, co wcale nie znaczy, że gorsza. Moim zdaniem nie powinno się zwracać uwagi, na czyjeś doćinki, powinno się mieć swoje zdanie, mocno się go trzymać, podnieść wysoko głowę i dumnie oraz szczęśliwie kroczyć przez życie.

Agnieszka Cyran, I LO

Szkolna Szansa na Sukces

W szkole też może być ciekawie, czemu nie? Wystarczy pomysł, chęć realizacji i konsekwencja, i zabawa gotowa. Trzeba tylko przygotować dyplomy i słodkie nagrody dla wszystkich uczestników, zaprosić publiczność, rodziców, nauczycieli i uczniów. Szansa na sukces artystyczny – i towarzyski w gronie kolegów z klasy i szkoły zapewniona. Najlepsi dostaną ponadto nagrody specjalne – plecaki. W Szkole Podstawowej nr 2 już od pięciu lat ta impreza jest realizowana. W przylutnej sali na poddaszu, w mikolajkowej scenerii mała estrada, mikrofony i dwuosobowa orkiestra w osobach pani Marii Sobczak – Siuty (klawisze) i pana Romana Baryły (gitarę), oraz widownia i występujące dzieci – w dwóch kategoriach: śpiewanie koled i recytacja. Jest i Rada Artystyczna, jury, z fachową pomocą pana Rafała Gojdzki z MOK i udziałem przedstawicieli sponsorów (panie Anna Tobisiak i Wiesława Baczkowska), w skład Rady wchodzi też jej dziecięcy członkowie – uczniowie szkoły. W tym roku jest to dwudniowa uroczystość z podziałem na grupy z klas I – III i IV – VI, każda klasę reprezentuje jeden uczeń. Zadanie przyznania pierwszego miejsca jest dla jury bardzo trudne. Wszystkie dzieci znają popularne polskie koledy,

dodatkowym utrudnieniem bowiem jest dla wykonawców losowanie dla nich tytułów tych pieśni. Recytatorzy też są dobrze przygotowani, wierszy i fragmentów prozy nauczyli się na pamięć, mówią je wyraźnie, kilku z aktorskim zacięciem. Niektóre teksty są dłuższe i dość trudne, a **Adriana Stasiak** – poetka z Ia wygłosiła na scenie swój własny wiersz i to całkiem dobry. Ostatecznie nagrodę za recytację otrzymała **Magdalena Juras**, za zaśpiewanie koledy – **Aleksandra Cyran**, najlepsi zdaniem „dorosłej” części jury, uczniowie przyznali dyplomy **Pawłowi Wołoszkowi** i **Soni Nowackiej** – z klas I – III. Laureaci starszych klas IV – VI to **Karolina Wójcik**, **Kasjan Drogosz** i **Katarzyna Kmiecik**.

Pięknie wypisane dyplomy z gratulacjami i nagrodami wręczała pani dyrektor Maria Słomińska i w-ce dyrektor Anna Kmiecik. Wszystkim dzieciom biorącym udział w konkursie pani Hanna Barczewska i Maria Sobczak – Siuta, w roli Mikolajów, wręczyły słodkie prezenty. Dziewczynki i chłopcy, jak przekonaliśmy się, potrafia śpiewać nie tylko solo, również dobrze idzie im śpiewanie razem piosenek choinkowych, a na zakończenie usłyszeliśmy też muzyczną Jolę Jelonek, niedawną uczestniczkę programu „Od przedszkola do Opola”.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom konkursu „Szkolna Szansa na Sukces”, oto oni: p. Trela, sklep meblowy „ORMEB” – p. Orlik, sklep jubilerski „Aleksanda”, sklep obuwniczy p. Suracha, p. Mały, sklep REPORTER, Księgarnia „Bestseller” – p. Taborowski, Świat Dziecka, Tabac Cafee, sklep papierniczy „RYZA” – p. Dąbkowska, dr T. Podbielski – p. T.A. Zięba i Rada Rodziców SP 2.

Iwona Wróblak

KONCERT

"Dla Babci i Dziadka"

w wykonaniu
Zespołów Artystycznych
Domu Kultury w Międzyrzeczu

23 stycznia 2005r. godz. 15⁰⁰
Sala widowiskowa

Wstęp wolny

Zapraszamy
Międzyrzecki
Ośrodek Kultury

Oczekiwanie...

W życiu Kościoła Św. Adwent, to czas, w którym uczymy się czekać, nie tylko na autobus, czy na lekarza, ale co najważniejsze – na Boga, który będzie obok przechodził.

U sióstr Św. Klary i pań wolontariuszek zgromadzonych w Towarzystwie Przyjaciół Św. Klary z Asyżu, przez cały rok trwa adwent. Codziennie czekają w stołówce posiłki dla ubogich i potrzebujących mieszkańców Międzyrzecza i nie tylko naszego miasta. Tu w klasztorze przy ulicy Słowackiego znikają ciemności, które symbolizują grzech, strach, opuszczenie i zło. Rodzi się nowe życie, rodzi się miejsce dla Chrystusa w każdym sercu. Szczególnie jest to widoczne w dniu Św. Mikołaja.

Siostry pokazują jak można cieszyć się i radować Bogiem, który rodzi się w każdym z nas. Czy Św. Mikołaj jest tylko dla małych dzieci? – otóż nie tylko. Tu Św. Mikołaj przyszedł do wszystkich dzieci bożych, tych małych i tych dużych, młodych i starszych, po prostu przyszedł do rodzin pełnych i bezdomnych, do wszystkich bez wyboru, do wszystkich, bo Chrystus wciąż powtarza: „Jeśli się nie staniecie jako dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego”. Łatwo się zgodzić, że to takie słowa trudne, jednak należy przyjąć, że odnoszą się także do nas. Jakże bardzo nam dorosłym brakuje takiej postawy w odniesieniu do Pana Boga.

Tu u sióstr Jezus żyje, Jezus jest.

Widać to było w dniu Św. Mikołaja. Wzruszająca chwila przeżyłam patrząc, jak wszyscy oczekujący na obiad gremialnie i pojedynczo podchodząc czynili znak krzyża i głośno odmawiali modlitwę. Widziałam niektórych wzruszonych do łez, łez radości i szczęścia.



Tyle miłości, tyle dobroci. Pan czekał. Każdy razem z obiadem otrzymał paczkę od Św. Mikołaja. Każdy poczuł się dzieckiem Bożym i kimś bardzo ważnym. Jest to chwila zapomnienia o swoich troskach, chorobach i słabościach. Na taką chwilę wszyscy czekają, bo wiedzą, że siostrzyczki od Św. Klary nigdy ich nie opuszczą. Jest to widoczne na każdym kroku przez cały rok. Siostry wiedzą, do czego potrzebują ich Bóg, siostrzyczki przyjmują miłość Bożą i rozdają ją ludziom. Są znakami jego miłosiernej miłości, która zauważa potrzebujących, szuka zagubionych, pochyla się nad słabymi, pociesza zniechęconych, dodaje odwagi bojaźliwym.

Również my wolontariuszki odkrywamy nasze powołanie jako służbę ludziom, do których mamy śpieszyć. Widziałam jak siostry odkładały już przez dłuższy czas wszelkie wizyty u lekarza, wszelkie wyjazdy i pilną korespondencję. To wszystko jest odłożone na potem, bo najważniejszy stał się człowiek potrzebujący wsparcia, otuchy i rozmowy z Panem Bogiem, czyli modlitwą.

Wolontariuszka Bernarda

Osobom pragnącym wspomóc działalność charytatywną Towarzystwa podajemy numer konta:

Towarzystwo Przyjaciół Św. Klary z Asyżu

Ul. Słowackiego 17, 66-300 Międzyrzecz

GBS Międzyrzecz 44 8367 0000 0020 6213 8000 0001



Akademia Rolnicza w Szczecinie

Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

2-letnie zaoczne studia magisterskie ROLNICTWO

Od lutego 2005 r. rozpoczynamy kształcenie na kierunku Rolnictwo w zakresie AGRONOMII

Na studia magisterskie przyjmowani są kandydaci, którzy legitymują się dyplomem studiów wyższych z tytułem licencjat, inżynier, magister. Studia są płatne – 1500 zł za semestr. Opłatę należy uiścić przed rozpoczęciem pierwszego zjazdu.

Absolwent otrzymuje tytuł magister inżynier w zakresie agronomii.

Ukończenie tych studiów stwarza możliwości:

- pozyskania funduszy pomocowych w rolnictwie,
- uzyskania odpowiednich kwalifikacji do kupna ziemi, przejmowania i prowadzenia gospodarstwa rolnego,
- korzystania z większej ilości ofert pracy.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie z życiorysem (druk do nabycia w Dziekanacie),
2. Odpis dyplomu studiów wyższych wydany przez uczelnię,
3. Świadectwo dojrzałości w oryginale,
4. Orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań u kandydata do podjęcia nauki,
5. Trzy fotografie o wym. 37x52 mm,
6. Ksero dowodu osobistego.
7. Dowód wpłaty wpisowego 75 zł na konto BZ WBK SA III/O Szczecin Nr 55 1090 1492 0000 0000 4901 7745.

Dokumenty należy złożyć do 28 stycznia 2005 r.

Szczegółowe informacje:

Dziekanat Studiów Zaocznych Akademii Rolniczej
ul. Słowackiego 17, 71-434 Szczecin
tel. (091) 42 50 218

XV Spotkania Grup Koledziowych i Jasełkowych

Prezentacje Powiatowe
dla zespołów Szkół Podstawowych
i Gimnazjów

12 stycznia 2005r godz. 10⁰⁰
Sala Widowiskowa Domu Kultury
w Międzyrzeczu

Wstęp wolny

Zapraszamy
Międzyrzecki
Ośrodek Kultury



KIERMASZ DZIECIĘCY

Dnia 5 XII 2004 roku na Targowisku Miejskim w Międzyrzeczu odbył się Kiermasz na rzecz Dzieci z Domu Dziecka w Skwierzynie.

Kiermasz został zorganizowany przez Panią Danutę Liberkowską nauczycielkę ze Szkoły Podstawowej nr 2. Wzięły udział Szkoła Podstawowa nr 2, 4, Szkoła Podstawowa z Bukowca oraz Gimnazjum nr 1. W każdym stoisku sprzedawały dzieci z w/w szkół wraz z ich opiekunami. Wszyscy śpiewali kolędy, żeby zachęcić klientów. Ludzie przychodzili bardzo licznie. Duża ilość osób kupowała bogaty asortyment, w który zaopatrzone były poszczególne szkoły. Dodatkową atrakcją była ciepła herbata, kawa oraz zupa grochowa podawana przez żołnierzy. Nabycie posiłku kosztowało symboliczną złotówkę. Każda szkoła oferowała szeroki zakres ozdób świątecznych. Nasze Gimnazjum reprezentowała klasa I a pod opieką Pani Agnieszki Klupsch. Atmosfera była wspaniała, ponieważ wszyscy cieszyli się, że pomagają drugiemu człowiekowi. Gdy Kiermasz dobiegł końca każda szkoła zliczyła swój utarg, pieniędzy było naprawdę dużo, ale dla uczniów klasy I a to nie wystarczyło. Postanowiliśmy sprzedać resztę naszych wyrobów w MOK gdzie akurat odbywały się występy dziecięce. Dziękujemy pracownikom MOK za pozwolenie na sprzedaż naszych wyrobów, dzięki temu udało nam się zbierać ponad 200 zł.

Kiermasz bardzo pomógł dzieciom, lecz nie spełni wszystkich ich potrzeb. Akcja wciąż trwa. Gimnazjum nr 1 szuka sponsorów, którzy mogliby wspomóc Dom Dziecka w Skwierzynie. Wierzmy, że jest wiele osób i instytucji, które chętnie pomogą, ponieważ wszystkie dzieci są nasze i zasługują na miłość i godziwy byt.

Z góry dziękujemy Państwu za pomoc i wsparcie.

Gimnazjum nr 1

Klasa 1 a Ewelina Lewandowska

Mamo, tato kup mi psa



psa?

JS: Decyzja wyboru dotyczy jedynie takich kwestii jak: gust, możliwości finansowe, warunki mieszkaniowe i rola, jaką pies ma spełniać w naszym domu i życiu. Pamiętajmy, że decyzja o rodzaju kupowanego psa musi być poprzedzona wnikliwą analizą naszej sytuacji mieszkaniowej i finansowej; krzywdzące jest bowiem trzymanie w małych blokach wielkich psów (dogi, charty), bo wymagają one przestrzeni i odpowiednich warunków do życia.

AS: *Ile w takim razie powinniśmy poświęcać czasu naszemu ulubieńcowi?*

JS: Najwięcej czasu potrzebują szczenięta i psy dorastające, ale żaden pies nie może być na wiele godzin zamykany w mieszkaniu gdyż wpływa to źle na jego psychikę i zdrowie.

AS: *Gdzie najlepiej kupić psa?*

JS: Jeżeli zdecydujemy się na kupno psa rasowego to najlepiej i najbezpieczniej go nabyć u renomowanego hodowcy. Przyjrzyjmy się dokładnie naszemu pupilowi pod względem wagi, ruchliwości, owłosienia.

AS: *Mamy już wymarzonego psa w domu i co teraz?*

JS: Pamiętajmy: najpierw przygotowujemy legowisko, bo nasz pupil musi mieć swoje miejsce a potem idziemy z nim do lekarza.

AS: *Do weterynarza? Tak od razu?*

JS: Tak, bo weterynarz to jego przyjaciel i doradca, który decyduje czy podpowie jak żywić pieska, aby był zdrowy i prawidłowo się rozwijał, dopilnuje terminów szczepień, które są niezbędne, powie właścicielom o sensie odrobaczania, założy książeczkę i od tej chwili będzie jego lekarzem na dobre i złe.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świder

Często słyszymy od naszych dzieci, że pragną psa. Wystarczy jakiś film w telewizji, bajka czy spacer po parku a nasze pociechy wiedzą doskonale, że ich największym i jedynym marzeniem jest właśnie pies. Dzieci jak to dzieci nie zdają sobie sprawy, że pies to nie zabawka, a obowiązek, ale się upierają... co wtedy zrobić?

Właśnie na ten temat postanowiliśmy porozmawiać z lekarzem weterynarii Jerzym Soleckim z gabinetu weterynaryjnego o wdzięcznej nazwie „Pluto”.

Anna Świder: *Panie doktorze wiele dzieci wymusza na najbliższych kupna psa, bo są zachwycone widzianymi na ulicy lub w telewizji psinkami, ale o czym powinniśmy wiedzieć, my dorośli, przed spełnieniem takiej prośby?*

Jerzy Solecki: *Przed wszystkim musimy być świadomi, że nasz nowy współmieszkaniec wprowadzi w nasze życie ogromne zmiany.*

AS: *Jakiego rodzaju będą to zmiany?*

JS: Posiadanie psa wiąże się nie tylko z przyjemnościami, radościami i zabawami ale także z obowiązkami. Musimy pamiętać, że nasz pies czuje, żyje i przywiązuje się do nas, a więc to nie zabawka na chwilę. Oprócz zabaw są obowiązkowe spacer, żywienie itp.

AS: *Jesteśmy zdecydowani na te nowe obowiązki ale nie wiemy czy lepiej kupić suczkę czy psa?*

JS: Musimy pamiętać, że wybór płci zwierzątka pociąga za sobą określone konsekwencje i tak jeżeli zdecydujemy się na kupno sukki musimy wiedzieć, że będzie miała cieczkę, co może wiązać się z brudzeniem, z potrzebą pilnowania jej przed psami, ewentualnymi ciążami i porodami. Jednak suczki są na ogół subtelniejsze, bardziej przywiązane i wierniejsze. Pies może stwarzać problemy natury wychowawczej i bywają kłopoty z jego tendencją do włóczęgostwa.

AS: *Wiele osób zastanawia się czy kupić mieszaniaka czy rasowego*



I Halowy Turniej Piłki Nożnej OHP w Międzyrzeczu

26 listopada 2004 roku odbył się I Halowy Turniej Piłki Nożnej OHP w Międzyrzeczu. Uroczyste otwarcie rozpoczęło się o godzinie 10.00 Hejnałem Międzyrzeczkim w Hali Widowiskowo – Sportowej w Międzyrzeczu.

Kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania, a jednocześnie organizator turnieju powitał gości: Komendanta Wojewódzkiego OHP w Zielonej Górze – Jerzego Misa, wice starostę powiatu międzyrzeckiego – Grzegorza Gabryelskiego, burmistrza – Tadeusza Dubickiego, Przewodniczącego Rady Powiatu – Tomasza Reszela, dyr. Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku – Dorotę Jadcak, dyr. Zespołu Szkół Budowlanych – Edwarda Rybarczyka, prezesa Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej i zarazem działacza sportowego – Mieczysława Lamchę, dyr. Świetlicy Środowiskowej – Halinę Skrzydło, prezesa MKS „Orzeł” Międzyrzecz – Stanisława Ziembickiego, prezesa firmy „ALWOPOL” w Międzyrzeczu – Ignacego Wesolowskiego, prezesa firmy „BUD-

DREW-BAUHOLZ” Międzyrzecz – Kazimierza Pawliszaka.

Gry eliminacyjne rozpoczęły się jeszcze przed otwarciem turnieju, w rozgrywkach wzięło udział 16 zespołów: Centrum Kształcenia i Wychowania Wiechlice, HP nr 4-1 Świebodzin, HP nr 4-2 Krosno Odrzańskie, HP nr 4-3 Zielona Góra, HP nr 4-5 Żary, HP nr 4-6 Żary, HP nr 4-7 Nowa Sól, HP nr 4-8 Lubsko, HP nr 4-9 Wschowa, HP nr 4-11 Gorzów, HP nr 4-13 Ślubice, HP nr 4-4 Osiecznica, OSZiW nr 4-1 Strzelce Krajeńskie, OSZiW nr 4-2 Międzyrzecz, MKS „Orzeł” Międzyrzecz, Świetlica Środowiskowa Międzyrzecz.

W czterech grupach (w każdej 4 zespoły) grano systemem każdy z każdym. Do rozgrywek ćwierćfinałowych awansowały po dwie drużyny z każdej grupy. Zacięte, zakończone niejednokrotnie seriami rzutów karnych mecze ćwierćfinałowe wyłoniły czterech półfina-

listów: CKiW Wiechlice, HP Gorzów Wlkp., MKS „Orzeł” Międzyrzecz, Świetlica Środowiskowa Międzyrzecz. Pary półfinałowe wyłoniło losowanie.

O półfinał zmierzyły się następujące pary: CKiW Wiechlice –

Pomocniczego LWK OHP w Zielonej Górze – Grzegorza Pawlaka otrzymał Damian Kopeć

- Puchar dla najlepszego bramkarza turnieju, ufundowany przez firmę „BUD-DREW-BAUHOLZ” w Międzyrzeczu – Kazimierza Pawliszaka otrzymał zawodnik HP 4-10 Gorzów Wlkp. Krzysztof Rałowski

- Nagrodę pocieszenia ufund-



MKS „Orzeł” Międzyrzecz oraz HP Gorzów Wlkp. - Świetlica Środowiskowa Międzyrzecz. W obu meczach, również zaciętych i dramatycznych, górą okazały się zespoły z Międzyrzecza. W finale największa niespodzianka turnieju, drużyna ze Świetlicy Środowiskowej nie zdołała pokonać swoich starszych kolegów z „Orla” Międzyrzecz i uległa 0-4.

Po blisko ośmiogodzinnych zmaganiach zwycięzcy zostali nagrodzeni pucharami sponsorów:

- Puchar Komendanta Woj. OHP w Zielonej Górze – Jerzego Misa, za zajęcie **I miejsca** zdobyła drużyna MKS „Orzeł” Międzyrzecz,

- Puchar Senatora RP - Zdzisława Jarmużka za zajęcie **II miejsca** zdobyła drużyna ze Świetlicy Środowiskowej w Międzyrzeczu,

- Puchar Starosty Powiatu Międzyrzecznego – Kazimierza Puchana za zajęcie **III miejsca** otrzymała drużyna CKiW Wiechlice,

- Puchar Burmistrza Miasta Międzyrzecz – Tadeusza Dubickiego za zajęcie **IV miejsca** otrzymała drużyna HP Gorzów Wlkp.

- Puchar dla drużyny „fair-play” ufundowany przez „ALWOPOL” sp. z o.o. w Międzyrzeczu

- Puchar dla najlepszego zawodnika turnieju, ufundowany przez Przewodniczącego Rady Powiatu – Tomasza Reszela zdobył Rafał Kopeć ze Świetlicy Środowiskowej,

- Puchar dla najlepszego strzelca turnieju, ufundowany przez kierownika Gospodarstwa

wana przez kierownika OSiW w Międzyrzeczu - Ryszarda Kubiaka otrzymała drużyna HP nr 4-2 Krosno Odrzańskie.

Po ceremonii nagradzania zwycięzów Komendant Woj. OHP w Zielonej Górze – Jerzy Mis oraz kierownik OSiW w Międzyrzeczu - Ryszard Kubiak dodatkowo wręczyli sprzęt sportowy poszczególnym Hufcom Pracy i Ośrodkom Szkolenia i Wychowania OHP.

I Halowy Turniej Piłki Nożnej OHP w Międzyrzeczu był bardzo starannie przygotowany. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Frekwencja była bardzo wysoka.

Drużynę Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP Międzyrzecz reprezentowali: Zdzisław Zenowski, Bartosz Walicki, Kamil Tomala, Adrian Lewandowski, Michał Galiński, Paweł Lechert, Adam Kuryło, Benjamin Dondaj. Opiekunem grupy był Jarzy Balcewicz.

I Halowy Turniej Piłki Nożnej OHP w Międzyrzeczu zakończył Komendant Woj. OHP w Zielonej Górze – Jerzy Mis, który podziękował wszystkim zaproszonym gościom za przybycie, uczestnikom za sportową postawę na boisku, organizatorowi za sprawne przeprowadzenie zawodów.

Kierownik OSiW w Międzyrzeczu - Ryszard Kubiak również podziękował przybyłym gościom i uczestnikom, jednocześnie zapraszając na kolejny turniej za rok.

Mikołajki u diabetyków

To byłoby niemożliwe, żeby nie było małego przyjęcia mikołajkowego u diabetyków w ich siedzibie na ulicy Konstytucji 3 Maja. Organizują takie spotkania w tradycyjne święta i okazje już rutynowo ludzie, których łączy bardzo czasami poważna choroba cukrzyca, a którzy już po prostu przyzwyczaili się spotykać ze sobą, przyjaźnić.

Nie tylko chorobą żyją diabetycy, i przyjaźnią swoją, kultywują również wszystko, co piękne, szczególnie pięknie i zwyczajnie. Lubią upiększać swoje życie i otoczenie, cieszyć swoje oczy pięknymi rzeczami, którymi jest, mówiąc żartobliwie „w dobrym tonie” tu się zajmować. Poważanie, szacunek i podziw wzbudzają tam ludzie mający zdolności manualne, rękodzielnicze, hobby lub zainteresowania.

Dzisiaj, 6 grudnia podziwiałam u nich szydełkiem wydziergane, na „blaszkę” wykrochmalone ozdoby na choinkę do przystrojenia świątecznego domu – gwiazdki, mikołajki. Ten ostatni każdy z uczestników zebrania dostał zresztą na koniec prezent, z ciosanego pieńka wykonany, w wizerunkiem namalowanego patrona bezinteresownej cichej pomocy. Były też i życzenia – specyficzne dla Koła, tzn. „małych cukrów” od pani Anny Cęglowskiej, duszy, czy „dobrego ducha” Stowarzyszenia. Pani Anna powitała też nowych sąsiadów z pomieszczeń obok ze Stowarzyszenia Osób Chorych na Celiakię i inne Zespoły Złego Wchłaniania oraz podziękowała wszystkim za zaangażowanie i pracę społeczną. Na poczęstunek, oczywiście zgodny z wytycznymi diety złożyły się przepyszne sałatki, ciasta i owoce przyniesione przez członków i sympatyków Koła. Zrobiono sobie zdjęcie przy choince, zaśpiewano kolędy, podzielono się opłatkiem. Była też mała część artystyczna w wykonaniu pani Ireny Pękali, monolog jej autorstwa p.t. „Śpieszny się” o wadze i znaczeniu bliskości kontaktów międzyludzkich i empatii, poprzez wielką pustkę wynikłą z ich baraku w codziennym życiu. Po poczęstunku, jak zwykle, było zaproszenie dla wszystkich do salki gimnastycznej obok do spalania nadmiernych wartości spożywczych w pożywieniu, stale się tu podkreśla wagę wysiłku fizycznego i ruchu w terapii cukrzycowej. Efekty porad koleżeńskich, profesjonalnych spotkań z diabetologami różnych specjalności są doceniane przez odwiedzających oddział PSD w Międzyrzeczu lekarzy – prelegentów. Podkreślają oni dużą wiedzę i samoświadomość w zakresie choroby cukrzycowej wśród członków Koła, a wzajemna pomoc i przyjaźń cementują to środowisko, gdzie wydaje się czasami, że cukrzyca jest może tylko pretekstem, żeby ze sobą po prostu być i spotykać się.

Iwona Wróbla

Kazimierz Kulas

Antiquo More

ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ



Zaprasza na

WIECZÓR KOŁĘD

który odbędzie się

16 stycznia 2005 roku o godz. 19.00

w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu

Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy

niedziela 9 stycznia 2005 godz. 17⁰⁰
Międzyrzecki Ośrodek Kultury



SP 2 ul. Staszica 9 tel. 0957412477, 66- 300 Międzyrzec, e-mail: antiquomore@wp.

„Narkotyki, narkotyki jeden raz i masz ...”

Nigdy za mało na temat narkotyków – Drodzy Rodzice! Czas ferii zimowych to kolejny okres, w którym młodzież będzie próbowała zabić nudę.

Nazwa (grupa) narkotyków	Kontakt jednorazowy	Długotrwałe zażywanie
Opiaty, czyli pochodne opium: morfina, kodeina, heroína, kompot (polska heroína)	Euforia, niepokój ruchowy lub senna, brak apetytu, zwięźlenie źrenic, osłabienie reakcji na światło, obniżenie ciśnienia krwi	Wyniszczenie organizmu, zaparcia, zaburzenia menstruacji, próchnica, zmiany zapalne skóry
Pochodne konopi indyjskich: marihuana, haszysz	Utrata kontroli ruchowej, wzmożona wesołość i towarzyskość, przekrwienie gałek ocznych, nadwrażliwość zmysłów, mogą pojawić się halucynacje	Wychudzenie, zaburzenie snu, apatia, stany lękowe, zmienność nastroju, zaburzenie pamięci i odległości; przewlekłe zapalenie krtani i oskrzeli, zaburzenia pracy serca i krwiotętna oraz pracy narządów i organów rodnych
Środki wziewne (inhalanty): alkohol metylowy, benzyna kleje, farby, rozpuszczalniki	Lekka euforia, wzrost agresji, która domaga się rozładowania, niezdarne ruchy, powolna i niewyraźna mowa, rozszerzone źrenice, łzawienie i wrażliwość na światło oczy, kaszel, kichanie, mdłości, wymioty, biegunki	Wyniszczenie organizmu, zaniki pamięci, zaburzenia osobowości, niepokój, przynębienie, oczopląs, zaburzenia snu, osłabienie mięśni
Amfetamina	Rozbudzenie organizmu, euforia, brak potrzeby snu, przyływ energii, zwiększona zdolność koncentracji, utrata łaknienia, rozszerzone źrenice	Zmiany nastroju, wielomówność, wychudzenie, bezsenność, drżenie kończyn, wysypka, wzrost ciśnienia tętniczego, zakłócenie pracy serca, halucynacje
LSD	Długi stan odurzenia(od 5 do 8 godz.), pojawiają się świetliste wizje, zaburzenia widzenia i odczytu odległości, psychoza, stan euforii i podniecenia jak również przynębienia i samoagresji w przypadku „widzenia koszmarów”, rozszerzone źrenice, drżenie mięśni, zaburzenie koordynacji ruchów	Apatia, agresja lub depresja, zanik zainteresowań, bezsenność, wiotkość mięśni
Ecstasy	Podniecenie, zwiększona energia, odporność na zmęczenie i sen, podwyższona temperatura, zaburzenia mięśni szkieletowych i nerwu wzrokowego, podniesione ciśnienie	Stany lękowe, obniżona sprawność intelektualna, depresja, mania prześladowcza, paranoja, silne zaburzenia halucynacyjne, bardzo często prowadzące do aktów samobójczych
Kokaina, crack – przetwory liści coca	Pewność siebie, euforia, wzrost aktywności (również seksualnej), brak snu, rozszerzone źrenice, wytrzeszcz gałek ocznych, katar, pociąganie nosem	Wyniszczenie organizmu, urojenia, omamy, bezsenność, drgawki, wybuchy agresji, na przemian: brak i wzrost łaknienia. Ponadto crack powoduje utratę wagi i ataki paranoiczne, upośledza oddychanie

Opracowano na podstawie: „Narkomania w Polsce” Stowarzyszenia „TRZEŻWYMI BĄDŹMY”.

Przygotowała: Ewa Butkiewicz
Promocja Zdrowia i Oświata Zdrowotna
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

I liga SIATKÓWKI

NIESPODZIANKI NASZYCH „ORŁÓW”

Po serii pięciu zwycięstw bez straty seta nasza drużyna przez tydzień była liderem grupy. Jak miło się czytało prasę „Orzeł już liderem”, jak miło było słuchać opinii kibiców „Jesteśmy najlepsi”. Czy gramy już o PLS? Jednak wyprawa do Belchatowa trochę „zmroziła” naszą drużynę, bowiem tam na specyficznej szkolnej małej hali MOW „Orzeł” przegrał 0-3 (18-25,23-25,17-25). W meczu tym kontuzji doznał nasz przyjmujący Jarosław Wojczuk, która wyeliminowała go z gry w następnym meczu z BBTS Bielsko. Teraz we własnej hali czekał nas mecz z najlepszym do tej pory w serii B I ligi i pretendencją do awansu do PLS zespołem BBTS Bielsko – Biała.

Dzień przed meczem spotkałam się z kapitanem zespołu Bielska Grzegorzem Wagnerem. Nie dawał szans naszym „orzełkom”, powiedział: „My przyjechalibyśmy po ósme zwycięstwo z kolei”.

Międzyrzeccy kibice w 100% zapelnili halę na os. Kasztelańskim by zobaczyć najlepszy mecz w tym sezonie w wykonaniu naszych siatkarki. Siatkarze Orła pokonują 3-0 zespół Wagnera, fundują tym samym

święteczny prezent swoim sympatykom, a zarząd klubu obiecał za to zwycięstwo podwójną premię! Z powodu kontuzji naszego przyjmującego trener Włodzimierz Madej zmuszony został do przemeblowania dotychczasowego składu drużyny. I tak na przyjęciu zagrał Tomasz Sokołowski, a jego miejsce w ataku zajął środkowy Michał Baranowski, a lukę po nim zajął Jakub Strzelczyk.

Przemeblowanie to okazało się strzałem w dziesiątkę, bo Orły po godzinie i sześciu minut cieszyli się ze zwycięstwa. W dwóch pierwszych setach (25-19,25-19) nasza drużyna była lepsza od bielszczan w każdym elemencie gry. Trzeci set był bardzo wyrównany i emocjonujący, grany był na przewagi, więcej zimnej krwi zachowali siatkarze Orła, którzy po autowym zbieciu bielszczan cieszyli się ze zwycięstwa w tej partii 27-25 i w całym meczu 3-0.

JOLANTA KUROPATWA

Rok kalendarzowy kończymy na 5 miejscu w grupie. Do zakończenia I rundy pozostał nam już tylko wyjazdowy mecz we Wrocławiu z Gwardią (8 stycznia 2005). W Wrocławiu wybiera się spora grupa międzyrzeckich kibiców by wspierać swoją drużynę.

Dziękuję całej drużynie oraz trenerowi za dostarczenie wielu sportowych wrażeń na siatkarskim parkiecie w 2004 roku, życzymy powodzenia w nadchodzącym Nowym Roku.

JOLANTA KUROPATWA

Rozmowa z rozgrywającym BBTS Bielsko – Biała GRZEGORZEM WAGNEREM

J.K. Witam Cię ponownie w Międzyrzeczu. Podczas naszego spotkania w październiku 2002 roku obydwójcie nie przypuszczaliśmy że nasze drużyny spotkają się w jednej lidze?

G.W. To prawda wtedy w Międzyrzeczu grałem jako zawodnik Energii Sosnowiec dziś BBTS Bielsko – Biała. Podczas ostatniego wywiadu z Tobą poinformowałem że prawdopodobnie zrezygnuję z dalszej kariery siatkarskiej.

Jednak losy potoczyły się inaczej, zawsze miło wspominać Międzyrzecz i chętnie gram w waszej hali.

J.K. Co skłoniło Cię do przejścia z I ligi do Serii B?

G.W. Przede wszystkim sprawy rodzinne. Mój dom jest w Bielsku. W swojej całej karierze siatkarskiej do Bielska wróciłem po raz czwarty. Trzy lata byłem poza domem: grałem w Częstochowie i Sosnowcu. Teraz powiększyła mi się rodzina. Urodziła się córka. Także uważam, że warto było stracić trochę finansowo aby być więcej w domu.

J.K. Jak skomentujesz dzisiejszy mecz?

G.W. Przede wszystkim gratuluje Wam zwycięstwa. O dwóch setach nie ma co mówić, bo byliśmy słabszym zespołem. Natomiast zaprzepaściliśmy szansę w III secie. Myślę że gdybyśmy go wygrali to losy meczy potoczyłyby się inaczej. Widać było po kilku naszych zawodnikach że opadli z sił. Jednak w końcówce seta chyba od stanu po 20 oddaliśmy sami z rzędu 4 pkt. I wtedy zaprzepaściliśmy szansę. Myślę że taki „zimny prysznic” jaki zgotowały nam Orły przyda się w następnych meczach. Od siedmiu tygodni wygrywałem wszystkie mecze i co niektórym chłopakom z mojej drużyny wydawało się że potrafią grać w siatkówkę, patrząc z perspektywy ligi może nam zabraknąć tego punktu do awansu.

J.K. Według Ciebie kto zajmie pozycję lidera w naszej grupie?

G.W. Widać że drużyny do 6 pozycji w grupie reprezentują bardzo wyrównany poziom. Jednak układ gier na pewno my mamy najkorzystniejszy z całej „górnej półki”. Bowiem mamy w rundzie rewanżowej z liczącymi się zespołami tylko jeden mecz na wyjeździe z Jokerem Piła, resztę gramy na własnym parkiecie. Jednak dalej twierdzą że jest to loteria. Na pewno

każdy będzie miał tu coś do powiedzenia. Dziś Wasza drużyna też udowodniła swoje możliwości. Biorąc pod uwagę skład personalne zespołów to stawiam na: Gwardię Wrocław, Chemika Bydgoszcz i Jokera Piła.

J.K. Grzegorz wiem że złożyłeś swoją ofertę na trenera kadry narodowej naszych siatkarzy. Konkurencja jak wiemy jest duża, są fachowcy z zagranicy. Kogo widziałbyś w tej roli?

G.W. Teraz dałaś mi bardzo trudne pytanie. Będziemy mądrzejsi w niedzielę kiedy to komisja odrzuci część kandydatów i pozostawi czterech, pięć nazwisk z którymi będzie chciała rozmawiać. Na pewno wśród zagranicznych ofert są fachowcy którzy biją na głowę nazwiska polskich trenerów. Ale jak już powiedziałem zostawmy to komisji, która zbierze się 19 grudnia 2004.

J.K. Czy w dotychczasowym składzie naszej kadry narodowej powinny zajść zmiany?

G.W. Ja myślę że w tym sezonie nie można robić wielkich zmian, wielkiej rewolucji. Już w lipcu 2005 roku są eliminacje do MS, trzeba koniecznie znaleźć się w dwójce – jest to nadrzędny cel. Później są ME, takie gruntowne odmłodzenie składu byłoby nie na miejscu. Niemniej należało by wpuścić trochę świeżej krwi w reprezentację żeby stworzyć pewną konkurencję. Od kilku lat w podstawowym składzie dwunastki nie było tej konkurencji i ja myślę że to jest bardzo ważne. Uważam że przede wszystkim najważniejsze jest to żeby walczyć o medal, o 1 miejsca bo sport ma wtedy sens gdy się walczy o to żeby być najlepszym, a nie zadawać się 5 czy 6 miejscem.

J.K. W związku ze zbliżającymi się świętami i Nowy Rokiem życzę Ci dużo zdrowia oraz samych zwycięstw na siatkarskich parkietach oraz żebyś podtrzymał tradycję swojego niezjącego ojca Huberta Wagnera jako lidera naszej narodowej drużyny!

G.W. Dziękuję. Pozdrawiam wszystkich miłośników międzyrzeckiej siatkówki oraz czytelników Kuriera Międzyrzeckiego. Do zobaczenia na meczu rewanżowym w Bielsku 9 kwietnia 2005.

Rozmawiała:

JOLANTA KUROPATWA

Grzegorz Paczkowski

Wystawa autorska „Rok fotografii”

Grzegorz Paczkowski należy już na naszym międzyrzeckim rynku do grona artystów – fotografów znanych, nie tylko z lokalnej prasy. Teraz w sali wystaw MOK można oglądać jego przepiękne, kolorowe fotografie, do czego serdecznie namawiam.

To między innymi dokumentacja odautorska wrażeń z odwiedzin Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, ogrom podziemnych korytarzy i człowiek na tle dokonania i sztuki dawnych budowniczych tego obiektu, Pomieszczenia użytkowe z zachowanymi tablicami informacyjnymi, skalne wyrobiska, miejsca, gdzie przed półwiekiem zaczęto drążyć te tunele. Autor dozuje światło w swoich fotografiach w taki sposób, że wydaje się jakby barwy ścian i chodników oddawały strukturę materiału, z którego były budowane i klimat tego unikalnego obiektu militarnego. Na pewno zachęca to do osobistego naocznego zetknięcia się z półmrokiem korytarzy MRU. Pan Paczkowski nie zapomina też o faunie, dzisiejszych stałych mieszkańców ciemnych korytarzy - o nietoperzach, które na zdjęciach są przyjazne, miłkucie, choć tajemnicze – swoim życiem nocnych zwierząt.

Są na wystawie też inne fotografie. Ostre kontury kwiatów o naturalnych żywych, pięknych barwach, na tle sceny przyrody. Zielone wałki łukowe, uroczę, poprzez uważne spojrzenie autora, gdzie każda plamka na skórze żaby jest widoczna, doskonale oświetlona. Sieć pajęcza na jednej z fotografii jest ubrana w kropelki rosy, jak perły, zamglone tło eksponuje piękno dzieła tkackiego pajaka, jego spiralną symetrię.

Pan Paczkowski pokazuje, że dzieło artystyczne można zrobić z każdego tematu, z każdej rodziny płynącej po wodzie, z wyschniętego korzenia pnia drzewa. Również z obiektów architektury naszego miasta, budynków w Rynku, kamienic. Paczkowskiego interesują nie tylko impresje. Tajemnicza poświata zapalonych 1 listopada lampek na grobach, na jej tle postacie żałobników, czy zmarłych? Kto kogo żałuje...

Iwona Wróblak

◆◆ Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU ◆◆

HALOWE ROZGRYWKI SPORTOWE

W trwających rozgrywkach w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa Lubuskiego na szczelbu Gminy uzyskano następujące wyniki:

SZKOŁY GIMNAZJALNE

W meczu piłki koszykowej chłopców zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 2 20:17. W piłce ręcznej dziewcząt zwyciężyła drużyna z Gimnazjum Nr 2 11:4. W piłce ręcznej chłopców zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 19:16. W unihokej dziewcząt mecz zakończył się zwycięstwem dziewcząt z Gimnazjum Nr 2 4:1. W meczu piłki siatkowej chłopców reprezentacja Gimnazjum nr 2 pokonała reprezentację gimnazjum nr 1 2:0 (25:17 ; 25:22).

SZKOŁY

PONADGIMNAZJALNE

W turnieju piłki koszykowej chłopców w meczu finałowym drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych pokonała reprezentację Zespołu Szkół Budowlanych 43:14. W piłce koszykowej dziewcząt w meczu finałowym zmierzyły się drużyny Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Rolniczych. Lepszymi okazali się zawodniczki z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku pokonując koleżanki z Zespołu Szkół Ekonomicznych 12:6.

TURNIEJE HALOWEJ

PIŁKI NOŻNEJ

Odbył się wojewódzki turniej halowej piłki nożnej zespołów zrzeszonych w LZS. W turnieju wystartowało 11 drużyn z terenu Województwa Lubuskiego. W meczu o miejsce trzecie Zespół Szkół CKU w Strzelcach Krajeńskich pokonał Zespół Szkół z Czerwieńska 1:0, a w meczu finałowym drużyna MKS Orzeł Międzyrzecz pokonała w rzutach karnych drużynę MKS Czarni Browar Witnica 1:0 w regulaminowym czasie uzyskano wynik 0:0. Drużyna z naszych drużyn reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych zajęła w turnieju 8 miejsce.

Odbył się również turniej halowej piłki nożnej o puchar Komendanta Wojewódzkiego OHP. W turnieju uczestniczyło 16 zespołów. W meczu finałowym zmierzyły się dwie drużyny z Międzyrzecza MKS Orzeł i Świetlica Środowiskowa. Lepszymi okazali się zawodnicy Orła pokonując swoich kolegów ze Świetlicy Środowiskowej 4:1.



VI GALA MIKOŁAJKOWA

Odbyła się również VI Gala Mikołajkowa dla dzieci klas I, II i III Szkół Podstawowych. W zabawie uczestniczyły reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 4 i Szkoły Podstawowej w Kaławie. W części sportowej zostało przeprowadzonych sześć konkurencji sprawnościowych, a w części rozrywkowej szkoły zaprezentowały krótkie programy artystyczne przygotowane przez dzieci uczestniczące w zabawie. W wyniku sportowej rywalizacji przy wspaniałym dopingu dzieci zgromadzonych na trybunach pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 3 zdobywając 23 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr



4 17 pkt., trzecie miejsce zajęła Szkoła podstawowa Nr 2 13,5 pkt., a miejsce czwarte przypadło Szkole Podstawowej w Kaławie 12,5 pkt.. Po zakończeniu zmagani sportowych dzieci uczestniczące i kibicujące zostały obdarowane słodyczkami ufundowanymi przez Burmistrza Miasta.

ROZGRYWKI MIĘDZYRZECKIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

W grupie I uzyskano wyniki:

Valentin „Bis” – Viking 4:3 (Jurczak x 3, Kopeć dla Valentinu ; Urbanek, Jednorowicz i Walkowski dla Vikingów) ; Wrebung – Valentin 6:3 (Chodor x 2, Bobrowski x 2, Górzny i Karbowski dla Wrebungu ; Grabiński, Orczyk i Dorada dla Valentinu) ; Caruso – Waffle 1:0 (Zajdowicz) ; Graf-Gaz – Valentin „Bis” 11:0 (Marciniak x 4, Czop x 4, Orłowski x 2 i Perz) ; Viking – Wrebung 1:0 (Maj) ; Valentin – nieReal 2:1 (Golygowski x 2 dla Valentinu oraz Szyszka dla nieRealu) ; Graf-Gaz – Caruso 3:1 (Perz, Marciniak x 2 dla Graf-Gazu oraz Marczak dla Caruso) ; Waffle – Valentin 2:0 (Sitnicki, Serkis) ; nieReal – Viking 1:3 (Tomaszewski dla nieRealu oraz Chrabański x 2 i Mazurkiewicz dla Vikingów) ; Caruso – Valentin 1:3 (Zajdowicz dla Caruso oraz Golygowski) ; Wrebung – Valentin „Bis” 3:4 (Chodor, Ratajczak x 2 dla Wrebungu oraz Jurczak x 2, Nowak i Brodzik dla Valentinu) ; Viking – Waffle 1:4 (Chrabański dla Vikingów oraz Walkiewicz x 2, Szymański i Barwiński dla Waffli)

Tabela grupy I

1. GRAF-GAZ	12	27:4	2. WAFLE	9	15:5
3. CARUSO	9	14:6	4. VALENTIN	9	14:11
5. VALENTIN „Bis”	6	8:24	6. WERBUNG	4	7:11
7. VIKING	4	9:16	8. nieREAL	0	3:19

W grupie II uzyskano wyniki:

Galaxia – Okmel Łódź Podwodna 5700 1:0 (Gluszyk) ; Rempol – Straż Pożarna 1:2 (Potrycha dla Rempolu oraz Mieszko i Wieczorek dla Straży) ; Odlewnia Międzychód Boca Juniors – Spid-Gum 0:1 (Haniewicz) ; Spid-Gum – Rempol 13:2 (Szcępański x 2, Kaźmierski, Zarsa x 4, Kaczmarek x 5 i Haniewicz dla Spid-Gum oraz Potrycha i Bilon dla Rempolu) ; NipokonaniPorazka – Odlewnia Międzychód Boca Juniors 2:3 (Jurek i Mirowski dla Nipokonanych oraz Chocimko, Orlicki i Ekwirski dla Odlewni) ; Straż Pożarna – Okmel Łódź Podwodna 5700 2:1 (Mieszko i Hildebrand dla Straży oraz Zieliński dla Okmela) ; NipokonaniPorazka – Galaxia 0:1 (Florek). Glaxia – Straż Pożarna 1:0 (Wapniarz) ; Spid-Gum – Okmel 3:0 (Kaźmierski x 2, Jakubowski) ; Odlewnia Międzychód – Rempol 7:1 (Chocimko x 2, Fornalczyk x 2, Ekwirski x 2, Orlicki dla Odlewni oraz Dziobek dla Rempolu).

Tabela grupy II

1. GALAXIA SKWIERZYNA	15	6:1
2. SPID-GUM SKWIERZYNA	12	20:3
3. OKMEL ŁÓDŹ PODWODNA 5700	6	11:7
4. STRAŻ POŻARNA	6	5:6
5. ODLEWNIA MIĘDZYCHÓD	6	12:13
6. NIPOKONANIPORAŻKA	0	3:3
7. REMPOL	0	4:23

WYNIKI MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZKÓWKI

AWURAP – TEAM	32:33
MOŁOKAI – BNC BNC - TEAM	53:65 31:48
AWURAP – LO	62:26
AWURAP-BNC LO – MOŁOKAI	40:27 57:69
LO – TEAM AWURAP – MOŁOKAI	49:74 58:70

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
Arkadiusz Żyła

RAJD KARABANOWA

W związku z 60 rocznicą przełamania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w celu upamiętnienia tego wydarzenia, 29 stycznia 2005 roku o godzinie 20.00 odbędzie się „Rajd Karabanowa”.

Będzie to przejazd kolumny pojazdów historyczną trasą 44 Brygady Pancernej Gwardii na odcinku Kaława-Wysoka z przełamaniem symbolicznej zapory w Pniewie i złożeniem kwiatów pod pomnikiem w miejscu śmierci majora Karabanowa w Wysokiej.

W rajdzie mogą wziąć udział wszyscy chętni, swoim pojazdem. Mile widziane jest posiadanie elementów historycznego umundurowania radzieckiego i pojazdu produkcji radzieckiej lub rosyjskiej.

Program:

godz. 20.00 Zbiórka uczestników w Kaławie na parkingu przy szkole
godz. 20.30 Wyjazd kolumny pojazdów
Po zakończeniu zapraszamy na ognisko na terenie Trasy Turystycznej w Pniewie.

30 stycznia 2005 roku zapraszamy wszystkich chętnych do zwiedzania pancerwerku 717 w Pniewie. Wstęp wolny.

Program:

Tras czynna jest od godziny 10.00
12.00 Prelekcja na temat przełamania MRU

13.00 Pokaz filmu

Oba pokazy odbędą się w podziemnych koszarach.

Przez cały czas będzie plonęło ognisko- możliwość upieczenia kielbaski.

Organizatorzy: Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, Towarzystwo Przyjaciół Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Więści z Klubu „ABRAMIS”

Rozmowa z Waldemarem Batorem- zwycięzcą cyklu zawodów wędkarskich o Puchar Międzyrzecza 2004, organizowanym przez WKS Abramis.

Mariusz Sroka: *Na wstępie naszej rozmowy składamy gratulacje za wygranę cyklu, oraz zawodów o Puchar Klubu i Puchar Prezesa Klubu. Pragniemy przybliżyć czytelnikom Twoją osobę, czy mógłbyś odpowiedzieć na kilka pytań?*

Waldemar Bator: Za gratulacje dziękuję, a na pytania chętnie odpowiem.

M.S.: *Od jak dawna pasjonujesz się wędkarstwem, i jakie są Twoje początki w tym hobby?*

W.B.: Wędkarstwem interesuję się od ósmego roku życia, na pierwsze wędkowanie zabierał mnie tata. Jako czternastolatek rozpocząłem starty w zawodach w kole nr 1 w Międzyrzeczu.

M.S.: *Łowienie jakich ryb i na jakich wodach sprawia Ci największą przyjemność?*

W.B.: Najbardziej lubię łowić ryby spokojnego żeru; leszcze, jazie, płocie na rzece Obrze w okolicach Międzyrzecza.

M.S.: *Od jak dawna należysz do WKS Abramis, i jak oceniasz atmosferę w nim panującą?*

W.B.: Do klubu wstąpiłem z początkiem sezonu 2003, atmosfera w Klubie jest świetna, traktujemy się po koleżeńsku i towarzysko, mimo zawodniczej rywalizacji potrafimy sobie pomagać.

M.S.: *W sezonie 2003 o zwycięstwo w PM walczyłeś do ostatniej rundy, czy wygrana w roku 2004 przyszła Ci łatwo?*

W.B.: Wbrew pozorom nie-zawody stały na wysokim poziomie sportowym, i w każdej rundzie musiałem starać się o dobry wynik. Zaskoczyły mnie wyniki 2-go w klasyfikacji Adama Skibowicza, który bardzo wysoko postawił mi poprzeczkę.

M.S.: *Nie udało Ci się wywalczyć tytułu Mistrza Klubu, dlaczego?*

W.B.: Wpływ na to miały w głównej mierze wylosowane stanowisko, słabe

zerowanie ryb oraz konkurencji, którzy po dobrej 1 rundzie nie dali się już wyprzedzić.

M.S.: *Co sądzisz o występach juniorów w Klubie i poza nim?*

W.B.: Potrafią miło zaskoczyć, nawet wygrywając rundę z seniorami, by potem jednak ulec w całych zawodach, co wynika z braku doświadczenia. Ale w kategorii juniorów osiągają świetne wyniki w swoich kołach i poza nimi. Martwi tylko ich niska frekwencja na zawodach i przy okazji chciałbym zaprosić do Klubu Abramis więcej młodzieży, uczyni to zawody ciekawszymi i ich zawodniczy poziom będzie szybciej wzrastał.

M.S.: *Czy wystarczają umiejętności i sprzęt, czy potrzeba w tym sporcie trochę szczęścia?*

W.B.: W wędkarstwie jak w każdym sporcie potrzeba wiele szczęścia, głównie w losowaniu stanowiska, a także w doborze zanęty i sprzętu.

M.S.: *Co dają Ci starty w zawodach wędkarskich?*

W.B.: Odpoczynek, relaks, wspaniałą rywalizację z kolegami oraz satysfakcję z udanych występów.

M.S.: *Miałeś dobry sezon, ale gdybyś mógł określić w nim największy sukces i porażkę?*

W.B.: Sukcesem było to, że udało mi się obronić tytuł zdobyty w zeszłym roku, choć nie było to łatwe, słabszych występów miałem kilka, jak każdy wędkarz który uczestniczył w cyklu zawodów organizowanych przez Klub.

M.S.: *Jakie są Twoje największe sukcesy wędkarskie poza zawodami?*

W.B.: Prywatnie jako wędkarz mogę pochwalić się linem 2,4kg i szczupakiem 4,8kg.

Dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów.

Mariusz Sroka

PLEBISCYT NA SPORTOWCA MIĘDZYRZECZA 2004

Zapraszamy czytelników KM do wzięcia udziału w IX już plebiscytcie (jak ten czas leci!) na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza. Co by nie powiedzieć stworzyliśmy piękną tradycję. A zaczęło się w 1996 roku. Wówczas zwycięzca mógł być tylko jeden – Dawid Murek. Supremacja siatkarzy trwała również w następnym roku (Jerzy Boguta). Następne dwa lata (98,99) należały do reprezentanta bardzo prężnego środowiska międzyrzeczkiego biegaczy – Krzysztofa Kochana. W 2000 i 2001 roku zwyciężyła kulturystka Daria Piznal. Jej sukcesy na arenie międzynarodowej zyskały uznanie międzyrzeczczan. W latach 2002 i 2003 na tron powrócił Krzysztof Kochan.

A jak będzie teraz? Zależy to wyłącznie od Państwa. Zapraszamy do zabawy!

W tym roku postanowiliśmy trochę poeksperymentować. Nie będziemy podawać wzorem lat ubiegłych przykładowej listy kandydatów. Kibice sylwetki i osiągnięcia międzyrzeczkich sportowców znają na pewno. Zdecydowaliśmy również, że rozstrzygnięcie plebiscytu nie nastąpi na Balu Sportowca. Od czasu do czasu warto jest spróbować innej formuły. A jakiej? Prosimy czytelników KM o propozycje. Może wspólnie wymyślimy coś sensownego i atrakcyjnego. I jeszcze dwie kwestie: regulaminowa i organizacyjna.

Ważne będą głosy z co najmniej 3 kandydatami. W przypadku równej ilości punktów decydować będzie większa ilość wyższych miejsc. **Głosujemy do 30 stycznia 2005 r.**

Kupony można przysyłać do redakcji, dostarczać do jej siedziby – os. Centrum 8 (biblioteka) oraz składać w urnach wystawionych w następujących miejscach: TOTO ul. Zachodnia, TOTO ul. 30 Stycznia, TOTO ul. Waszkiewicza oraz Sklep MARS ul.30 Stycznia

P.S. już w tym numerze zapowiadamy HIT: plebiscyt na sportowca Międzyrzecza lat 1945–2005. nieco więcej szczegółów w przyszłym numerze. Andrzej Świder

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

* 3 grudnia br. II zespół ZSR Bobowicko rozegrał mecz wyjazdowy z zespołem „Witniarzanin” Witnica, wygrywając zdecydowanie stosunkiem punktów 10:1. Punkty zdobyli: **Kądziała Marek – 3,5; Michalski Filip – 2,5; Kurtek Krzysztof – 2,5; Kądziała Przemysław – 1,5.**

W Zielonej Górze, 4 grudnia br. rozegrano II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Weteranów. Bardzo dobrze wypadł w nim **Jan Nowak**, zawodnik zespołu ZSR Bobowicko zajmując I miejsce.

* 5 grudnia br. z udziałem 22 czteroosobowych drużyn został rozegrany w Drezdenku III rzuć gorzowskiej klasy „A”. Biorący w nim udział zawodnicy UKS „Trójka” zajęli następujące miejsca: **Marcela Jarosław – 25, Marcela Jan – 33, Żyła Anna – 49, Chachaj Arek – 69.**

* 5 grudnia, we własnej hali II zespół ZSR Bobowicko rozegrał mecz z drużyną „Sokół” Lubniewice. Po zaciętym pojedynku wygrali gospodarze 10:6. punkty zdobyli: **Michalski Filip – 3,5; Kurtek Krzysztof – 3,5; Kądziała Marek – 2,5; Kądziała Przemysław – 0,5.**

* 9 grudnia I zespół ZSR Bobowicko rozegrał wyjazdowy mecz z drużyną „Pelcz” Górki Noteckie. Po zaciętym pojedynku zwyciężyli gospodarze 10:5. Dla drużyny ZSR Bobowicko punkty zdobyli: **Chocimko Michał- 3; Nowak Jan – 2.**

* W dniach 10-12 grudnia w jastrzębiu Zdroju został rozegrany I Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Weteranów. Dobrze wypadł w nim **Jan Nowak**, zajmując w swojej grupie wiekowej (50-59) miejsce w przedziale 5:8 na 52 startujących zawodników.

J.N.

BIEGI - Podsumowanie Grand Prix województwa lubuskiego

Pod rządami Krzysztofa VI

Najlepszym biegaczem województwa lubuskiego już po raz szósty został Krzysztof Kochan. - *I to jeszcze nie było moje ostatnie słowo – zapowiada 35 – letni międzyrzeczczanin.*

Grudniowe podsumowanie sezonu stało się tradycją lubuskiego biegacza. Podczas uroczystego spotkania w auli gorzowskiego Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących zawodnicy odbierają puchary, dyplomy i nagrody, działacze chwalać się osiągnięciami i snują plany na kolejny sezon. Ten rok ponownie należał

do Krzysztofa Kochana. Zawodnik z Międzyrzecza już po raz szósty otwiera klasyfikację generalną mężczyzn, kilkoma punktami wyprzedzając Józefa Podbierskiego z Gudzisz. Najlepszy wśród panów Krzysztof Kochan wziął udział w 20 zawodach. Zdobył 355 punktów, czyli pięć więcej niż przed rokiem. Biegacze żartują, że wygrać z Kochanem będzie można dopiero gdy ten przestanie startować w naszym województwie. Sam międzyrzeczczanin nie ukrywa, że ma takie plany.

- *Mam 35 lat i chciałbym spróbować swych sił także na innym terenie. Moim celem w 2005 roku będzie start w co najmniej dwóch maratonach, być może nawet za granicą – wyjaśnia.*

- Naszego Grand Prix tak łatwo jednak nie odpuścisz. Będę chciał po raz siódmy obronić naszą pozycję w klasyfikacji generalnej.

Trzecie miejsce w Grand Prix zajął również międzyrzeczczanin Sylwester Osieński z 319 punktami.

Obu międzyrzeczczanom gratulujemy!

Piotr Żytnicki
GAZETA WYBORCZA



MIĘDZYRZECZECKI SPORTOWIEC ROKU 2003

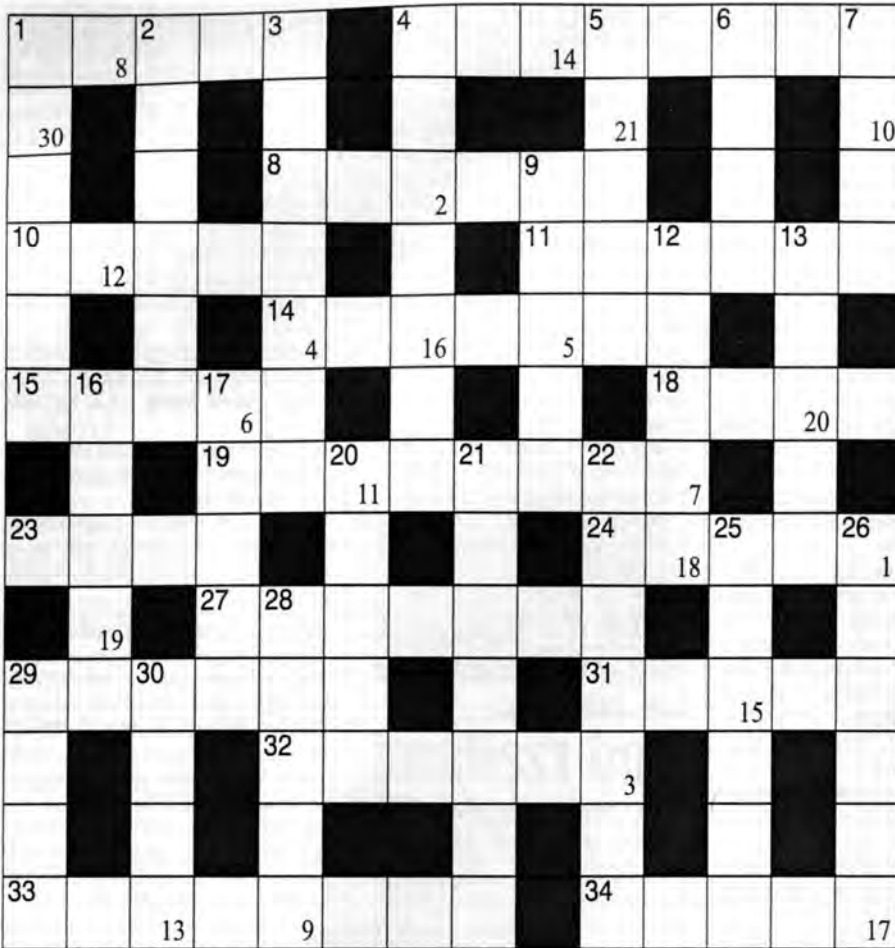
IMIĘ I NAZWISKO

ILOŚĆ PUNKTÓW

1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko głosującego

ADRES



Krzyżówka dla dorosłych (styczeń 2005)

POZIOMO: 1/w ręku rzeźbiarza, 4/nauka o budowie człowieka, 8/ksiądz mający święcenia uprawniające do udzielania chrztu, komunii i głoszenia kazań, 10/powstają poprzez działanie kwasów na alkohole, 11/literat, prozaik, 14/gafa towarzyska, 15/duch, 18/okopy, doly, 19/tworzywo na świece, 23/herbowe białe, drapieżne ptaki, 24/rodzaj kobierca, 27/wyraz wiążący się z innym, mający wspólny rdzeń, 29/rodzaj kapelusza na lato, 31/ciastko lub suwak, 32/kotew, 33/znana się na muzealiach, 34/tam zamordowano polskich oficerów przez NKWD.

PIONOWO: 1/maść konia, 2/druk reklamowy, 3/dawn. właściciel majątku, 4/ekskomunika, 5/dodatek do ginu, 6/angielski „kilometr”, 7/powiadania o przesyłce, 9/dym, mgła i smog lub smrody, 12/imitacja szkła, 13/pokaz mody, 16/mongolski dom namiot, 17/wpadka, 20/biały w kinie, 21/zestaw wyników sportowych, 22/wydawany w szatni, 25/gorliwy zapaleniak, 26/roślina ma go pod ziemią, 28/napisał „Kakao”, 29/wiodące pierwszeństwo, 30/miał przydomek Leopolda /szukaj w encyklopedii/.

Litery z ponumerowanych kratek w prawym dolnym rogu, ułożone w kolejności od 1 do 21 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 stycznia 2005 r.
Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla młodzieży (styczeń 2005)

POZIOMO: 3/opłacone brawo, 6/wyborowy strzelec, 7/król przed koronacją, 8/fach, 10/Judy, 12/kraina z Mazurami, 13/przebrała się, 15/choroba oczu, 18/dom na wsi, 19/nasz powszedni, 20/gumowce, 21/dzieli się na wieki i jest początkiem ery.

PIONOWO: 1/stolica Turcji, 2/dno, 3/wyznanie wiary, 4/kształci się w danej dziedzinie, uczeń, 5/gwiazda filmowa lub Sharon Stone, 9/achtel, 11/upadek gospodarczy, 12/jest awaryjne, 14/cukier prosty, fruktoza, 16/... Mortale, 17/ złota w wodzie.

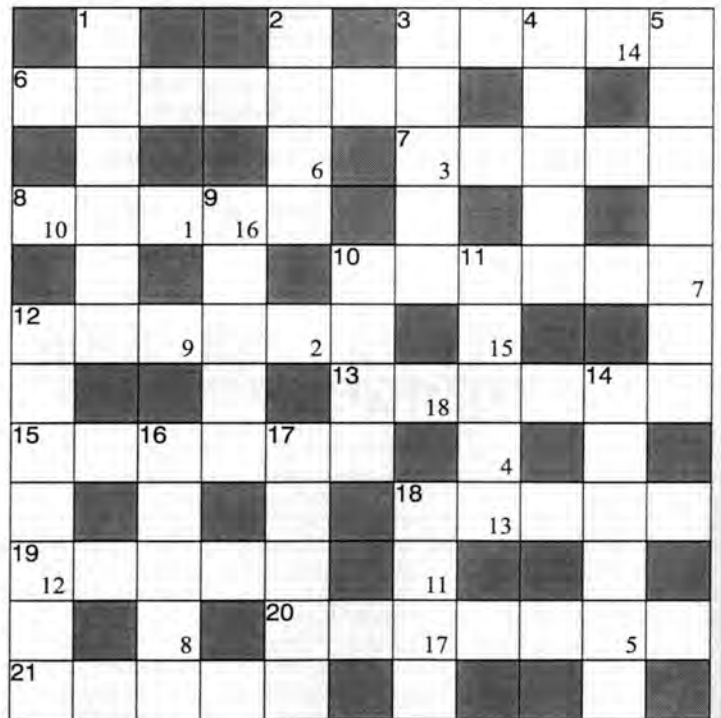
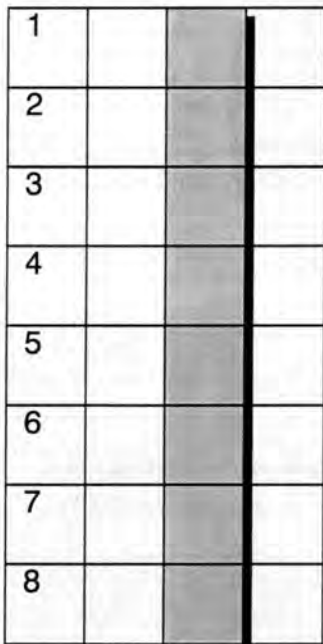
Litery z ponumerowanych kratek w prawym dolnym rogu, ułożone w kolejności od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 stycznia 2005 r.

Krzyżówka dla dzieci (styczeń 2005)

1. ma je ślimak i jelen
2. ma skrzydła ale nie samolot
3. tam można spotkać statki morskie
4. kanapa do siedzenia
5. piosenka operowa
6. jamnik lub dog
7. szklana u wróżki
8. wskazówka udzielana przez mamę

W rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji dnia 20 stycznia 2005 r.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 12/166/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Wigilijna opowieść”. Nagrodę otrzymuje: **Danuta Borowiak** oraz **Magdalena Punda** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Wigilia”. Nagrodę otrzymuje: **Rafał Mencfeld** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Święty Mikołaj”. Nagrodę otrzymuje **Angelika Ropel** z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzec 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiodcd@neostrada.pl Nakład 1800 egz.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ZŁOTA PLUS

To nowa atrakcyjna lokata 6 miesięczna o **stałym** i wysokim oprocentowaniu. To gwarantowany, **duży zysk** niezależny od stóp procentowych. To **5,6%** przy minimalnej kwocie lokaty **15 tys.zł.**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 42
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK STYCZEŃ 2005

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratalna
- Tapicerkę
- Młodziężowe
- Meble na wymiar
- Możliwość dowozu towaru



Segment „EMI” - 545,-



Segment „Candy” - 868,-



Pokój dzienny TIP TOP

- stolik okol. - 102,-
- szafka wysoka - 228,-
- półka x 2 szt. - 66,-
- szafka x 2 szt. - 226,-
- witryna x 2 szt. - 456,-

1.078,-



Przedpokój POP

- wieszak - 233,-
- szafka - 106,-
- szafka - 149,-
- szafka na buty - 375,-

863,-

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. (095) 741-23-60



Kuchnia „Siódme Niebo”



Kuchnia „Cztery Pory Roku”



Kuchnia „Osiemnasta Wiosna”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

66 - Beata STOUPIEC
ul. Kilińskiego - wymiana butli

415 - Dorota KOŻŁAK
ul. Chłodna - wymiana butli

1077 - Leokadia Miler
os. Centrum - wymiana butli

1274 - Franciszek KADZIĘLA
os. Świerczewskiego - wymiana butli

1278 - Tadeusz PICHAN
ul. Piastowska - wymiana butli



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

F KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

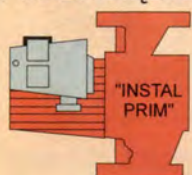
Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



J. NUSZ MIROWSKI KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA
RABATY do 30%